WARSZAWA-TORUŃ-ROK 1948- WYDAWNICTWA XX

TOM PIERWSZY — ZESZYT VI

PRZEGLĄD NOTARIALNY

ORGAN NOTARIATU POLSKIEGO

MIESIĘCZNIK

poświęcony sprawom zawodowym i zagadnieniom prawnym z dziedziny teorii i praktyki notariatu

wydawany przez Izbę Notarialną okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie przy współudziale wszystkich Izb Notarialnych w Państwie

Nr 6 Toruń, czerwiec 1948 r.

*

Wywody publikowane bez podpisu mają charakter **redakcyjny.** Odpowiedzialność za nie ponosi Redaktor.

PRZEGLĄD NOTARIALNY

ZESZYT VI – 1948 r.

Niniejszym zeszytem zamykamy tom I (pierwsze półrocze) — 1948 r. w łącznej objętości 580 stronic druku, a więc w prawie najwyższej normie ustalonej (500 do 600 str.).

Następny zeszyt „Przeglądu Notarialnego", który otworzy tom II — 1948 r., wyjdzie z druku w pierwszych dniach lipca, a to wobec rozpoczynającego się okresu feryjnego — w wydatnie powiększonej objętości, jako numer podwójny VII-VIII (lipiec-sierpień 1948 r.). W zeszycie tym ukażą się m. in. prace następujących Autorów: Jana Jakóba Litauera na temat t. zw. przewłaszczenia na zabezpieczenie, Zygmunta K. Nowakowskiego o przejęciu długu, Witolda Prądzyńskiego z dziedziny rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych oraz dokończenia prac z zakresu projektu kodyfikacji części ogólnej Kodeksu Cywilnego — Ludwika Domańskiego i Mariana Lisiewskiego.

Podpisano do druku — dnia 21 maja 1948 r.

GENERALIA

WYSTAWA ZIEM ODZYSKANYCH

Prezes Rady Ministrów wystosował do Ministerstw, Centralnych Organizacyj Społecznych, Kulturalnych i Gospodarczych — zarządzenie następującej treści:

Z okazji trzechlecia powrotu Ziem Odzyskanych do Polski Rząd organizuje Wystawę Ziem Odzyskanych we Wrocławiu.

Celem wystawy jest zaznajomienie całego społeczeństwa oraz zagranicy z dotychczasowymi osiągnięciami w odbudowie życia na Ziemiach Odzyskanych i pełne uświadomienie znaczenia, jakie Ziemie Odzyskane posiadają dla państwa polskiego i jego gospodarki narodowej.

Wystawa zostanie otwarta w lipcu br. i trwać będzie trzy miesiące. Na czele Wystawy Ziem Odzyskanych stoi powołany Komitet Ścisły Wystawy oraz Komisarz Rządu dla Spraw Wystawy, którym jest Ob. Wiktor Kościński Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu. Organem Wykonawczym Komisarza Rządu Wystawy Ziem Odzyskanych jest Dyrekcja Wystawy Ziem Odzyskanych, z siedzibą we Wrocławiu.

Wystawa składać się będzie z trzech zasadniczych działów:

a) problemowego — przedstawiającego Ziemie Odzyskane w aspekcie politycznym, społecznym oraz gospodarczym, w ujęciu kompozycyjnym, obejmującym syntetycznie obraz całości osiągnięć Polski na Ziemiach Odzyskanych,

b) społeczno - gospodarczego — o charakterze typowo wystawowym w połączeniu z kiermaszem handlowym,

c) wystaw — aneksów — mieszczących się poza terenem Wystawy Ziem Odzyskanych na terenie m. Wrocławia, mającym na celu rozszerzenie i pogłębienie tematów ogólno-wystawowych.

Uzupełnieniem Wystawy Ziem Odzyskanych będą kongresy, zjazdy i zebrania, urządzane na terenie Wystawy w czasie jej trwania.

Z uwagi na polityczne i wychowawcze znaczenie Wystawy oraz bardzo krótki okres, zakreślony dla jej organizacji, zarządzam, aby wszystkie Ministerstwa i Nadzorowane przez nie instytucje i organizacje:

1. udzieliły Komisarzowi dla Spraw Wystawy Ziem Odzyskanych wszechstronnej, organizacyjnej, propagandowej i innej pomocy i poparcia przy organizowaniu Wystawy,
2. urządziły przewidziane w swym planie na rok 1948 kongresy, zjazdy, uroczystości i imprezy, o zasięgu ogólno-polskim w mieście Wrocławiu w czasie trwania Wystawy Ziem Odzyskanych i na jej terenie, przy czym na ten cel zarezerwowano specjalnie gmach, tzw. „Halę Tysiąclecia“ mogącą pomieścić do 40 tys. ludzi,
3. okazały pomoc i poparcie przy organizowaniu wycieczek zbiorowych na Wystawę we Wrocławiu, umożliwiającym obejrzenie Wystawy przez jak najszersze masy społeczeństwa polskiego.

WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY W SĄDOWNICTWIE

Z okazji Święta 1 Maja Minister Sprawiedliwości Henryk Świątkowski wystąpił w Nr 118 „Robotnika“ z 30 kwietnia r. b. z artykułem p. t.: „W służbie narodu“, w którym stwierdza, że — „pracownicy wymiaru sprawiedliwości święcą dzień 1 Maja wraz z całym światem pracy tym radośniej, i z dumą to mogą stwierdzić, że wkład ich w dzieło odbudowy kraju jest niemały“.

Przedstawiwszy przeszło trzechletni dorobek prawnictwa Polski Odrodzonej w zakresie unifikacji, popularyzacji i kodyfikacji prawa, demokratyzacji aparatu sądowego, równouprawnienia kobiet w sądownictwie oraz represji karnej za zbrodnie wojenne i zdradę Narodu — Minister Sprawiedliwości omówił na zakończenie doniosłą sprawę usprawnienia pracy w sądownictwie, wywodząc na ten temat, co następuje:

Dużą wagę przywiązuje Ministerstwo Sprawiedliwości do wszczętej przez Związek Zawodowy Pracowników Sądowych i Prokuratorskich akcji usprawnienia pracy w sądownictwie, akcji, będącej odpowiednikiem współzawodnictwa pracy polskiego górnika, hutnika i włókniarza. Pozytywne, a nawet entuzjastyczne ustosunkowanie się do tej akcji ogółu pracowników wymiaru sprawiedliwości — świadczy o zasadniczych przemianach, jakie zaszły w psychice i postawie naszego sądownictwa. Pozwala to z ufnością patrzeć w przyszłość i wierzyć, że sądownictwo polskie spełni należycie powierzone mu zadanie i przyczyni się do ugruntowania praworządności demokratycznej, do utrwalenia demokracji ludowej, a tym samym niepodległości Polski Demokratycznej.

STUDIUM POSTĘPOWANIA NIESPORNEGO

Mija już niebawem 2½ roku od chwili wejścia w życie części ogólnej Kodeksu Postępowania Niespornego, a 1½ lub 2 lata od chwili wejścia w życie szeregu dekretów, regulujących poszczególne dziedziny postępowania niespornego w powiązaniu z odpowiednimi działami prawa materialnego. I oto na podstawie doświadczalnej można stwierdzić, że tej nowej dla znacznego obszaru Państwa dyscypliny prawniczej praktyka nie zdołała w dostatecznej mierze opanować. Bo ani nie potrafiła wniknąć w samą istotę postępowania niespornego, ani nie wykazała w zadawalającej mierze umiejętności obracania się w hierarchicznie ukształtowanych normach tego postępowania, wymagających operowania trzema ich kategoriami (przepisy szczególne — część ogólna k. p. n. — część procesowa k. p. c.), ani też nie wykazała pożądanej subtelności prawniczej w stosowaniu tych norm.

Ten stan rzeczy skłania Redakcję P. N. do podjęcia inicjatywy, która — jak pozwalamy sobie przypuszczać — spotkać

się winna z przychylnym przyjęciem ze strony wszystkich praktyków - cywilistów, a więc zarówno sędziów, adwokatów i notariuszów, z których każdy w swoim zakresie działania styka się z postępowaniem niespornym i wciąż staje wobec domagających się rozstrzygnięcia licznych kwestii. Brak systematycznie opracowanych obszerniejszych komentarzy oraz brak jeszcze wskazań judykatury kasacyjnej (zresztą w dotychczasowym szczupłym zakresie wykazującej zrozumiałą w wytworzonych warunkach niepewność) sprawia, że praktyka musi w dziedzinie postępowania niespornego borykać się z poważnymi trudnościami.

P. N., jako czasopismo w wydatnej mierze programowo związane z tą dziedziną prawa, poczuwa się do obowiązku, by w miarę rozporządzalnych możliwości zaznaczonym trudnościom choć w pewnym stopniu zaradzić. Możliwości — to nade wszystko miejsce: zbyt szczupłe ramy pisma, do których rozszerzenia zresztą zmierzamy, nie pozwalają oczywiście na traktowanie postępowania niespornego w zadawalającym zakresie. Mimo to jednak postanowiliśmy nie zwlekać dalej z dawno już kiełkującymi w tym względzie zamiarami, poczytując sprawę za ważną i pilną: już w II półroczu 1948 pragniemy przystąpić do rzeczy.

Wychodząc z założenia, że gruntowniejszego przeorania domaga się całokształt postępowania niespornego, uznaliśmy za właściwe nie stosować metody seminaryjnej, jaką praktykujemy w odniesieniu do prawa rzeczowego (z pr. o ks. wiecz.) oraz prawa spadkowego (z post. spadk.). Przy tej metodzie bowiem inicjatywa leży w istocie zasadniczo po stronie Czytelników, którzy poruszają nasuwające się z tekstów i praktyki zagadnienia. W stosunku do postępowania niespornego, które — powtarzamy — domaga się objęcia w całokształcie, metoda ta nie byłaby wystarczająca: tu obok trybu — że tak powiemy — „wnioskowego“ zachodzi potrzeba działania

„z urzędu“, a więc punkt ciężkości inicjatywy twórczej musi się znaleźć w wydatnej mierze po stronie samej Redakcji.

W tej myśli zamierzamy uruchomić **Studium Postępowania Niespornego,** wysuwając je na jedno z czołowych miejsc w zainteresowaniach redakcyjnych. Będzie ono obejmowało: rozważania analityczne z różnych dziedzin postępowania niespornego ze szczególnym uwzględnieniem części ogólnej k. p. n., roztrząsanie nasuwających się w praktyce kwestii, przedstawienie orzecznictwa sądowego w zakresie postępowania niespornego (z wyłączeniem go z rubryki ogólnej) itp. Traktowane dotychczas w działach seminaryjnych zagadnienia z dziedziny postępowania wieczysto-księgowego oraz z dziedziny postępowania spadkowego będą w stosownym zakresie przeniesione do nowego działu pisma.

Studium Postępowania Niespornego spełni swe zadania tylko wtedy oczywiście, gdy spotka się z czynną współpracą zainteresowanych teoretyków i praktyków. Pragniemy dokoła planowanej rubryki skupić wszystkich prawników, którzy się szczególnie postępowaniem niespornym interesują. Pragniemy stworzyć ośrodek pracy badawczej, zmierzającej do pogłębienia znajomości postępowania niespornego oraz do właściwego „wyprostowania“ go w praktyce prawniczej. Zapraszamy też do współdziałania znawców teorii przedmiotu, a zwracamy się równocześnie do bezpośrednio zainteresowanych sędziów, adwokatów i notariuszów, by przedstawiali ze swej strony formującą się w praktyce problematykę przedmiotu. Tylko bowiem, jak mniemamy, w drodze współdziałania jednych i drugich zdołamy prawidłowo realizować założenia, na których zasadza się projektowane **Studium Postępowania Niespornego.**

Jeśli chodzi o praktyków, to w szczególności zwracamy się do sędziów wydziałów odwoławczych sądów okręgowych, jako II instancji w prawie pełnym zakresie postępowania nie-

spornego: wszelkie judykaty zażaleniowe o znaczeniu bardziej zasadniczym (z odpowiednimi w razie potrzeby komentarzami) są szczególnie pożądane. Wydaje się, że wyszłoby to na dobre, gdyby w każdym sądzie okręgowym jeden z sędziów samorzutnie podjął się pilnowania tych spraw i objąłby tym samym funkcję korespondenta P. N. w zakresie obsługi postępowania niespornego.

Prosimy również adwokatów, opracowujących skargi kasacyjne, które poruszają mające istotne znaczenie zagadnienia z postępowania niespornego, o nadsyłanie oderwanie ujętych opracowań, opartych na wywodach kasacyjnych, oraz w następstwie — odpisów orzeczeń Sądu Najwyższego.

Wreszcie liczymy na to, że i notariusze będą komunikować nasuwające się im w praktyce kwestie, wchodzące w zakres postępowania niespornego.

Jeżeli cały ten plan wciągnięcia praktyków do współdziałania uda się przeprowadzić w dostatecznej wierze, to projektowana rubryka odegra niezawodnie ważką rolę w zakresie „uprawidłowienia" i ujednolicenia postępowania niespornego. A — powtarzamy — doświadczenie wykazało, że zachodzi w tym względzie nagląca konieczność.

Zanim przystąpimy do rzeczy z wdzięcznością przyjmiemy wszelkie uwagi, dotyczące samych założeń projektowanego działu pisma oraz metodyki ich realizacji.

KODYFIKACJA

MARIAN LISIEWSKI

PROJEKT CZĘŚCI OGÓLNEJ KODEKSU CYWILNEGO (III)

Dalszy ciąg pracy, obejmującej przedstawienie projektu części ogólnej Kodeksu Cywilnego (zawiera omówienie działów II, III i IV tytułu II o czynnościach prawnych, a więc w ramach artykułów 41—78). Pierwsze dwa odcinki pracy — p. P. N. tom I rb.: str. 287 i nast., str. 410 i nast. Dokończenie ogłosimy w kolejnym zeszycie. **(Red.)**

10. Oświadczenie woli

Dział drugi tytułu drugiego zawiera przepisy o esencjalnej części czynności prawnej czyli o **oświadczeniu woli.** Dział ten obejmuje trzy poddziały: przepisy ogólne, forma oświadczeń woli i wady oświadczenia woli.

Do przepisów ogólnych przejęte zostały z kodeksu zobowiązań art. 29, 30, art. 50 do 73 z wyjątkami podanymi już poprzednio oraz art. 107 i 108. Taką samą treść jak w prawie obowiązującym mają w projekcie art. 42 (30), 44 (50 § 1), 46 § 1 (63 § 1), 48 (65), 49 (67), 51 (69), 53 § 1 (73 § 1), 54 (107, 108). W art. 41 i 43 dostosowaną została treść obowiązującego prawa (29 i 66) do oświadczeń woli w ogólności.

W art. 46 § 2 projektu, który zmienia treść art. 63 § 2 kz, słowo „natychmiast“ zastąpione zostało słowem „niezwłocznie“, albowiem względy słuszności i celowości nakazują, aby pozostawić otrzymującemu ofertę pewien czas do namysłu.

Zmiana w art. 47 polega — również ze względów słuszności — na odmiennym uregulowaniu ciężaru twierdzeń i dowo-

du. Kto opiera się na ofercie, która przyjęta została w sposób podany w art. 64 kz, musi w myśl tego przepisu twierdzić i udowodnić, że zawiadomienie o spóźnionym nadejściu oferty nie nastąpiło. Na podstawie art. 47 projektu strona opierająca się na takim przyjęciu oferty nie ma potrzeby wykazywania dodatkowo braku zawiadomienia, natomiast strona przeciwna ma obowiązek wykazania, że zawiadomienie nastąpiło.

Art. 68 i 70 kz odnoszą się do przypadków, w których zawiadomienie o przyjęciu oferty nie jest potrzebne, nie wyjaśniają jednak wyczerpująco, do którego czasu oferta wiąże i kiedy należy ją uważać za przyjętą. Uzupełnienia w art. 50 i 52 projektu służą uchyleniu tych wątpliwości.

11. Żądania deklaratywne i konstytutywne

W art. 45 § 2 (61) dokonaną została zmiana redakcyjna, która wydaje się nieznaczna, niemniej wiąże się z zagadnieniem o dużej doniosłości, grającej istotną rolę w innych jeszcze miejscach niniejszej rozprawy. Chodzi o deklaratywny i konstytutywny charakter żądań przy dochodzeniu ich w sądzie.

Normy prawa cywilnego uzasadniające żądanie zbudowane są w ten sposób, że do jednej okoliczności faktycznej lub do zbioru ich przywiązuje ustawa pewien skutek prawny. Okoliczności są zazwyczaj tego rodzaju, że w chwili poszukiwania ochrony procesowej (art. 3 kpc) powinny być one wszystkie spełnione. W tym przypadku skutek prawny, który jest przedmiotem sporu w sądzie, powinien istnieć w chwili wydania wyroku i zadanie sądu polega w tym przypadku na jego stwierdzeniu. Żądanie i orzeczenie są ustalające czyli d e k l a r a t y w n e. Stany faktyczne, do których prawo cywilne przywiązuje skutki prawne, są jednak ukształtowane także w inny sposób. Mianowicie jedną z okoliczności wchodzących w skład stanu faktycznego jest nieraz orzeczenie sądowe, czyli że dopiero z jego wydaniem kompletny jest stan faktyczny, rodzący skutek prawny i dopiero z wydaniem orzeczenia skutek ten powstaje. Żądanie, którym dochodzi się takiego orzeczenia, i orzeczenie samo zwie się k o n s t y t u t y w n e, albowiem celem jednego i drugiego jst wywołanie skutku prawnego. Różnica pomiędzy żądaniem deklaratywnym a konstytutywnym polega więc na tym, że pierwsze ma za przedmiot skutek pra-

wny już istniejący, drugie zmierza do wywołania takiego skutku.

Ta różnica ma daleko idący wpływ na kształtowanie się stosunku tak procesowego jak i materialnego. Żądania konstytutywnego należy dochodzić w sądzie za pomocą powództwa lub powództwa wzajemnego, nie można natomiast regularnie opierać na nim zarzutu z tej prostej przyczyny, że zarzut przedstawia wystąpienie z samodzielnym skutkiem prawnym, w przypadku zaś żądania konstytutywnego skutku tego przed prawomocnym orzeczeniem sądowym nie ma. Ponadto żądanie konstytutywne nie może się przedawnić, ponieważ przedawnieniu ulegają roszczenia, czyli żądania deklaratywne. O tym będzie szczegółowo mowa w rozdziale 21 niniejszej rozprawy.

Inaczej przedstawiało się znaczenie żądań konstytutywnych w ramach przepisów Kodeksu Cywilnego Napoleona. Kodeks ten ujmował dochodzenie praw w sądzie czy to jako szczególną funkcję prawa materialnego, czy też jako dodatek do niego, określając tę stronę prawa materialnego jako skargę. Przedawnieniu ulegało nie prawo materialne jako takie, lecz powyższa emanacja prawa materialnego zwana skargą. Podobne pojmowanie dochodzenia praw w sądzie zacierało różnicę pomiędzy żądaniem deklaratywnym a konstytutywnym; skarga bowiem służyła w każdym przypadku, w którym istniała chroniona przez prawo materialne sytuacja prawna, a więc także wówczas, gdy skutek prawny jeszcze nie powstał, lecz miał dopiero powstać przez orzeczenie sądowe. Dlatego przedawniała się skarga odnosząca się do żądania tak deklaratywnego jak i konstytutywnego. Ponieważ zaś prawo materialne nie określało sposobu realizowania skargi, dopuszczalny był każdy sposób, czyli tak przez czynności zaczepne (powództwo i powództwo wzajemne), jak i w drodze czynności obronnych (zarzutów), bez względu na to, czy chodziło o żądanie deklaratywne czy konstytutywne.

Polskie prawo zunifikowane porzuciło koncepcję skargi z Kodeksu Cywilnego Napoleona, wyłączyło bowiem z pojęcia prawa czy uprawnienia czynnik dochodzenia go w sądzie, przekazując prawo dochodzenia uprawnień materialnych pod nazwą ochrony procesowej do dziedziny postępowania cywilnego (art. 3 kpc). Tym samym **upadły skutki płynące z pojęcia skargi i wyłoniła się wyżej wykazana doniosłość podziału żą-**

dań na deklaratywne i konstytutywne. W związku zaś z tym podwójny charakter żądań nie może przy kształtowaniu przepisów prawa cywilnego być bagatelizowany. W każdym przypadku powinno wynikać z przepisu, czy skutek prawny ma służyć uprawnionemu przed dochodzeniem go w sądzie, czy też dopiero na podstawie orzeczenia sądowego. Stąd zaś dla żądań deklaratywnych unikać należy wyrazów w rodzaju: sąd orzeka, przyznaje itp. Określenia takie przemawiają bowiem raczej za tym, że sąd skutek, o który chodzi, powołuje swym orzeczeniem dopiero do życia. Dla oznaczenia żądania deklaratywnego odpowiedni będzie tekst, który przemawia za powstaniem skutku prawnego niezależnie od dochodzenia w sądzie. Ponieważ stan faktyczny objęty art. 45 projektu uzasadnia żądanie deklaratywne, nastąpiła z przyczyn powyższych zmiana redakcji.

12. Forma oświadczeń woli

Rozdział II działu o oświadczeniach woli obejmuje w art. 55 do 60 przepisy art. 109 do 114 kz, z wyjątkiem art. 111, o którym była już mowa. Art. 55 i 56 § 1 (109) oraz 60 (114) nie zawierają zmian. Dalsze artykuły są przejęte ze zmianami, a mianowicie art. 57 (110) unika wprowadzenia do kodeksu cywilnego przepisów, które ze względu na swą treść należą do prawa procesowego; art. 58 rozciąga zasady, stosowane w art. 112 kz tylko do umów wzajemnych, na umowy wszelkiego rodzaju; art. 59 harmonizuje 113 kz z art. 75 prawa o notariacie. Art. 61 jest nowy i wypełnia lukę istniejącą w prawie obowiązującym.

13. Wady oświadczenia woli

Do rozdziału III traktującego o wadach oświadczenia woli wchodzą art. 31 do 45 kz, z wyjątkiem art. 32, 33, 36, 38 i 45. Treść niezmienioną otrzymują art. 62 (31), 63 (34), 65 § 2 (37 § 2), 66 (44), 67 § 2 (40). Dalsze artykuły zawierają zmiany.

Art. 35 § 1 kz zmierza niewątpliwie do ustanowienia dobrej wiary jako źródła nabycia praw, wyraża jednak myśl tę nieściśle, bo według swego dosłownego brzmienia przyznaje ochronę dobrej wiary prawom już nabytym. Art. 64 § 1 projektu prostuje w tym względzie redakcję obowiązującego prze-

pisu, zarazem jednak rozszerza zasięg art. 35 § 1 kz poza czynności mające na celu nabycie praw. W równej bowiem mierze art. 64 § 1 przyznaje ochronę dobrej wiary wszelkim innym czynnościom prawnym, dokonanym na podstawie pozornego oświadczenia (n. p. wypowiedzeniu stosunku najmu względem osoby, która nabyła nieruchomość przez czynność pozorną — art. 399 § 1 kz).

Ponadto art. 64 § 1 zmienia podział ciężaru twierdzeń i dowodu w procesie. Według bowiem art. 35 § 1 kz ten, kto przypisuje sobie nabycie prawa, musi twierdzić, że przy nabyciu znajdował się w dobrej wierze, podczas gdy według art. 64 § 1 musi przeciwna strona twierdzić i (w razie zaprzeczenia) udowodnić istnienie złej wiary przy dokonaniu czynności prawnej. Ten podział ciężaru twierdzeń i dowodu odpowiada zasadzie przyjętej w prawie zunifikowanym w przypadkach nabycia od nieuprawnionego praw w dobrej wierze (cfr. art. 20, 48 § 1 pr. rzecz.)

Z drugiej strony art. 64 § 2 wprowadza do art. 34 § 2 kz. pewne — konieczne zresztą — ograniczenie.

14. Zaskarżenie wadliwych czynności prawnych

Istotną zmianę zawierają także art. 65 § 1, 67, 68 i 69. Według art. 37 § 1, 39, 41 i 43 kz na skutek złożenia oświadczenia woli pod wpływem błędu i bezprawnej groźby służy oświadczającemu uprawnienie do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia. Projekt, dla pewności obrotu prawnego, wprowadza w miejsce tego uprawnienia żądanie **unieważnienia, tj. pozbawienia czynności prawnej skuteczności orzeczeniem sądowym.**

Unieważnienie wadliwych czynności prawnych jest instytucją prawa francuskiego. Przeszczepiona na grunt prawa polskiego wywołuje ona istotne wątpliwości. Żądanie unieważnienia jest z natury swej konstytutywne, bowiem wadliwe oświadczenie woli wywołuje pełne skutki, dopóki nie zostanie pozbawione swej skuteczności wyrokiem sądowym. Mamy tu do czynienia z żądaniem o tym samym charakterze, co unieważnienie małżeństwa. Gdyby projekt miał na względzie inny skutek, nie mógłby użyć wyrazu „unieważnienia".

Z tego więc, co powiedziano już poprzednio o żądaniach deklaratywnych i konstytutywnych oraz o skardze z Kod. Cyw. Napoleona wynika, że żądanie unieważnienia może być według obowiązującebo prawa dochodzone tylko powództwem i powództwem wzajemnym, a nie w drodze podniesienia zarzutu, i że żądanie to nie przedawnia się. (Według art. 69 projektu ulega ono prekluzji z skutkiem wygaśnięcia — por. rozdział 24 niniejszej rozprawy). Odmienne stanowisko prawa francuskiego miało swe usprawiedliwienie w pojmowaniu ochrony procesowej jako emanacji prawa materialnego w postaci skargi, która to koncepcja do prawa polskiego przejętą nie została.

Niedopuszczalność unieważnienia wadliwych czynności prawnych w drodze zarzutu pogarsza znacznie pozycję strony, która złożyła wadliwe oświadczenie, w stosunku do jej pozycji według prawa obowiązującego, szczególnie gdy ma się na uwadze ograniczoną możliwość wniesienia powództwa wzajemnego (art. 211 pkt. 2 k. p. c.). Według bowiem obowiązującego prawa strona pozwana może uchylić się od skutków prawnych przez (pisemne) oświadczenie woli, a więc także przez złożenie go w procesie, czyli w drodze zarzutu, bez potrzeby wnoszenia powództwa. Przez oświadczenie jej wadliwa czynność staje się bezskuteczna, czyli że strona opiera swój zarzut na istniejącym już skutku.

Dalsza istotna wątpliwość polega na tym, że orzeczenie unieważniające czynność prawną wywołuje skutki dopiero z chwilą jego uprawomocnienia. Projekt pragnie niewątpliwie wyeliminować skutki wadliwej czynności prawnej od samego początku, inaczej bowiem wspomniałby o wyrównaniu przesunięć majątkowych, które nastąpiły na podstawie wadliwej czynności aż do czasu jej unieważnienia. Jednak bez szczególnego przepisu skutek ten nie rozumie się sam przez się i ze względu na brak szczególnej normy unieważnienie nie może mieć mocy wstecznej. Jeżeli zatem unieważnienie ma uchylić skutki wadliwej czynności aż do chwili jej dokonania, zachodzi w projekcie luka. Co prawda w Kod. Cyw. Napoleona nie istniał w tym punkcie również żaden szczególny przepis, mimo to nauka i orzecznictwo przypisywało orzeczeniom unieważniającym czynności prawne moc wsteczną. Podobne stanowisko, które jest do pomyślenia przy zupełnym zrównaniu w instytucji skargi żądań konstytutywnych z deklaratywnymi, nie da

się podtrzymać na gruncie obowiązującego prawa, według którego skutek prawny powstaje dopiero wówczas, gdy powstaną okoliczności, od których ustawa skutek ten uzależnia i to nawet wówczas, jeżeli okolicznością taką jest akt władzy państwowej. Wyjątki od tej zasady wymagają szczególnego wyrazu w ustawie.

15. Warunek — termin

Dział trzeci tytułu drugiego zawiera wszystkie przepisy kodeksu zobowiązań o warunku (46 do 49). W art. 73 projektu uzgodniony został art. 47 § 1 kz z przepisami o nabyciu praw od nieuprawnionego w dobrej wierze. Dalsze przepisy kodeksu zobowiązań wchodzą do projektu niezmienione co do treści, a zostały jedynie uzupełnione przepisami o uzależnieniu skutku prawnego od nadejścia terminu.

16. Potwierdzenie — zgoda — dopuszczalność rozporządzania cudzymi prawami

Jako odrębny rodzaj czynności prawnych projekt reguluje w dziale czwartym tytułu drugiego instytucję potwierdzenia. Chodzi tu o przepisy nowe, nie objęte prawem zunifikowanym.

Jak wynika z art. 77 **potwierdzenie jest namiastką zgody,** wypełnia jej miejsce tam wszędzie, gdzie jej nie ma, mimo że jest ona konieczną. Zgoda sama jest oświadczeniem woli potrzebnym do uzupełnienia stanu faktycznego czynności prawnej, aby stała się skuteczną. Przez art. 77 termin „zgoda" doznaje zwężenia. Zgoda odnosi się do okresu przed dokonaniem głównej czynności prawnej lub do chwili jej dokonania.

W sensie wyżej przedstawionym **zgoda oznacza w każdym razie upoważnienie osoby trzeciej do podjęcia czynności prawnej.** Potrzeba tego upoważnienia może mieć dwojaką przyczynę: albo 1) osoba podejmująca czynność wpływa nią bezpośrednio na własną sferę praw, jest jednak ograniczoną w uprawnieniu do podjęcia tej czynności, potrzebuje na ten cel upoważnienia osoby trzeciej, albo 2) osoba działająca oddziałuje czynnością swoją bezpośrednio ujemnie na sferę praw cudzych i dlatego konieczne jest upoważnienie uprawnionego.

Granice pierwszej alternatywy są jasne. Chodzi tu o przypadki ograniczenia zdolności do działań prawnych oraz o przypadki ogarniczenia uprawnienia do rozporządzania na rzecz osób trzecich. Jedne i drugie muszą wynikać z ustawy, gdyż wyłączenia i ograniczenia zdolności do działań prawnych i uprawnienia do rozporządzania własnymi prawami na rzecz osób trzecich stanowi ustawa, nie dopuszczając w tym względzie zmian w drodze aktów woli stron interesowanych. Toteż upoważnienie może wywołać skuteczność czynności podjętej przez osobę ograniczoną w zdolności do działań prawnych lub w uprawnieniu do rozporządzania tylko w przypadkach przewidzianych w ustawie.

W przypadku alternatywy drugiej mamy do czynienia nie tylko z ograniczeniem, lecz z pełnym wyłączeniem prawa do podejmowania czynności z skutkiem prawnym. Tutaj jednak wyłączenie nie wypływa z szczególnego przepisu ustawy, lecz z natury prawa; w cudze bowiem prawa czynnościami prawnymi ingerować nie wolno. Z drugiej jednak strony z natury prawa wynika, że uprawniony może upoważnić osobę trzecią do oddziaływania na swoje prawa. Jeżeli bowiem uprawnionemu służy pełna swoboda działania w granicach swego prawa i uprawniony może sam je uchylić i się go wyzbyć, to trudno uznać za niedopuszczalne upoważnienie przez niego osoby trzeciej do podjęcia tych czynności. Z obowiązującego prawa nie da się wywieść zasady, że czynności prawne wywołują skutek prawny tylko w osobie działającego i tylko względem jego praw. Ograniczenia w tym kierunku nie zawiera także art. 39 § 1 projektu. Mimo bowiem upoważnienia osoby trzeciej do rozporządzenia prawem, podmiotowi prawa służy w dalszym ciągu pełne uprawnienie do rozporządzania nim, czyli że przez upoważnienie takie uprawnienie do rozporządzania nie zostaje ani wyłączone ani ograniczone.

Na upoważnieniu do wpływania czynnościami prawnymi bezpośrednio na cudzą sferę prawną oparte są liczne instytucje i przepisy prawne, w szczególności przedstawicielstwo, komis, przekaz, art. 116 i 121 pr. rzecz., różne rodzaje zarządu ustanowione bądź to czynnością prawną (art. 43, 44 pr. małż. majątk., art. 140 pr. spadk.), bądź też mocą ustawy (art. 777, 778 k. p. c.) i wiele innych. Z tego samego założenia wychodzi przepis art. 48 § 1 pr. rzecz., który uznaje za wystarczającą

dobrą wiarę co do prawa do rozporządzania, czyli że nabywca może wiedzieć, że prawo, którym rozporządza zbywca, temuż nie służy, byleby nabywca był przekonany, że zbywca ma upoważnienie od uprawnionego. Wszystkie powyższe i dalsze przypadki, w których ustawa upoważnienie do bezpośredniego oddziaływania czynnościami prawnymi na sferę cudzych praw uznaje, nie są wyjątkami od zasadniczej niedopuszczalności, lecz zastosowaniem obowiązującej zasady z okazji regulowania innego przedmiotu, dla którego zasada ta ma doniosłość.

W przypadku przedstawicielstwa chodzi o upoważnienie do wpływania na sferę cudzych praw przez oświadczenie w cudzym imieniu, a więc o wyjątkową możliwość pozostania upoważnionego poza zakresem praw i obowiązków wywołanych czynnością. Przepisy o komisie regulują szczególny rodzaj czynności handlowych, przepisy o przekazie szczególny typ zobowiązań, przepisy zaś o zarządach mają za przedmiot prowadzenie spraw dotyczących pewnych mas majątkowych. Upoważnienie, o którym mowa, jest w tych instytucjach wprawdzie elementem istotnym, jednak nie elementem, dla którego instytucje te zostały unormowane. Art. 116 i 121 pr. rzecz. stanowią konieczność zgody uprawnionego z tej tylko przyczyny, że brak takiego przepisu mógłby być przyczyną wniosku, że upoważnienie przez uprawnionego jest w tym przypadku w ogóle niepotrzebne.

Skoro z przyczyn powyższych upoważnienie do podejmowania czynności prawnych wpływających bezpośrednio na prawa cudze jest dopuszczalne, to z uwagi na art. 77 projektu czynności takie podjęte bez upoważnienia nie są bezskuteczne, lecz skuteczność ich pozostaje w zawieszeniu aż do potwierdzenia lub odmowy potwierdzenia jej przez uprawnionego. Art. 77 bowiem nie stanowi, że potrzeba zgody oparta być musi na szczególnym przepisie ustawy; wystarczy więc, jeżeli potrzebę wywieść należy z ogólnych przepisów prawa.

Prawo obowiązujące nie rozstrzyga całego szeregu zagadnień, które powstają łącznie ze zgodą. W szczególności istnieje pytanie, czy czynność zgody jest kauzalna czy abstrakcyjna; czy zgoda jest odwołalna, wobec kogo powinna być oświadczona, czy musi być wyrażona przed podjęciem czynności, do której się odnosi, lub najpóźniej równocześnie z nią, albo może być oświadczona po dokonaniu tej czynności; w jakiej formie

powinna być oświadczona zgoda pierwotna oraz dodatkowa i z którą chwilą powstają w przypadku ostatnim skutki czynności prawnej, do której zgoda się odnosi.

Projekt wypełnia częściowo te luki. Skoro potwierdzenie jest namiastką zgody, to — jak zaznaczono już poprzednio — zgoda w rozumieniu projektu odnosi się do okresu przed dokonaniem głównej czynności prawnej lub do chwili samego jej dokonania. Zgodę wyrażoną po dokonaniu czynności głównej projekt zwie potwierdzeniem i poddaje ją pod względem formy przepisom obowiązującym dla czynności głównej, zaś skutki czynności głównej cofa zasadniczo do chwili podjęcia tej czynności. Przez to cofnięcie późniejsze czynności sprzeczne z czynnością główną stają się bezskuteczne. Ponieważ wynik podobny byłby niezgodny z przepisami o ochronie dobrej wiary, przeto projekt przepisy te w ramach art. 78 wyraźnie utrzymuje w mocy.

Rozstrzygnięcie innych zagadnień, przytoczonych wyżej a odnoszących się do potwierdzenia, projekt pozostawia w dalszym ciągu nauce i orzecznictwu.

LUDWIK DOMAŃSKI

UWAGI DO PROJEKTU CZĘŚCI OGÓLNEJ K. C. (II)

W dalszym ciągu krytycznej analizy projektu części ogólnej Kodeksu Cywilnego (p. w poprzednim zeszycie — str. 423 i nast.) dajemy omówienie działu II i działów III i IV tytułu II (Czynności prawne), a więc art. 41—78 projektu. Tym samym utrzymujemy w pełni zaznaczoną już (l o c. c i t.) równoległość. Dokończenie — w następnym zeszycie. **(Red.)**

7.

Dział II tytułu II projektu obejmuje przepisy **o oświadczeniu woli,** podzielone na trzy rozdziały. Źródłem tych przepisów są odpowiednie przepisy Kodeksu Zobowiązań, z których niektóre uległy przeredagowaniu lub zmianie.

W rozdziale I są wyłożone **przepisy ogólne.**

Art. 41 określa sposoby oświadczenia woli przy dokonywaniu czynności prawnej zgodnie z treścią art. 29 Kod. Zob., a **art. 42** jest powtórzeniem brzmienia art. 30 tegoż kodeksu, określającego, kiedy oświadczenie woli, które ma być złożone drugiej osobie, uważa się za dokonane.

Kolejny **art. 43** jest przeróbką redakcyjną art. 66 Kod. Zob., określającego skutki śmierci wysyłającego lub przyjmującego ofertę, celem zawarcia umowy, dostosowaną do oświadczeń woli w ogóle.

Dalszy **art. 44** głosi, że umowa dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli stron. Odpowiada on treści zdania pierwszego § 1 art. 50 Kod. Zob., głoszącego, że umowa powstaje przez zgodne oświadczenie woli dwóch stron, a dalszą treść § 1 oraz § 2 pomija z uwagi na to, że umowa, jako dwustronna czynność prawna, wiąże strony od chwili złożenia

zgodnych oświadczeń woli bez względu na to, czy umowa jest źródłem zobowiązania do świadczenia, czy też zmierza tylko do ustanowienia, zmiany lub zniesienia stosunku prawnego w ogóle (por. art. 34 projektu).

Następny **art. 45** jest częściową redakcyjną przeróbką art. 61 Kod. Zob. nie zmieniającą jego treści, określającej skutki prawne rokowań.

Art. 46—52, dotyczące oferty i jej przyjęcia, powtarzają treść art. 63—70 Kod. Zob. z drobnymi zmianami redakcyjnymi.

Takież zmiany zawiera **art. 53,** odpowiadający treści § 1 art. 73 Kod. Zob., dotyczącego zaproszeń do rozpoczęcia rokowań. Opuszczono jednak § 2 art. 73 Kod. Zob., głoszący, że jeżeli ten, kto wystąpił z tego rodzaju zaproszeniem, odmawia zawarcia umowy bez usprawiedliwionego powodu, obowiązany jest do odszkodowania. W ten sposób przepis art. 53 **został pozbawiony sankcji, którą należałoby przywrócić.** Sankcja ta daje możność dochodzenia tak zwanej szkody negatywnej, polegającej na obowiązku zwrotu wydatków, poniesionych wskutek zaproszenia do rokowań, od których rozpoczęcia zapraszający bezpodstawnie się uchylił, odmawiając zawarcia umowy w ogóle.

Końcowy **art. 54** przepisów ogólnych, odnoszący się do wykładni oświadczeń woli, odpowiada brzmieniu art. 107 i 108 Kod. Zob.

8.

Rozdział II zawiera przepisy o **formie oświadczeń woli,** przejęte z Kod. Zob. z pewnymi zmianami, opuszczeniami i uzupełnieniami.

Art. 55 i 56 projektu są redakcyjną przeróbką art. 109 i 110 Kod. Zob. nie zmieniającą ich treści.

Kolejny **art. 57** w § 1 głosi, że jeżeli ustawa przewiduje, bez zagrożenia nieważnością, że oświadczenie woli winno być stwierdzone pismem, dowód oświadczenia podlega ograniczeniom, przewidzianym w k. p. c., a w § 2 głosi, że przepis powyższy stosuje się także w przypadku gdy zachowanie formy piśmiennej zostało przewidziane w umowie bez zastrzeżenia rygoru bezskuteczności. Tymczasem art. 110 Kod. Zob. stano-

wi, że wymaganie ustawy lub umowy, bez zagrożenia nieważnością, aby zachowana była forma piśmienna, ma tylko to znaczenie, że w razie sporu niedopuszczalny jest dowód ze świadków bez zgody obu stron.

Takiego przepisu w kodeksie postępowania cywilnego nie ma. Z art. 265, 283 i 323 § 1 k. p. c. oraz art. XIX §§ 1 i 3 przep. wprow. k. p. c. rozciągniętego przez art. XI § 3 przep. wprow. kod. zob. na obszar całego państwa, wynika tylko to, że niedopuszczalne są dowody z zeznań świadków, z przyznania pozasądowego ustnego i z przesłuchania stron przeciw osnowie lub ponad osnowę dokumentu, wyjąwszy przypadki zgubienia, zniszczenia, zabrania posiadaczowi i niemożności sporządzenia dokumentu. W myśl zasady: l e t t r e p a s s e t e m o i n s, dowód z pisma uznaje się za pewniejszy od dowodu z zeznań świadków, z przyznania pozasądowego ustnego i z przesłuchania stron, chyba że obie strony mają zaufanie do tych dowodów narówni z pismem i wyrażą swą zgodę na ich dopuszczenie. Wobec tego wskazanym jest, żeby art. 57 projektu, którego treść jest rozwlekła i została rozbita na dwa paragrafy, brzmiał, **jak art. 110 Kod. Zob.**

Z niewiadomych powodów opuszczono w projekcie art. 111 Kod. Zob., głoszący, że jeżeli umowa była zawarta na piśmie, uzupełnienie, zmiana lub rozwiązanie jej za zgodą obu stron, oraz odstąpienie od umowy winny być pismem stwierdzone. Z przepisu tego wynika, że jeżeli strony zawarły umowę na piśmie, mając możność zawarcia jej ustnie, to przez użycie formy piśmiennej milcząco dały wyraz temu, że mają większe zaufanie do pisma, jako dowodu, niż do zeznań świadków, przesłuchania stron i przyznania pozasądowego ustnego w razie sporu o treść i moc obowiązującą zawartej umowy. Wybrawszy formę piśmienną, zamiast formy ustnej, strony dały również wyraz temu, że nie życzą sobie żeby pismo mogło być uzupełniane, zmieniane lub anulowane ustnie, skoro samą umowę zawarły na piśmie.

Podstawa rozumowa tego przepisu przemawia za tym, że **przepis art. 111 Kod. Zob. powinien być w projekcie zatrzymany,** gdyż w przeciwnym razie, w braku wyraźnego zastrzeżenia w umowie, zawartej na piśmie, że wszelkie uzupełnienia, zmiany oraz rozwiązanie i odstąpienie od umowy powinny być pismem stwierdzone, sądy mogłyby dopuszczać dowody z zez-

nań świadków, przesłuchania stron i przyznania pozasądowego ustnego na powyższe fakty i w ten sposób wzruszać umowę, zawartą na piśmie.

Kolejny **art. 58** projektu głosi, że jeżeli przepisy szczególne inaczej nie stanowią, do zachowania formy piśmiennej oświadczenia woli wystarcza złożenie podpisu własnoręcznego na dokumencie, obejmującym treść oświadczenia i że w przypadku umowy wystarcza wymiana pism, z których każde obejmuje treść oświadczenia woli jednej tylko strony i jest przez nią podpisane.

Powyższy przepis jest przeróbką art. 112 Kod. Zob., dostosowaną do oświadczeń woli jednostronnych i obustronnych, z opuszczeniem ograniczenia, zawartego w tekście art. 112 Kod. Zob., który wbrew praktyce życiowej stanowi, żeby umowa, której zawarcia na piśmie wymaga, pod rygorem nieważności, ustawa albo umowa stron była podpisana własnoręcznie przez obie strony.

Pod przepis art. 58 projektu nie podpadałoby jednostronne przyznanie na piśmie, że z drugą stroną została zawarta umowa o określonej treści, co powinno być dowodem zawarcia umowy na piśmie z chwilą wręczenia go drugiej stronie, a gdyby strona, która wydała takie pismo, sama nie otrzymała od drugiej strony pisma, zawierającego jej przyznanie, że została zawarta umowa o określonej treści, to może ona na zasadzie art. 269 § 1 kod. post. cyw. żądać przedstawienia przez stronę przeciwną dokumentu, podpisanego przez stronę, żądającą okazania i złożenia dokumentu, z zachowaniem przepisów art. 133² i nast. Kod. Zob.

Wobec powyższych uwag należałoby uzupełnić tekst art. 58 projektu przez dodanie ostatniego zdania treści następującej: **Jednakże jednostronne przyznanie na piśmie, że z drugą stroną została zawarta umowa o określonej treści, jest dowodem dostatecznym zawarcia umowy na piśmie.**

W razie zawarcia umowy w formie aktu notarialnego akt powinien być podpisany przez obie strony, czego wymaga pr. o not.

Dalszy **art. 59** projektu rozszerza ramy art. 113 Kod. Zob. dotyczącego osób niepiśmiennych lub nie mogących pisać, lecz umiejących czytać, a następny **art. 60** głosi to samo, co art. 114 Kod. Zob., mianowicie że osoby nie umiejące lub nie mogące

czytać mogą składać oświadczenie woli na piśmie tylko w formie aktu notarialnego.

Powyższe przepisy nie nastręczają uwag z wyjątkiem art. 60, w którym wypadałoby zmienić wyrazy „w formie aktu notarialnego“ na wyrazy: **w formie aktu lub protokółu notarialnego,** ze względu na to, żeby dać możność osobom, nie umiejącym lub nie mogącym czytać, doręczanie wezwań notarialnych innym osobom zainteresowanym.

Kolejny **art. 61** projektu odpowiada artykułowi 1328 Kod. Nap. którego treść niepotrzebnie zwężono.

Art. 1328 Kod. Nap., ustalający pojęcie daty pewnej w odróżnieniu od daty niepewnej, która może być kwestionowana i obalana dowodami, miał praktyczne zastosowanie w sporach o antydatowanie lub postdatowanie dokumentów prywatnych, bez względu na to, czy ustawa uzależnia szczególne skutki oświadczenia woli od urzędowego poświadczenia jego daty.

Zestawiwszy przepis art. 1328 Kod. Nap. z przepisami art. 61 projektu, należałoby mu nadać szersze brzmienie treści następującej:

§ 1. **Wzmianka o dokumencie, zawierającym oświadczenie woli i oznaczenie daty wystawienia dokumentu, w jakimkolwiek dokumencie urzędowym ma równą moc z urzędowym poświadczeniem daty oświadczenia, jednakże dopiero od daty sporządzenia dokumentu urzędowego. Przepis ten stosuje się odpowiednio w przypadku urzędowego poświadczenia któregokolwiek z podpisów na dokumencie, obejmującym oświadczenie woli, albo uczynienia na tym dokumencie jakiejkolwiek wzmianki urzędowej.**

§ 2. **W razie śmierci którejkolwiek z osób, podpisanych na dokumencie, obejmującym oświadczenie woli, data śmierci tej osoby ma równą moc z urzędowym poświadczeniem daty oświadczenia, jednakże dopiero od daty śmierci osoby, która złożyła swój podpis na dokumencie.**

9.

Rozdział III działu II tytułu II projektu obejmuje przepisy o **wadach oświadczenia woli** przejęte z Kodeksu Zobowiązeń z opuszczeniami i zmianami, odstępującymi od systemu wewnętrznego Kodeksu Zobowiązań.

Zmiana zasad Kodeksu Zobowiązań, przyjętych przez Komisję Kodyfikacyjną R. P. i Komisję międzyministerialną, nie jest pracą kodyfikacyjną, lecz radykalną reformą obowiązującego kodeksu, z którego przepisami uzgodniono kodeks handlowy i ustawy zunifikowane ostatnio. Według Kod. Zob. wady oświadczenia woli są podzielone na dwie grupy: jedne powodują nieważność oświadczenia woli a drugie uprawniają do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli. Uchylanie się od skutków prawnych oświadczenia woli może nastąpić nie tylko w stosunkach cywilnych, lecz i w stosunkach handlowych (por. art. 528 § 2 Kod. Handl.), a co do stosunków cywilnych zunifikowane prawo spadkowe przyjęło system uchylania się od skutków prawnych przyjęcia lub odrzucenia spadku, powołując się na przepisy Kodeksu Zobowiązań o wadach oświadczenia woli (por. art. 41 pr. spadk. i art. 66 dekretu o post. spadk.). Autorowie projektu złamali system Kodeksu Zobowiązań i **w miejsce zasady pozasądowego uchylenia się od skutków prawnych wadliwego oświadczenia woli wprowadzili zasadę sądowego unieważnienia,** nie przytaczając ważkich argumentów na poparcie swej tezy. Nie przystępując na razie do oceny krytycznej tej reformy, wypada najpierw zanalizować przepisy o wadach oświadczenia woli, powodujących nieważność.

Art. 62 projektu orzeka nieważność oświadczenia woli, złożonego przez osobę, znajdującą się w nienormalnym stanie władz umysłowych. Rozszerza on ramy art. 31 Kod. Zob., uzgadniając jego treść z treścią art. 77 § 1 p. 1 prawa spadkowego, orzekającego nieważność testamentu, sporządzonego w nienormalnym stanie władz umysłowych spadkodawcy. Dokładniejsze określenie stanu umysłowego, powodującego nieważność oświadczenia woli, jest pożądane i dlatego nowa redakcja art. 62 projektu może być przyjęta bez zastrzeżeń.

Następny art. 32 Kod. Zob. odsyła do przepisów prawa osobowego, stanowiących o tym, jaki wpływ na ważność oświadczenia woli wywiera brak zdolności do działań prawnych lub jej ograniczenie, oraz o tym, w jaki sposób mogą składać oświadczenia woli osoby prawne. **Art. 32 Kod. Zob. wymagał przeredagowania, a tymczasem w projekcie został on opuszczony.**

Art. 7 pr. osob. stanowi, że oświadczenie woli osoby niezdolnej do działań prawnych jest nieważne. Należałoby więc umieścić ten przepis we właściwym miejscu, jako artykuł, bezpośrednio następujący po art. 62 projektu, gdyż w projekcie jest mowa tylko o nieważności jednostronnej czynności prawnej, dokonanej przez osobę ograniczoną w zdolności do działań prawnych (art. 85).

Co do osób prawnych również brak jest w projekcie przepisu o wadach oświadczenia woli ich przedstawicieli ustawowych.

Kolejny art. 33 Kod. Zob. stanowi, że nieważne jest oświadczenie woli, ujawniające ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, brak zamiaru wywołania skutków prawnych. Zgodnie z tym przepisem art. 77 § 1 pr. spadk. w p. 1 stanowi, że nieważny jest testament, który został sporządzony bez zamiaru wywołania skutków prawnych. Omawiane przepisy dotyczą oświadczeń woli żartobliwych lub pokazowych (ioci vel demonstrandi causa), zdradzających brak zamiaru wywołania skutków prawnych ze względu na okoliczności, w których zostały złożone. W tych przypadkach zadaniem sądu jest ocenić, czy złożone oświadczenie woli było poważne, czy też zostało złożone bez zamiaru wywołania skutków prawnych i jako takie winno być uznane za nieważne. Z niewiadomych powodów projektodawcy **pominęli przepis art. 33 Kod. Zob.**, jak gdyby każde oświadczenie woli, mające pozory zewnętrzne zamiaru wywołania skutków prawnych, było, zdaniem ich, ważne.

Dalszy **art. 63** projektu, dotyczący pozornych oświadczeń woli, powtarza treść art. 34 Kod. Zob. bez zmiany, a **art. 64** jest redakcyjną **przeróbką art. 35 Kod. Zob. — zupełnie zbędną** z uwagi na wyraźną treść tego artykułu, znacznie zwięźlejszą od treści projektowanego przepisu.

Przechodząc do wad oświadczenia woli, uprawniających według Kod. Zob. do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli, należy przede wszystkim podkreślić, że z niewiadomych powodów **opuszczono w projekcie art. 36 Kod. Zob.** stanowiący, że kto składa oświadczenie woli pod wpływem błędnej pobudki, ten, jeżeli ustawa inaczej nie stanowi, nie może uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia, chyba że prawdziwość pobudki była warunkiem ważności

oświadczenia woli. Z przepisu tego wynika, że pobudki oświadczenia woli, chociażby ujawnione na zewnątrz, w zasadzie nie mają wpływu na ważność oświadczenia woli, chyba że prawdziwość pobudki była warunkiem ważności oświadczenia woli. Wyjątek ten dotyczy oświadczeń woli złożonych pod warunkiem zawieszającym lub rozwiązującym sprawdzenia prawdziwości pobudki, jako zdarzenia przeszłego, teraźniejszego lub przyszłego, nieznanego stronie, co w praktyce zdarza się dość często.

Wbrew temu projektodawcy pominęli przepis art. 36 Kod. Zob., a w **art. 67** § 1 projektu, zgodnie z art. 39 Kod. Zob., zaznaczyli, że jeżeli błąd wywołała druga strona podstępnie, unieważnienie oświadczenia woli (a nie uchylenie się od skutków prawnych, jak głosi art. 39 Kod. Zob.) może nastąpić nawet wtedy, gdy błąd dotyczył tylko pobudki. Jeżeli błąd co do pobudki uważa się za wadę oświadczenia woli, gdy druga strona wywołała błąd podstępnie, to można a contrario wnioskować, że błąd co do pobudki nie poczytuje się w ogóle za wadę oświadczenia woli, nawet wtedy, gdy pobudka była warunkiem ważności oświadczenia woli. Tego rodzaju wnioskowanie koryguje art. 36 Kod. Zob., którego **przywrócenie w projekcie wydaje się konielcznym.**

Art. 65 projektu mówi o wpływie błędu na oświadczenie woli stron.

W porównaniu z art. 37 Kod. Zob., art. 65, oprócz zbędnej poprawki redakcyjnej w § 2, odpowiadającym § 2 art. 37 Kod. Zob., wprowadza do systemu wewnętrznego Kodeksu Zobowiązań **istotną zmianę,** której również dokonano w przepisach art. 67—69, odpowiadających przepisom art. 39, 41 i 43 Kod. Zob. Według Kod. Zob. oświadczenia woli, złożone pod wpływem błędu, podstępu, bezprawnej groźby i wyzysku dają podstawę do pozasądowego uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli przez stronę, która złożyła swe oświadczenie wadliwie, przez zawiadomienie drugiej strony na piśmie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli. Ingerencja sądu w tych przypadkach nie jest wymagana. Gdyby jednak druga strona, mimo otrzymania powyższego zawiadomienia, dochodziła na drodze sądowej swych praw, wynikających z wadliwego oświadczenia woli strony pozwanej, strona ta może się bronić wadliwością swego oświadczenia woli, o ile w czasie

właściwym uchyliła się od jego skutków prawnych, bez potrzeby wytaczania powództwa o unieważnienie swego oświadczenia. W razie zaś potrzeby dochodzenia świadczenia, spełnionego wskutek wadliwego oświadczenia woli, strona, która w czasie właściwym uchyliła się od skutków prawnych swego oświadczenia woli, może wprost domagać się sądownie zwrotu spełnionego świadczenia, stwierdzając wadliwość swego oświadczenia woli, przeciwko czemu strona pozwana może się bronić, dowodząc, że oświadczenie woli strony powodowej nie było wadliwe.

Przyjęty przez Kod. Zob. **system uchylania się od skutków prawnych wadliwego oświadczenia woli** odpowiada systemowi ustawodawstw typu germańskiego, który jest odmienny od systemu ustawodawstw typu romańskiego z Kodeksem Napoleona na czele. Według art. 1117 i 1304 Kod. Nap., umowa, zawarta pod wpływem błędu, gwałtu lub podstępu stanowi powód do skargi o nieważność lub zerwanie, ulegającej dziesięcioletniemu przedawnieniu. Otóż Komisja Kodyfikacyjna i Komisja międzyministerialna uznały pierwszy system za łagodniejszy i dogodniejszy od systemu kodeksów romańskich. Zmuszanie strony, która złożyła wadliwe oświadczenie woli, do sądowego unieważnienia jednostronnej czynności prawnej lub umowy i do ponoszenia związanych z tym kosztów sądowych i obrończych i to w ciągu rocznego terminu zawitego, jak stanowią projektowane przepisy, wydaje się zbyt rygorystycznym ograniczeniem, które według Kod. Zob. sprowadza się tylko do obowiązku zawiadomienia drugiej strony na piśmie o uchyleniu się od skutków prawnych wadliwego oświadczenia woli. Spór zaś merytoryczny o to, czy była podstawa prawna do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli, może być rozstrzygnięty przez sąd przy rozpoznaniu roszczenia o dochodzenie tych skutków przez jedną lub drugą stronę w ciągu ogólnego terminu przedawnienia.

Po art. 65 **opuszczono w projekcie art. 38 Kod. Zob.**, głoszący, że będący w błędzie nie może uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli, jeżeli druga strona oświadczy gotowość spełnienia świadczenia, które będący w błędzie byłby sobie zastrzegł, gdyby błąd nie był zaszedł. Widocznie przepis ten uznano za bezcelowy, aczkolwiek z praktyki wiadomo, że często wysyłający i przyjmujący oferty popełniają

pomyłki w pismach, które następnie odwołują, powołując się na błąd oczywisty, a gdy strona interesowana zgadza się na zawarcie umowy po sprostowaniu pomyłki, uchylają się od zawarcia umowy. Przeciwdziała temu przepis art. 38 Kod. Zob. którego **przywrócenie jest pożądane** ze względu na zasady dobrej wiary i uczciwego obrotu.

Dalszy **art. 66** projektu o zniekształceniu oświadczenia woli przez osobę, użytą do jego przesłania, odpowiada brzmieniu **art. 44 Kod. Zob. — z opuszczeniem wyrazu „przedsiębiorstwo"**, przez które rozumiano przedsiębiorstwo telegraficzne lub inne, zajmujące się przesyłaniem oświadczeń woli na odległość. Dlaczego pominięto tego rodzaju przedsiębiorstwa i ograniczono się tylko do osób, używanych do przesłania oświadczenia woli, niewiadomo.

Kolejne **art. 67—69** projektu co do treści różnią się od art. 39—41 i 43 Kod. Zob. tym, że wymagają unieważnienia oświadczenia woli, złożonego pod wpływem podstępu i bezprawnej groźby w ciągu rocznego terminu prekluzyjnego, **zamiast uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli w tymże terminie,** a pod względem redakcyjnym zawierają **niepotrzebne poprawki.**

Wreszcie **opuszczono w projekcie art. 45 Kod. Zob.** stanowiący, że przepisy o wadach oświadczenia woli stosuje się odpowiednio do oświadczeń woli, złożonych w cudzym imieniu, wskutek czego mogą powstawać wątpliwości, czy osoby reprezentowane, względnie ich przedstawiciele, mogą powoływać się na wady oświadczenia woli, złożonego przez przedstawiciela w imieniu osoby reprezentowanej.

10.

Działy III i IV tytułu II projektu zawierają przepisy o zastrzeżeniu warunku lub terminu i o potwierdzeniu.

Przepisy **art. 70—75** projektu odpowiadają przepisom art. 46—49 Kod. Zob., które uległy w projekcie drobnym poprawkom redakcyjnym i uzupełnieniom, nie nastręczającym uwag.

Nowe przepisy **art. 76** projektu zalecają stosować przepisy o warunkach do nastąpienia określonych terminów, zawieszających lub rozwiązujących skutki czynności prawnej.

Byłoby również wskazanym, wprowadzić nowy przepis, jako art. 70[1] projektu, głoszący, że **moc warunku zawieszającego i rozwiązującego mogą mieć również zdarzenia przeszłe i teraźniejsze, od których sprawdzenia uzależnia się powstanie lub ustanie skutków czynności prawnej** (conditio in praeteritum vel in praesens collata).

Przepisy o potwierdzeniu czynności prawnej, dokonanej bez wymaganej zgody osoby trzeciej, wyłożone w **art. 77 i 78** projektu, należałoby uzupełnić przez dodanie art. 78[1] treści następującej:

Równą moc z potwierdzeniem ma dobrowolne wykonanie skutków czynności prawnej, dokonanej bez wymaganej zgody osoby trzeciej przez tę osobę trzecią i zezwolenie jej na dokonanie czynności oraz potwierdzenie i dobrowolne wykonanie czynności, od której skutków można się uchylić z powodu wady oświadczenia woli.

Projektowany przepis odpowiada w prawie rzymskim powództwom pretorskim pod nazwą actio de in rem verso i actio quod iussu, oraz art. 1115 i 1338 ust. 2 Kod. Nap.

PRZEPISY O MAŁŻEŃSTWIE

(PROJEKT UCHWALONY W I CZYTANIU)

Ministerstwo Sprawiedliwości opublikowało dalszy tekst z dziedziny projektów kodyfikacyjnych, a mianowicie przepisy o małżeństwie. Układowo rzecz przedstawia się następująco:

Księga I K. C., obejmująca część ogólną (w tytule wstępnym i pięciu tytułach dalszych), zamknięta została w ogłoszonym projekcie na art. 134. Trzymając się kolejności materii, Komisja ministerialna podała do wiadomości publicznej dalszy tekst K. C., poczynając właśnie od art. 135 — do art. 202 włącznie. Artykuły te obejmują dotychczasowy zakres prawa małżeńskiego (osobowego) oraz działu I prawa małżeńskiego majątkowego, zaś w kolejności nastąpią przepisy, odpowiadające pozostałym działom obecnego prawa małżeńskiego majątkowego (przepisy o ustrojach majątkowych małżeńskich).

Art. 135 otwiera **Księgę II** K. C., zatytułowaną: **Prawo Rodzinne.** Księga ta będzie podzielona na kilka tytułów (pojęcie prawa rodzinnego rozszerza się więc wydatnie w zestawieniu z obowiązującym prawem rodzinnym). Otóż właśnie **tytuł I** Księgi II obejmować ma **Prawo Małżeńskie** w całości, a mianowicie w dwóch działach: **dział I — Małżeństwo** został właśnie opublikowany, **dział II — Ustroje Majątkowe Małżeńskie** będzie ogłoszony niebawem (spodziewamy się, że tekst zdołamy wydrukować w następnym zeszycie P. N.).

Dział I (Małżeństwo) prawa małżeńskiego*) podzielony jest na sześć rozdziałów, a mianowicie:

I — **zawarcie małżeństwa** (art. 135—153);
II — **unieważnienie małżeństwa** (art. 154—170);

---

*) referent — Sędzia J. Witecki, współreferent — Wicedyr. S. Szer, redaktor — Prof. J. Wasilkowski.

III — **prawa i obowiązki małżonków** (art. 171—182);
IV — **rozwód** (art. 183—196);
V — **stosunek do związków wyznaniowych** (art. 197—198);
VI — **zaręczyny** (art. 199—202).

Brak miejsca nie pozwala nam na odtworzenie w niniejszym numerze całości projektu przepisów o małżeństwie, wobec tego poprzestajemy na kilku wyjątkach, które wykazują odchylenia od obecnego stanu prawnego**):

Art. 135. (6). § 1. Nie może zawrzeć małżeństwa osoba małoletnia.

§ 2. Jednakże z ważnych powodów sąd może zezwolić na zawarcie małżeństwa małoletniemu, który ukończył **piętnasty** rok życia. Osoba drugiego małżonka winna być w zezwoleniu wymieniona.

Art. 146. § 1. Każdy, komu jest wiadoma **przeszkoda do zawarcia małżeństwa,** powinien **donieść o niej urzędnikowi stanu cywilnego,** przed którym małżeństwo ma być zawarte.

§ 2. Urzędnik stanu cywilnego zawiadomi niezwłocznie o takim doniesieniu osoby, zamierzające zawrzeć małżeństwo.

Art. 147. Urzędnik stanu cywilnego, któremu zostanie uprawdopodobniona przeszkoda do zawarcia małżeństwa albo któremu przeszkoda taka jest urzędownie znana, **zwróci się do sądu o rozstrzygnięcie,** czy małżeństwo może być zawarte.

Art. 173.*) § 1. Jeżeli **wspólne pożycie ustało z winy jednego z małżonków,** drugi z małżonków może żądać **zasądzenia od niego renty,** która odpowiada wysokości udziału winnego małżonka w kosztach utrzymania drugiego małżonka i wspólnych niepełnoletnich dzieci.

**) umiejscowienia poszczególnych artykułów wobec podanego wyżej układu nie uwzględniamy:

wybicia tekstowe mają na względzie uwydatnienie odchyleń od obecnego stanu prawnego;

zamieszczona w nawiasach obok oznaczenia artykułów projektu liczba odnosi się do numeracji artykułowej obowiązującego prawa małżeńskiego i podana zostaje dla ułatwienia orientacji porównawczej: brak tej liczby oznacza, że dyspozycja nie ma odpowiednika w obowiązującym prawie.

*) por. art. 7 pr. małż. majątk.

§ 2. Nie można żądać renty za czas ubiegły dłuższy niż sześć miesięcy, licząc wstecz od dnia wytoczenia powództwa, chyba że miejsce pobytu pozwanego małżonka było niewiadome.

Art. 176. Jeżeli małżonkowie nie mogą dojść do porozumienia **w istotnych sprawach wspólnego gospodarstwa lub wychowania dzieci,** każde z nich może zwrócić się o **rozstrzygnięcie do sądu.**

Art. 183. (24). Na żądanie jednego z małżonków sąd orzeknie rozwód, jeżeli nastąpił trwały **i zupełny** rozkład pożycia małżeńskiego wywołany przez to, że drugi z małżonków:....

Art. 185. § 1. **Na żądanie** jednego z małżonków sąd orzeknie rozwód, jeżeli małżonkowie **żyją co najmniej od lat pięciu w całkowitym rozłączeniu,** a okoliczności wyłączają prawdopodobieństwo, że pożycie małżonków zostanie przywrócone.

§ 2. Nie może żądać rozwodu małżonek, który wyłącznie ponosi winę rozłączenia. Przepisu tego nie stosuje się, jeżeli drugi z małżonków odmawia powrotu do wspólnego pożycia, mimo że przyczyna rozłączenia ustała.

Art. 157. (13). W przypadku **zawarcia małżeństwa przez pełnomocnika** sąd unieważni małżeństwo na żądanie mocodawcy, jeżeli **pełnomocnictwo było nieważne,** albo **zostało przed zawarciem małżeństwa skutecznie odwołane.**

Art. 162. Nie można żądać unieważnienia małżeństwa z powodu **nieważności lub odwołania pełnomocnictwa,** jeżeli małżeństwo zostało spełnione.

Art. 186. Rozwód nie jest dopuszczalny, jeżeli sprzeciwiałby się **dobru małoletnich dzieci** obojga małżonków.

Art. 191. W wyroku orzekającym rozwód sąd może **pozbawić władzy rodzicielskiej** jedno lub oboje rodziców, stosownie do przepisów o pozbawieniu władzy rodzicielskiej.

Art. 197. (37). Przepisy niniejszego kodeksu nie uchybiają obowiązkom, jakie mogą wynikać dla małżonków z ich **przynależności do związków wyznaniowych.**

Art. 198. Osobom, które **nie zawarły małżeństwa według przepisów** niniejszego kodeksu, **nie wolno zawierać małżeństwa wyznaniowego.**

PRAKTYKA

CZESŁAW TABĘCKI

ZAKŁADANIE KSIĄG WIECZYSTYCH

Rozporządzenie o postępowaniu przy zakładaniu ksiąg wieczystych weszło w życie dnia 20 czerwca 1947 r., obowiązuje więc równo od roku. Ta rocznica właśnie skłania do jego przedstawienia na tle dotychczasowych doświadczeń i niedomóg praktyki sądowej. W tej myśli zwróciliśmy się do współtwórcy rzeczonego rozporządzenia w Departamencie Ustawodawczym Min. Spraw. z prośbą o opracowanie takiego przedstawienia, które by uplastyczniło ujęcie i podstawowe dyspozycje rozporządzenia o postępowaniu przy zakładaniu ksiąg wieczystych. **(Red.)**

I. Uwagi ogólne

Sprawę zakładania ksiąg wieczystych reguluje **rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 maja 1947 r. o zakładaniu ksiąg wieczystych** (Dz. URP. Nr 45 poz. 235) *). Według tego rozporządzenia odbywa się zakładanie ksiąg wieczystych dla wszelkich nieruchomości. Rozporządzenie powyższe nie dotyczy zakładania ksiąg dla pól górniczych i naftowych, lokali stanowiących odrębny przedmiot własności oraz dla budynków na obszarze m. st. Warszawy uważanych za odrębne nieruchomości (art. XXXIX § 3 przep. wpr. pr. rzecz. i o ks. wiecz. i § 7 rozporz.).

---

*) W dalszym ciągu tekstu rozp. Min. Spraw. z dn. 28. V. 1947 r. oznaczane będzie skrótem — „rozporz.", a przepisy wprowadzające pr. rzecz. i pr. o ks. wiecz. skrótem — „przep. wprow."

Przepisy co do zakładania ksiąg wieczystych dla nieruchomości nie objętych rozporządzeniem wyżej wymienionym nie zostały dotychczas wydane. Wskutek tego omówione zostanie tylko zakładanie ksiąg wieczystych dla tych nieruchomości, do których mają zastosowanie przepisy powołanego rozporządzenia.

Księgi wieczyste zakłada się **dla nieruchomości, które nie miały dotychczas urządzonych ksiąg wieczystych** (hipotecznych i gruntowych) oraz **dla nieruchomości, których księgi zaginęły lub uległy zniszczeniu** (art. XXI § 1 przep. wprow. i § 1 rozporz.) i **dla nieruchomości, których księgi utraciły moc prawną** (art. 2 dekr. z dn. 28. XI. 1947 r. o mocy prawnej ksiąg wiecz. na obszarze Ziem Odz. i b. W. M. Gdańska — Dz. URP. Nr 66 poz. 410).

Zakładanie ksiąg wieczystych może odbywać się **z urzędu** lub **na wniosek** właścicieli nieruchomości (art. XX przep. wprow. i §§ 2 i 3 rozporz.). Za właścicieli uprawnionych do złożenia wniosku o założenie księgi wieczystej są uważani także poszczególni współwłaściciele nieruchomości (§ 35 rozporz.).

Cofnięcie wniosku o założenie księgi wieczystej po zarządzeniu obwieszczeń jest bezskuteczne (§ 37 rozporz.). Wskutek powyższego w razie takiego cofnięcia wniosku, postępowanie o założenie księgi wieczsytej winno toczyć się dalej aż do całkowitego jego zakończenia tak, jak gdyby cofnięcie wniosku nie nastąpiło. W sprawach, w których obwieszczeń się nie zarządza (§§ 29, 40, 51 rozporz.), można skutecznie cofnąć wniosek o założenie księgi wieczystej w każdym stanie sprawy aż do wydania przez sąd postanowienia kończącego postępowanie. Skuteczne cofnięcie wniosku powoduje umorzenie postępowania (art. 30 k. p. n.).

Dla **nieruchomości stanowiących własność Państwa i związków samorządu terytorialnego** zakładanie i prowadzenie ksiąg wieczystych w zasadzie nie jest przewidziane i wskutek tego zakładanie ksiąg wieczystych dla tych nieruchomości może mieć miejsce jedynie na wniosek właścicieli (art. 14 pr. rzecz.).

Do złożenia wniosku o założenie księgi wieczystej **dla nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa,** jeżeli przepisy szczególne nie stanowią inaczej, uprawniona jest właściwa władza administracyjna II instancji (§ 36 rozporz.). Pod pojęciem właściwej władzy administracyjnej należy rozumieć władzę administracyjną II instancji przełożoną

nad władzą sprawującą zarząd nieruchomości oraz władzę administracyjną II instancji sprawującą bezpośrednio zarząd nieruchomości.

W wypadku kiedy bezpośredni zarząd nieruchomości sprawuje władza administracyjna III instancji, do zgłoszenia wniosku o założenie księgi wieczystej, o ile szczególne przepisy nie stanowią inaczej, jest uprawniona władza administracyjna II instancji miejsca położenia nieruchomości, bezpośrednio podległa władzy III instancji sprawującej zarząd nieruchomości. Zgłoszenie wniosku o założenie księgi wieczystej jest związane z czynnościami zarządu, wskutek tego za właściwą władzę do zgłoszenia wniosku o założenie księgi może być uznana tylko władza, która sprawuje zarząd nieruchomości, lub ze względu na ograniczenie w tym przedmiocie władz administracyjnych I instancji władza przełożona nad władzą sprawującą zarząd nieruchomości.

W nielicznych przypadkach sprawowania bezpośredniego zarządu przez władzę III instancji władza ta dokona złożenia wniosku za pośrednictwem podległej jej władzy II instancji. Przypadki, w których do złożenia wniosku o założenie księgi wieczystej dla nieruchomości państwowych właściwa jest władza I instancji, zostaną omówione niżej.

Do czasu wydania przez Ministra Sprawiedliwości zarządzeń o zakładaniu ksiąg wieczystych okręgami z urzędu, zakładanie ksiąg wieczystych także **dla nieruchomości stanowiących własność prywatną** może odbywać się **tylko na wniosek właścicieli** (art. XX § 2 przep. wpr. i § 2 rozporz.). Ponieważ zakładanie ksiąg wieczystych z urzędu jako związane z pomiarami kraju nie będzie w najbliższej przyszłości aktualne, omówione zostanie tylko zakładanie ksiąg wieczystych na wniosek.

Dla każdej nieruchomości należy założyć **oddzielną księgę wieczystą** (art. 4 pr. o ks. wiecz. i § 5 ust. 1 rozporz.). Jednakże właściciel kilku nieruchomości graniczących z sobą lub stanowiących jedną całość gospodarczą może żądać założenia dla nich jednej księgi wieczystej jako dla jednej nieruchomości (art. 15 pr. rzecz.). Jeżeli nieruchomości są obciążone prawami rzeczowymi założenie dla nich jednej księgi wieczystej może nastąpić tylko w przypadku zawarcia przez wierzycieli układu co do pierwszeństwa, jakie ma służyć ich prawom na nieruchomości utworzonej przez połączenie (art. 16 pr. rzecz. i § 5 ust. 2 rozporz.).

Założenie **jednej księgi dla kilku nieruchomości** może mieć miejsce także w przypadku współwłasności. Jednakże może to

nastąpić tylko wówczas, gdy udziały poszczególnych współwłaścicieli we współwłasności wszystkich nieruchomości są takie same. W razie założenia jednej księgi dla kilku nieruchomości, nieruchomości te tracą swą odrębność i uważane są odtąd za jedną nieruchomość. Wskutek tego poszczególne nieruchomości stanowiące części składowe nieruchomości powstałej na skutek ich połączenia w jednej księdze nie mogą być obciążone prawami rzeczowymi ograniczonymi.

Właściwym do założenia księgi wieczystej jest **sąd grodzki miejsca położenia nieruchomości** (art. XXII § 2 przep. wpr. i § 4 rozporz.). Jednakże zgodnie z przepisem art. XXIII przep. wpr. Minister Sprawiedliwości w drodze zarządzenia może dzielić i łączyć poszczególne okręgi sądowe dla celów zakładania ksiąg wieczystych. Minister Sprawiedliwości korzystając z uprawnienia nadanego mu powyższym przepisem, zarządził w rozporządzeniu z dn. 4. XI. 1947 r. o wyznaczeniu sądów grodzkich do prowadzenia i zakładania ksiąg wieczystych i zbiorów dokumentów (Dz. URP. Nr 69 poz. 429), zmienionym rozporządzeniem z 5. IV. 1948 r. (Dz. URP. Nr 18 poz. 133), połączenie szeregu okręgów sądowych dla celów zakładania ksiąg wieczystych. Wskutek tego niektóre z sądów grodzkich utraciły uprawnienia do zakładania ksiąg wieczystych dla nieruchomości położonych w ich okręgach *). Rozporządzenie powyższe zawiera pełny wykaz sądów uprawnionych do zakładania ksiąg wieczystych.

Do postępowania w sprawach o założenie ksiąg wieczystych mają zastosowanie **przepisy kodeksu postępowania niespornego** z uzupełnieniami zawartymi w omawianym rozporządzeniu (§ 6). Wskutek powższego sąd z mocy art. 26 k. p. n. może w tych sprawach przeprowadzać potrzebne dochodzenia i zbierać dowody z urzędu.

II. Zakładanie ksiąg wieczystych dla nieruchomości, które nie miały urządzonych ksiąg wieczystych

Wniosek o założenie księgi wieczystej poza danymi ogólnymi (art. 16 k. p. n.) winien ponadto zawierać oznaczenie nie-

*) Por. wykaz sądów nie uprawnionych — P. N. tom I r. b., str. 72 i str. 456. (Dop. **Red.**)

ruchomości, oświadczenie wnioskodawcy, że jest właścicielem nieruchomości, oraz wskazania praw rzeczowych ograniczonych ciążących na nieruchomości i ograniczeń w rozporządzaniu nią, albo oświadczenie o nieistnieniu takich praw i ograniczeń (§ 32 rozporz.).

Do wniosku należy załączyć **dokumenty stwierdzające prawo własności** wnioskodawcy oraz opis i plan sporządzony lub zatwierdzony przez właściwe władze (§ 33 rozporz.). Od składania tych dokumentów wnioskodawca jest zwolniony wówczas, gdy dokumenty powyższe znajdują się już w prowadzonym przez sąd dla danej nieruchomości zbiorze dokumentów (§ 33 ust. 2 rozporz.). W przypadku, gdy dokumenty stwierdzające prawo własności zaginęły lub uległy zniszczeniu, wnioskodawca winien powołać inne dowody. Takimi dowodami mogą być wszelkie dokumenty uprawdopodabniające prawo własności wnioskodawcy do nieruchomości oraz wszelkie inne dowody, nie wyłączając dowodu ze świadków i przesłuchania stron (art. 283 i 323 k. p. c. i § 15 rozporz.).

Także w przypadku nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie wnioskodawca winien złożyć przy wniosku orzeczenie sądowe stwierdzające zasiedzenie nieruchomości. Wynika to z przepisu art. 34 rozporz., który zwalnia wnioskodawcę od złożenia dokumentów stwierdzających jego prawo własności tylko wówczas, gdy dokumenty te zaginęły lub uległy zniszczeniu. Orzeczenie sądowe stwierdzające zasiedzenie nieruchomości może być uzyskane w trybie przepisów art. 19—20 dekr. o postęp. niespor. z zakresu prawa rzeczowego.

Ponieważ przepis § 33 ust. 1 rozporz. wymaga dołączenia do wniosku o założenie księgi wieczystej **planu sporządzonego lub zatwierdzonego przez właściwe władze,** należy uznać, iż złożenie szkicu nie może zastąpić planu nawet przy zakładaniu ksiąg dla nieruchomości przejętych na rzecz Skarbu Państwa na cele reformy rolnej oraz nieruchomości nadanych osadnikom na podstawie dekretów: o przeprowadzeniu reformy rolnej, o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziem Odzyskanych i b. W. M. Gdańska oraz o przekazywaniu przez Państwo mienia nierolniczego na obszarze Ziem Odz. i b. W. M. Gdańska. Właściwymi do sporządzania i uwierzytelniania planów są władze miernicze zespolone w niższych instancjach z władzami administracji ogól-

nej (art. 2 i 3 dekr. z dn. 30. III. 1945 r. o pomiarach kraju i organizacji miernictwa — Dz. URP. Nr 11 poz. 58; §§ 1, 2 rozporz. Prezesa Rady Min. z dn. 5. VI. 1946 r. o uwierzytelnianiu planów i dokumentów mierniczych — Dz. URP. Nr 26 poz. 167; art. 2 i 5 dekr. z dn. 24. IX. 1947 r. o katastrze gruntowym i budynkowym — Dz. URP. Nr 61 poz. 344). Prawo sporządzania planów bez potrzeby ich uwierzytelniania przez władze miernicze posiadają także mierniczowie przysięgli (art. 11 ustawy z dn. 15. VII. 1925 r. o mierniczych przysięgłych — Dz. URP. z r. 1928 Nr 46 poz. 454 i § 5 rozporz. Prezesa Rady Ministrów z dn. 5. VI. 1946 r. wyżej cytowanego).

Zgodnie z przepisami § 6 zarządzenia Prezesa Rady Ministrów z dn. 29. XI. 1946 r. (Monitor Polski Nr 144 poz. 264) **uprawnienie do wykonywania pomiarów** związanych z realizacją zagadnień z zakresu ich działania posiadają urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe podległe Ministrom: Komunikacji, Przemysłu i Handlu, Rolnictwa i Reform Rolnych, Leśnictwa i Żeglugi. Z powyższego wynika, iż władze ziemskie zespolone obecnie z władzami administracji ogólnej uprawnione są nadal do wykonywania pomiarów i sporządzania planów nieruchomości w związku z przebudową ustroju rolnego. Władze te na mocy decyzji Prezesa Głównego Urzędu Pomiarów Kraju z dn. 4 grudnia 1947 r. uprawnione są również do **uwierzytelniania planów i wszelkich dokumentów mierniczych** sporządzonych w wyniku powyższych pomiarów. Do uwierzytelniania planów sporządzonych przez organa Min. Komunikacji uprawnione zostały decyzją Prezesa Głównego Urzędu Pomiarów Kraju z dn. 31. X. 1946 r. Dyrekcje Okręgowe P. K. P. Zgodnie z przepisem § 2 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dn. 5. VI. 1946 r. (Dz. URP. Nr 26, poz. 167) uprawnienie do uwierzytelniania planów i dokumentów mierniczych może być nadawane wszelkim urzędom i instytucjom państwowym wykonującym pomiary stosowane.

Według przepisów § 8 cytowanego wyżej zarządzenia Prezesa Rady Ministrów z dn. 29. XI. 1946 r. **do użytku publicznego dopuszcza się tylko dokumenty miernicze**, które zostały zgłoszone w celu ewidencji do miejscowo właściwej władzy administracji ogólnej I-ej instancji jako władzy mierniczej i będą posiadały odpowiednią adnotację o ich zgłoszeniu. Wobec powyższego przy zakładaniu ksiąg wieczystych mogą być przyjmowane dla oznaczenia nieruchomości tylko plany i opisy posiadające powyższą adnotację. Adnotacja ta zwalnia sąd od badania, czy dokumenty pomiarowe zostały uwierzytelnione przez władze lub osoby do tego uprawnione.

W przypadku, gdy dokumenty takie zostały uwierzytelnione przez władze lub osoby nieuprawnione władza miernicza nie zaopatrzy ich w adnotację o ich zgłoszeniu do ewidencji i dopuszczeniu do użytku publicznego.

W razie **niezłożenia przy wniosku dokumentów** określonych w § 33 rozporz. sąd nie może pozostawić wniosku bez biegu i następnie w przypadku niezłożenia tych dokumentów w zakreślonym przez sąd terminie zwrócić wniosek (art. 141 § 1 i 2 k. p. c.), ponieważ niezłożenie przy wniosku dokumentów nie stanowi braku formalnego wniosku. Jeżeli wnioskodawca nie złożył przy wniosku potrzebnych dokumentów, sąd w toku postępowania zażąda ich złożenia. Sąd uprawniony jest także do zażądania ich z urzędu od właściwych władz i osób (art. 26 § 2 k. p. n. oraz § 6 i 9 rozporz.). Przepis § 33 rozporz. ma na celu koncentrację potrzebnych dowodów już przy wszczęciu sprawy. Niezachowanie jednak przez wnioskodawcę tego przepisu spowoduje niekorzystną dla wnioskodawcy zwłokę w postępowaniu, a nawet może stanowić podstawę do oddalenia wniosku.

Sąd zarządza **dokonanie obwieszczeń** dopiero po uprawdopodobnieniu przez wnioskodawcę swego prawa własności (§ 38 rozporz.). Nie zarządza się obwieszczeń w sprawach o założenie ksiąg wieczystych dla nieruchomości stanowiących własność Państwa (§ 40 rozporz.) i nieruchomości nadanych na mocy dekretu z dn. 6. IX. 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (§ 29 rozporz.).

W obwieszczeniu publicznym o złożeniu wniosku o założenie księgi wieczystej sąd wyznacza osobom zainteresowanym według swego uznania stosownie do okoliczności sprawy termin do zgłaszania roszczeń o prawo własności do nieruchomości, praw rzeczowych ograniczonych i praw ograniczających możność rozporządzania nieruchomością pod rygorem pominięcia ich praw w księdze wieczystej, która ma być założona. Termin ten nie może wynosić mniej niż 3 miesiące i więcej niż 6 miesięcy. Zgłaszanie praw może nastąpić na piśmie lub do protokołu sądowego.

Zgłoszenie prawa po terminie wskazanym w obwieszczeniu, lecz przed wydaniem postanowienia o założeniu księgi, w którym ma być ustalona treść wpisów, nie powinno powodować pominięcia tego prawa przy rozstrzyganiu sprawy. Zgodnie z przepisami art. 13 k. p. n. bowiem zainteresowany może wziąć udział

w sprawie w każdym jej stanie, a zgodnie z przepisem art. 231 k. p. c. mającym odpowiednie zastosowanie także w postępowaniu niespornym (art. 4 k. p. n.) może on przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swych wniosków aż do zamknięcia rozprawy. Za takim rozstrzygnięciem przemawia także okoliczność, iż w postępowaniu o założenie księgi wieczystej obowiązuje w pełni zasada śledcza (art. 26 k. p. n. i § 9 rozporz.). Poza tym żaden przepis nie stanowi, że termin do zgłaszania praw jest terminem zawitym, po upływie którego zgłoszenie praw nie może mieć miejsca. Osoba zainteresowana przez niezgłoszenie swego prawa w terminie wskazanym w obwieszczeniu naraża się na to, że sąd, rozpoznając sprawę zaraz po upływie tego terminu, nie weźmie pod uwagę jej praw.

Osoby zgłaszające prawa winny **zgłoszone prawo udowodnić** (§ 20 pkt. 3 rozporz.). W razie nieudowodnienia zgłoszonego prawa prawo to nie podlega wpisaniu w księdze wieczystej nawet przy równoczesnym wpisie ostrzeżenia. Uwzględnienie zgłoszonych praw rzeczowych ograniczonych przy założeniu księgi wieczystej bez ich udowodnienia przez zgłaszającego może mieć miejsce tylko w przypadku uznania ich przez osobę, która ma być wpisana jako właściciel nieruchomości (§§ 25 i 32). Wpisanie ostrzeżenia następuje tylko wówczas, gdy pomimo wykazania prawa należytymi dowodami co do prawa tego został zgłoszony przez drugą stronę rzeczywisty spór. Nie wpisuje się ostrzeżenia w przypadku, gdy zgłoszony spór jest jawnie bezzasadny. Wynika to z okoliczności iż pod pojęcie sporu nie podpadają roszczenia oczywiście bezzasadne oraz z okoliczności, iż zgodnie z przepisami §§ 42 ust. 2 i 49 ust. 2 rozporz. ostrzeżenie o sporze w stosunku do praw wykazanych dowodami przy zakładaniu ksiąg wieczystych dla nieruchomości, których księgi zaginęły lub uległy zniszczeniu, może być wpisane tylko w przypadku podniesienia uwiarogodnionych zarzutów. W tych warunkach należy uznać, iż zgłoszenie zarzutu oczywiście bezzasadnego nie może być uznane za spór.

W razie **zgłoszonego rzeczywistego sporu co do prawa własności** jako właściciela należy wpisać osobę, której prawo według uznania sądu zostało lepiej uprawdopodobnione. Z tego względu w przypadku zgłoszenia w toku postępowania sądowego sporu o własność sąd nie może się ograniczyć do wzięcia tego

sporu pod uwagę przy założeniu księgi wieczystej bez przeprowadzania dowodów na stwierdzenie roszczeń zgłaszającego i wpisania wnioskodawcy, który wykazał dokumentami prawo własności jako właściciela nieruchomości, z jednoczesnym wpisaniem ostrzeżenia na rzecz zgłaszającego spór, lecz winien przeprowadzić postępowanie dowodowe na stwierdzenie prawa własności zgłaszającego. Bowiem tylko po przeprowadzeniu dowodów co do praw obu roszczących sobie prawo własności do nieruchomości stron, sąd może ocenić, która ze stron zasługuje bardziej na wpisanie jej jako właściciela nieruchomości.

W postępowaniu o założenie księgi wieczystej jednak sąd nie jest uprawniony do rozstrzygania samych sporów. Spory, które podlegają rozstrzygnięciu w trybie procesu cywilnego, nie mogą hamować zakończenia sprawy o założenie księgi wieczystej. Do czasu rozstrzygnięcia sporu interesy osób, których prawa nie zostały wpisane, są chronione całkowicie przez wpis ostrzeżenia.

Osoby zgłaszające prawa nie są w przeciwieństwie do wnioskodawcy o założenie księgi wieczystej (§ 33 rozporz.) obowiązane do składania na udowodnienie swych praw dokumentów piśmiennych. Wskutek tego sąd obowiązany jest do przeprowadzania także innych dowodów, o ile dowody te na udowodnienie zgłoszonego prawa są dopuszczalne. Nie może więc sąd odmówić przeprowadzenia dowodu ze świadków na stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości przez zgłaszającego prawo własności z tytułu zasiedzenia lub praw rzeczowych ograniczonych, których zasiedzenie jest przez prawo dopuszczalne.

Przy zakładaniu ksiąg wieczystych dla nieruchomości, które nie miały urządzonych ksiąg wieczystych (hipotecznych), mogą być uwzględnione jedynie **prawa rzeczowe ograniczone** nie wymagające do ich powstania wpisu do ksiąg wieczystych (art. 113 pr. rzecz.). Do tego rodzaju praw według prawa rzeczowego należą: użytkowanie oraz służebności gruntowe i osobiste. Poza tym mogą być uwzględniane ograniczenia w prawie rozporządzania nieruchomością, do których między innymi należy sądowy zakaz zbycia nieruchomości wydany celem zabezpieczenia roszczeń osobistych powoda (art. 851 pkt 4 k. p. c. w redakcji art. XV § 3 pkt. 4 przep. wprow.).

Nowemu prawu polskiemu nie jest znana **instytucja zastawu nieruchomości** znana dotychczasowemu ustawodawstwu na obszarze b. zaboru rosyjskiego (art. 2085 i nast. K. C. Napol. i art. 1587 i nast. X t. Zw. Praw.). Wobec tego powstaje pytanie, czy ustanowione przed wejściem w życie prawa rzeczowego prawo zastawu nieruchomości może być uwzględnione przy zakładaniu księgi wieczystej. Na pytanie to należy odpowiedzieć twierdząco, bowiem dalsze istnienie prawa zastawu nieruchomości nie jest sprzeczne z przepisami prawa rzeczowego, a żaden szczególny przepis nie tylko nie stanowi, że prawo zastawu na nieruchomości z chwilą wejścia w życie prawa rzeczowego traci moc, lecz przeciwnie z przepisu art. LI przep. wprow. wynika, że prawo to utrzymuje się nadal. Zgodnie z przepisem art. XXXI tych przepisów treść prawa zastawu nieruchomości podlegać będzie przepisom dotychczasowym.

Poza prawami zgłoszonymi przez osoby zainteresowane i dowodami złożonymi na poparcie tych praw, sąd który także z urzędu przeprowadza potrzebne dochodzenia i zbiera dowody, obowiązany jest w szczególności wziąć pod uwagę **prawa ujawnione w zbiorze dokumentów** prowadzonym dla danej nieruchomości oraz dowody w tym zbiorze zawarte. Prawa rzeczowe ograniczone ujawnione w tym zbiorze, jeżeli istnienie ich nie zostanie w toku postępowania o założenie księgi wieczystej podważone, podlegają wpisaniu w księdze wieczystej, chociażby do powstania ich konieczny był wpis w księdze wieczystej, ponieważ potrzebny do ustanowienia niektórych praw wpis w księdze wieczystej zastąpiło złożenie dokumentów do zbioru. W szczególności podlegają wpisaniu w księdze wieczystej ciężary realne na rzecz dożywotnika (art. LX § 1 pkt. 3) i ciężary realne z tytułu należności za nadane na podstawie przepisów o reformie rolnej działki (art. VIII przep. wprow. i art. 2 i 4 dekr. z dn. 8. VIII. 1946 r. — Dz. U. R. P. Nr 39 poz. 233). Pierwszeństwo praw rzeczowych ograniczonych liczy się według daty powstania tych praw. Pierwszeństwo przed innymi prawami zatem będzie posiadać prawo najwcześniej ustanowione.

Jednakże prawa ujawnione w zbiorze dokumentów korzystają z pierwszeństwa przed prawami w nim nieujawnionymi, chociażby powstały później od praw w zbiorze dokumentów nieujawnionych (LIX przep. wpr., 118 pr. rzecz. i § 27 ust. 1 rozporz.). Pierwszeństwo praw ujawnionych w zbiorze dokumentów między sobą liczy się według daty zgłoszeń wniosku o ich ujawnie-

nie (art. LVIII i LIX przep. wpr., art. 119 § 1 pr. rzecz. i art. 38 § 1 pr. o ks. wiecz.). W razie sporu o pierwszeństwo między poszczególnymi prawami sąd wpisze jednocześnie z wpisaniem tych praw ostrzeżenie o sporze co do pierwszeństwa. W przypadku oczywistej bezzasadności zarzutów jednej ze stron co do pierwszeństwa ostrzeżenia się nie wpisuje.

Po zakończeniu postępowania, jednakże nie wcześniej niż po upływie terminu wskazanego w obwieszczeniu publicznym, sąd wydaje **postanowienie o założeniu księgi wieczystej** (§ 26 rozporz.). W postanowieniu tym sąd ustala treść wpisów ze wskazaniem służącego im pierwszeństwa. Przy założeniu księgi bowiem sąd rozstrzyga nie tylko o treści wpisów, lecz także o ich pierwszeństwie (§ 27 rozporz.). W razie stwierdzenia, iż nieruchomość posiada urządzoną oddzielną księgę wieczystą lub jest objęta jakąkolwiek księgą zbiorową, wniosek o założenie księgi wieczystej podlega oddaleniu, ponieważ założenie księgi dopuszczalne jest tylko dla nieruchomości, które nie miały urządzonych ksiąg oraz dla nieruchomości, których księgi zaginęły lub uległy zniszczeniu. Nie dotyczy to przypadku, gdy księga utraciła moc prawną.

Na postanowienie o założeniu księgi wieczystej służy **zażalenie** stosownie do przepisów o zażaleniu na postanowienia co do dokonania wpisu lub odmowy wpisu (§ 31 rozporz.). Z powyższego wynika, że do zażaleń na postanowienia o założeniu księgi wieczystej należy stosować przepisy prawa o ks. wiecz. Zażalenia te mogą być zatem składane w terminie miesięcznym (art. 48 § 2 pr. o ks. wiecz.). Na postanowienie sądu okręgowego, w którym zostało nakazane dokonanie wpisu przy założeniu księgi wieczystej, **kasacja** nie służy (art. 50 § 1 pr. o ks. wiecz.). Skarga kasacyjna służy tylko na postanowienia odmawiające dokonania wpisu przy założeniu księgi wieczystej (art. 50 § 1 pr. o ks. wiecz.).

W razie wniesienia zażalenia na dokonanie wpisu przy założeniu księgi wieczystej należy uczynić w księdze wieczystej z urzędu wzmiankę o zażaleniu (art. 51 pr. o ks. wiecz.). Z okoliczności, iż do środków odwoławczych stosuje się przepisy prawa o ks. wiecz. wynika, że postanowienia o założeniu księgi wieczystej i dokonaniu w niej ustalonych w tych postanowieniach wpisów są **natychmiast wykonalne.** Aczkolwiek w prawie o ks.

wiecz. nie ma przepisu przewidującego natychmiastową wykonalność postanowień nakazujących dokonanie wpisu, to jednakże natychmiastowa wykonalność takich postanowień pośrednio wynika z przepisu art. 51 tego prawa, nakazującego w przypadku złożenia zażalenia wniesienie z urzędu wzmianki mającej charakter ostrzeżenia o niezgodności księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Gdyby zatem nieprawomocne postanowienie nakazujące wpis nie podlegało wykonaniu, to zbędne byłoby wpisywanie z urzędu wzmianki o złożeniu zażalenia mającego charakter ostrzeżenia.

Postanowienia odmawiające założenia księgi wieczystej podlegają zaskarżeniu w takim samym trybie jak postanowienia odmawiające dokonania wpisu. Wynika to stąd, iż celem wniosku o założenie księgi wieczystej jest uzyskanie wpisów w księdze wieczystej i że odmowa założenia księgi wieczystej zawiera w sobie odmowę takich wpisów.

Wobec tego, że według przepisu art. 48 § 2 prawa o księgach wieczystych, mającego zastosowanie także w postępowaniu przy zakładaniu ksiąg wieczystych, termin do zażalenia liczy się od dnia **doręczenia postanowienia**, odpisy postanowień dotyczące założenia ksiąg wieczystych doręcza się wszystkim uczestnikom, za których należy uważać oprócz wnioskodawcy także wszystkie osoby, które w toku postępowania o założenie księgi zgłosiły jakiekolwiek prawa oraz wszelkie osoby, o których prawach do wpisu sąd orzekł z urzędu nawet bez zgłoszenia praw przez nie lub przez wnioskodawcę (§§ 9 i 47 rozporz.). Obowiązek dokonywania doręczeń postanowień o założenie księgi wieczystej wynika zresztą wyraźnie z przepisu art. 32 k. p. n.

Wszystkim osobom, na rzecz których zostały wpisy dokonane oraz osobom, których prawa zostały wpisami doknięte, należy oprócz postanowień o założeniu księgi wieczystej doręczać zawiadomienia o dokonaniu wpisów (art. 53 pr. o ks. wiecz.). Ponieważ postanowienie o dokonaniu wpisu i sam wpis pozostają z sobą w ścisłym związku i że rzeczywiste naruszenie praw innych osób następuje dopiero przez wpis oraz ze względu na to, że zażalenie zwraca się nie tylko przeciwko postanowieniu, lecz i przeciwko wpisowi (art. 51 pr. o ks. wiecz.), zawiadomienia o dokonaniu wpisów należy doręczać razem z postanowieniem o założeniu księgi wieczystej. Łączne doręczanie postanowień,

będących podstawą wpisów oraz zawiadomień o dokonaniu wpisów zaoszczędza także sekretariatom sądowym pracy.

W przypadku odmowy dokonania wpisu niektórych praw będących przedmiotem rozpoznania sądu osobom zainteresowanym w dokonaniu wpisu, na rzecz których sąd odmówił wpisu, doręcza się tylko odpis postanowienia o założeniu księgi.

III. Zakładanie ksiąg wieczystych dla nieruchomości, których księgi zaginęły lub uległy zniszczeniu albo utraciły moc prawną

Za zaginione lub zniszczone uważa się nie tylko księgi, które **w całości** zaginęły lub uległy zniszczeniu, lecz także księgi, z których zaginęła lub uległa zniszczeniu **jakakolwiek część przeznaczona na wpisy,** o ile z zachowanych dokumentów nie wynika, iż część zniszczona lub zaginiona nie zawierała żadnych wpisów.

Z powyższego wynika, iż **na obszarze, na którym obowiązywało prawo hipoteczne z r. 1818** nie może być uznana za zaginioną lub zniszczoną księga hipoteczna, z której zaginęła lub uległa zniszczeniu część tej księgi w postaci księgi umów lub zbioru dokumentów. Na powyższym obszarze pod wpisem rozumie się także nie skreślone zastrzeżenie. W przypadku figurowania w wykazie hipotecznym takich zastrzeżeń księgę hipoteczną uważa się za zaginioną lub zniszczoną nawet wówczas, gdy ocalał cały wykaz hipoteczny, jeżeli zaginęły lub uległy zniszczeniu dokumenty zawarte w księdze umów lub zbiorze dokumentów, będące podstawą zapisania zastrzeżenia. Zapisanie zastrzeżenia świadczy o zgłoszeniu do ujawnienia w księdze hipotecznej prawa, na którego wpis zastrzeżone zostało miejsce. Ponieważ z zastrzeżenia, które zwykle zawiera tylko wskazanie numeru aktu lub wniosku, nie można ustalić treści tego prawa, przeto księga hipoteczna musi być uznana za zaginioną lub zniszczoną nawet w przypadku, gdy zachował się cały wykaz hipoteczny, jeżeli zaginęły inne części księgi, zawierające dokumenty będące podstawą zastrzeżenia.

Jeżeli księga była prowadzona dla większej ilości nieruchomości, a zaginęła lub uległa zniszczeniu tylko część księgi, dotycząca jedynie niektórych nieruchomości, zakłada się księgi wieczyste tylko dla tych nieruchomości, przy czym dla każdej nieruchomości winna być założona oddzielna księga (art. 4 pr. o ks. wiecz. i § 5 rozporz.).

W postępowaniu o założenie ksiąg wieczystych dla nieruchomości, których księgi zaginęły lub uległy zniszczeniu, nie chodzi o odtworzenie ksiąg zaginionych lub zniszczonych wraz ze wszystkimi wpisami, jakie figurowały w nich w chwili ich zaginięcia lub zniszczenia, lecz o **założenie nowych ksiąg, w których winny znaleźć się tylko wpisy zgodne z rzeczywistym stanem prawnym.** Wpisy, których podstawa prawna odpadła, winny być pominięte przez sąd przy założeniu księgi wieczystej z urzędu nawet bez zarzutów ze strony osób zainteresowanych (art. 26 k. p. n. i § 9 i 47 rozporz.).

Tak więc nie należy w nowej księdze wpisywać hipotek zabezpieczających wierzytelności zapłacone, chyba że na skutek zapłaty wierzytelności przeszły one na inne osoby (art. 223 i 224 pr. rzecz. i XLIII przep. wpr.), oraz służebności i ciężarów realnych, które wygasły. Nie należy także w zakładanych księgach wpisywać praw rzeczowych ograniczonych, które na mocy przepisów szczególnych, jak art. 1 ust. 2 dekretu z dnia 8. VIII. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 39, poz. 233), art. 5 dekretu z dnia 6. IX. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 49, poz. 279), art. 33 dekretu z dnia 6. XII. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 71, poz. 389) oraz art. 2 ust. 3 dekretu z dnia 29. X. 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 66, poz. 410) podlegałyby wykreśleniu, chociażby prawa zabezpieczone tymi wpisami nie wygasły.

Przepisy rozdz. III rozporządzenia dotyczące zakładania ksiąg wieczystych dla nieruchomości, których księgi zaginęły lub uległy zniszczeniu przewidują **dwa tryby postępowania** przy zakładaniu ksiąg wieczystych. Jeden **uproszczony** mający zastosowanie do przypadków, gdy pomimo zaginięcia lub zniszczenia księgi zachowały się dokumenty wystarczające do oznaczenia nieruchomości i ustalenia praw wpisanych w zaginionej lub zniszczonej księdze, oraz drugi **zwykły,** taki sam, jak dla zakładania ksiąg wieczystych dla nieruchomości, które nie miały ksiąg, jedynie z pewnymi uzupełnieniami i zmianami, które zostaną omówione niżej.

W przypadku, gdy może mieć zastosowanie **tryb uproszczony**, księgę zakłada się tylko na podstawie zachowanych dokumentów po wysłuchaniu wyjaśnień osoby, która była wpisana jako właściciel nieruchomości. Wezwanie i wysłuchanie tej osoby jest uzasadnione tym, iż od czasu zaginięcia lub zniszczenia

księgi mogły zajść zmiany tak co do własności nieruchomości, jak i praw rzeczowych ograniczonych oraz ograniczeń w rozporządzaniu nieruchomością, które nie znalazły odbicia w zachowanych dokumentach. Jeżeli wysłuchana osoba oświadczy, iż jest nadal właścicielem nieruchomości i nie podniesie żadnych uwiarogodnionych zarzutów przeciwko wpisaniu w nowej księdze praw rzeczowych ograniczonych i ograniczeń wynikających z zachowanych dokumentów, założenie księgi nastąpi wyłącznie na podstawie tych dokumentów bez żadnego dalszego postępowania i bez dokonywania obwieszczeń (§ 42 ust. 1 rozporz.).

Jeżeli w toku postępowania wyjaśni się, iż własność nieruchomości przeszła na inną osobę, należy wysłuchać wyjaśnień tej osoby. Gdy wpisany w dotychczasowej księdze właściciel lub jego następca prawny podniesie należycie uwiarogodniony zarzut przeciwko wpisaniu w nowej księdze praw lub ograniczeń wynikających z zachowanych dokumentów, należy wpisać w tej księdze odpowiednie ostrzeżenie, chyba że osoba, której praw zarzut dotyka, uzna słuszność podniesionego zarzutu. W razie uznania słuszności zarzutu sąd zaniecha wpisania zakwestionowanego prawa lub ograniczenia oraz ostrzeżenia (§ 42 ust. 4 rozporz.).

Także w przypadku stosowania uproszczonego trybu przy zakładaniu księgi wieczystej nie należy wpisywać w nowej księdze praw i ograniczeń, które wygasły oraz wnosić wpisów, które z mocy szczególnych przepisów wymienionych wyżej podlegałyby wykreśleniu, chociażby osoba mająca być wpisana jako właściciel nieruchomości nie podniosła żadnych zarzutów.

Wniosek o założenie księgi wieczystej dla nieruchomości, której księga zaginęła lub uległa zniszczeniu, oraz **obwieszczenie** w sprawie z takiego wniosku winny zawierać oprócz danych wymaganych dla wniosku i obwieszczenia w sprawie o założenie księgi wieczystej dla nieruchomości, która nie miała księgi wieczystej, jeszcze **dodatkowe dane,** pozwalające na zidentyfikowanie nieruchomości, dla której ma być założona księga, z nieruchomością, której księga zaginęła lub uległa zniszczeniu (§ 44 rozporz.). Takie dodatkowe dane odnoszące się do stanu z roku 1939 konieczne są ze względu na dokonane liczne zmiany nazw miejscowości, ulic i osób właścicieli, które utrudniają osobom zainteresowanym zorientowanie się, czy chodzi o założenie księgi

wieczystej dla nieruchomości, na której służą im pewne prawa. Do takich dodatkowych danych należą: oznaczenie nazwy nieruchomości i jej położenia według stanu z roku 1939, sądu, w którym w roku 1939 księga była prowadzona, oraz wskazanie imienia i nazwiska właściciela nieruchomości z roku 1939.

Jeżeli ocalała część księgi zawierająca wymienienie właściciela sąd wzywa do złożenia wyjaśnień przede wszystkim osobę wskazaną w księdze jako właściciel nieruchomości lub jej następcę prawnego. W przypadku, gdy zaginęła lub uległa zniszczeniu tylko część księgi służąca do oznaczenia nieruchomości nie zarządza się obwieszczeń. Postępowanie w tym przypadku musi zmierzać w pierwszym rzędzie do zebrania i przeprowadzenia dowodów potrzebnych do ustalenia i oznaczenia nieruchomości. Po wysłuchaniu wpisanego właściciela i zebraniu dowodów potrzebnych do oznaczenia nieruchomości sąd wyda postanowienie o założeniu księgi wieczystej, w którym ustali treść wszystkich wpisów z wyjątkiem wpisu dotyczącego oznaczenia nieruchomości, zgodnie z treścią zachowanej części dotychczasowej księgi wieczystej, pomijając jedynie wpisy, których podstawa odpadła (§ 47 rozporz.).

Przy zakładaniu ksiąg wieczystych dla nieruchomości, których księgi zaginęły lub uległy zniszczeniu, należy zawsze brać pod uwagę **wpisy ocalałe,** o ile nie odpadła podstawa do ich przeniesienia do nowej księgi. Nie dotyczy to przypadków zakładania ksiąg wieczystych dla nieruchomości, dla których zakładanie ksiąg odbywa się tak, jak dla nieruchomości, które nie miały urządzonych ksiąg (§ 50 rozporz.). Przy zakładaniu ksiąg wieczystych dla nieruchomości, które miały urządzone księgi, należy także brać pod uwagę prowadzone dla nich **zbiory dokumentów** (§§ 9, 49 ust. 2 rozporz.).

W postanowieniu o założeniu nowej księgi ustala się pierwszeństwo praw wpisanych w dotychczasowej księdze według pierwszeństwa służącego im w tej księdze. Prawom wpisanym w dotychczasowej księdze służy pierwszeństwo przed prawami podlegającymi wpisaniu na podstawie zbioru dokumentów. Prawom podlegającym wpisaniu na podstawie zbioru dokumentów służy między sobą pierwszeństwo, jakie służyło im według tego zbioru (§ 49 ust. 2 rozporz.). Prawom ujawnionym w dotychcza-

sowej księdze i zbiorze dokumentów służy pierwszeństwo przed prawami nie ujawnionymi.

Przy zakładaniu księgi wieczystej sąd winien rozpoznać także **wnioski o wpis hipotek** zgłoszone po zaginięciu lub zniszczeniu księgi. W razie uwzględnienia tych wniosków sąd w postanowieniu o założenie księgi wieczystej ustala treść wpisów z oznaczeniem pierwszeństwa służącego prawom, które powyższe hipoteki mają zabezpieczać. Wobec tego, że wnioski te mają charakter wniosków o wpis w rozumieniu prawa o księgach wieczystych (§ 53 ust. 2 rozporz.), pierwszeństwo dla hipotek wpisanych z powyższych wniosków określać należy według daty ich złożenia (art. 36, 38 pr. o ks. wiecz.).

Przy zakładaniu ksiąg wieczystych **dla nieruchomości położonych na Ziemiach Odzyskanych i na obszarze b. W. M. Gdańska**, które przeszły na rzecz Skarbu Państwa na mocy: 1) dekretu z dnia 6. IX. 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, 2) dekretu z dnia 12. XII. 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa, 3) ustawy z dnia 3. I. 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, 4) dekretu z dnia 8. III. 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich oraz 5) dla nieruchomości nadanych lub przekazanych osadnikom na mocy: a) dekretu z dnia 6. IX. 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, b) dekretu z dnia 6. IX. 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziem Odzyskanych i b. W. M. Gdańska i c) dekretu z dnia 6. XII. 1946 r. o przekazywaniu przez Państwo mienia nierolniczego na obszarze Ziem Odzyskanych i b. W. M. Gdańska — ogłoszeń się nie zarządza bez względu na to, czy zakładanie ksiąg wieczystych odbywa się według trybu przewidzianego dla zakładania ksiąg wieczystych dla nieruchomości, których księgi zaginęły lub uległy zniszczeniu, czy też według trybu przewidzianego dla zakładania ksiąg dla nieruchomości, które nie miały urządzonych ksiąg (§ 51 rozporz.).

Z chwilą założenia nowej księgi wieczystej **księga dotychczasowa traci moc** (§ 52 ust. 1 rozporz.). W razie późniejszego przypadkowego odnalezienia zaginionej księgi, zamiast której założono nową księgę wieczystą, w odnalezionej księdze czyni się wzmiankę o założeniu nowej księgi i składa się ją do archiwum (§ 52 ust. 2 rozporz.). Jeśli z odnalezionej księgi okaże się, że w nowej księdze zostały pominięte pewne wpisy, które należało przenieść do nowej księgi, osoby zainteresowane mogą żądać ich wniesienia według przepisów o uzgodnieniu treści księgi z rze-

czywistym stanem prawnym (art. 23 pr. rzecz.). Ponieważ w tym przypadku niezgodność księgi z rzeczywistym stanem prawnym wynika z dokumentów stanowiących dostateczną podstawę wpisu, przeto do usunięcia tej niezgodności przez wniesienie pominiętego wpisu nie jest potrzebne złożenie zapadłego w trybie spornym orzeczenia sądowego. Zachowanie pierwotnego pierwszeństwa dla prawa zabezpieczonego pominiętym wpisem może mieć miejsce tylko wówczas, gdy zachowanie tego pierwszeństwa nie naruszy praw nabytych w zaufaniu do księgi wieczystej (art. 20 pr. rzecz.).

Zgodnie z przepisem art. 2 dekretu z dnia 29. X. 1947 r. o mocy prawnej ksiąg wieczystych **na obszarze Ziem Odzyskanych i b. W. M. Gdańska** zakładanie ksiąg wieczystych dla nieruchomości, których księgi utraciły moc (art. 1 tego dekr.), odbywa się w sposób przewidziany dla zakładania ksiąg wieczystych dla nieruchomości, których księgi zaginęły. Wskutek tego przepisy rozdz. III rozporządzenia dotyczące zakładania ksiąg wieczystych dla nieruchomości, których księgi zaginęły lub uległy zniszczeniu, stosują się także do zakładania ksiąg dla nieruchomości, których księgi utraciły moc.

Księgi wieczyste dla wszelkich nieruchomości położonych na Ziemiach Odzyskanych i na obszarze b. W. M. Gdańska, których księgi zaginęły lub uległy zniszczeniu oraz dla nieruchomości, których księgi utraciły moc prawną, a także dla nieruchomości, które przeszły na rzecz Skarbu Państwa na mocy: 1) dekretu z dnia 6. IX. 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, 2) dekretu z dnia 12. XII. 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa, 3) ustawy z dnia 3. I. 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej i 4) nieruchomości nadanych na mocy dekretu z dnia 6. IX. 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej — zakłada się tak, jak dla nieruchomości, które nie miały urządzonych ksiąg wieczystych (§ 50 rozporz.).

Z okoliczności, iż zakładanie ksiąg wieczystych dla powyższych nieruchomości pomimo tego, że miały one urządzone księgi, odbywa się tak, jak gdyby nigdy ksiąg nie miały, wynika, iż przy zakładaniu nowych ksiąg wieczystych dla tych nieruchomości nie należy brać pod uwagę zachowanych w dotychczasowych księgach wpisów. W związku z tym nie należy w toku postępo-

wania sądowego wzywać w celu wysłuchania osoby wpisanej w dotychczasowej księdze jako właściciel nieruchomości (§ 42 ust. 1 i 46 rozporz.) oraz przenosić z dotychczasowej księgi jakichkolwiek wpisów (§ 47 rozporz.). Jeżeli istnieje podstawa do uwzględnienia przy zakładaniu nowej księgi jakiegoś prawa, które było wpisane w księdze dotychczasowej, to może to nastąpić na skutek zgłoszenia go przez osobę zainteresowaną lub uznania go przez osobę, która ma być wpisana jako właściciel nieruchomości. Uwzględnienie takiego prawa z urzędu może mieć miejsce tylko wtedy, gdy zostanie ono stwierdzone innymi dowodami niż księga wieczysta. W razie uwzględnienia takiego prawa przy zakładaniu księgi należy je uważać tak, jak gdyby nie było ono wpisane w dotychczasowej księdze. Prawu takiemu będzie służyć w stosunku do praw nie ujawnionych w księdze wieczystej i zbiorze dokumentów jedynie pierwszeństwo wynikające z daty jego powstania, chyba że ze względu na jego charakter służyć mu będzie szczególne pierwszeństwo (§ 27 ust. 2 rozporz.).

Do składania wniosków o założenie ksiąg wieczystych dla nieruchomości państwowych, których księgi utraciły moc prawną uprawnioną jest w drodze wyjątku władza administracji ogólnej I instancji (art. 1 i 5 dekr. z dn. 28. X. 1947 r.). Władza ta uprawniona jest również do składania wniosków o założenie ksiąg wieczystych dla nieruchomości przekazanych osadnikom przez Państwo na obszarze Ziem Odzyskanych i b. W. M. Gdańska na zasadzie dekretów z dnia 6. IX. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 49 poz. 279) i z dnia 6. XII. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 71 poz. 389). Władza powyższa działa w tym przypadku jako przedstawiciel ustawowy osadników będących właścicielami tych nieruchomości.

IV. Koszty sądowe

Od **wniosków o założenie księgi wieczystej** pobiera się wpis w wysokości 100 zł (§ 60 rozporz.) i opłatę za doręczenie w wysokości 50 zł (§§ 1 i 2 rozporz. o opłacie za doręczenie). Opłaty te są bardzo niskie i nie pozostają w żadnym stosunku do nakładu pracy sądu. Wyznaczenie tak niskich opłat w sprawach o zakładanie ksiąg wieczystych ma na celu zachęcanie właścicieli do zakładania ksiąg wieczystych i popieranie akcji zakładania ksiąg wieczystych dla wszystkich nieruchomości.

Wszelkie **zgłoszenia praw i zarzutów** przeciwko prawom i pierwszeństwu praw w toku postępowania sądowego o założenie księgi podlegają tylko opłacie od podań (art. 33 przep. o koszt. sąd.). Nie dotyczy to wniosków o **wpis hipotek** złożonych po zaginięciu lub zniszczeniu księgi. Wnioski te jako mające charakter wniosków o wpis w rozumieniu prawa o księgach wieczystych (§ 53 rozporz.) podlegają opłatom według przepisów o kosztach sądowych obowiązujących w chwili ich złożenia.

Oprócz powyższych opłat strona nie korzystająca z prawa ubogich ponosi **koszt sporządzenia księgi wieczystej,** który stanowi wydatek (§ 61 rozporz.). Koszt sporządzenia księgi jako wydatek obciąża także Skarb Państwa i instytucje korzystające ze zwolnienia od opłat sądowych (art. 4 przep. o koszt sąd.).

KILKA UWAG O POSTĘPOWANIU PRZY ZAKŁADANIU KSIĄG WIECZYSTYCH

Z porównania rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 maja 1947 r. Nr 45 poz. 235 z przepisami prawnymi, jakie w tej mierze istniały w dzielnicy poaustriackiej i z projektem ustawy o odnowieniu ksiąg gruntowych dla tej dzielnicy. uchwalonym 22 października 1945 r. przez Radę Notarialną w Krakowie, nasuwają się następujące uwagi:

1) Postępowanie przewidziane przez powołane rozporządzenie **przeprowadza od początku do końca sędzia grodzki** (art. XXII przep. wprow. pr. o ks. wiecz.), podczas gdy według norm obowiązujących i projektowanych dla dzielnicy wspomnianej postępowanie przeprowadzał Sąd Grodzki pod kontrolą Prezesa Sądu Okręgowego, a dzień otwarcia nowej księgi dla pewnej gminy katastralnej oznaczał Prezes Sądu Apelacyjnego.

Wydaje się, że ten ostatni tryb dawał większą gwarancję dokładności mimo postanowienia § 31 powołanego rozporządzenia.

2) Z § 19 powołanego rozporządzenia zdaje się wynikać, że przewidziane w tym przepisie **obwieszczenia czynione będą dla każdej księgi osobno**, czyli będzie ich conajmniej tyle, ilu będzie właścicieli w okręgu zakładania ksiąg wieczystych, biorąc oczywiście współwłaścicieli za jedną osobę. Jest to wynikiem systemu prowadzenia dla każdej nieruchomości osobnej ksęgi, który nie tylko jest niezmiernie kosztowny i uciążliwy (uciążliwy także i dla sądu), ale nadto stwarza dla stron przy założeniu nowych ksiąg dalsze poważne koszta.

Przy systemie ksiąg wieczystych zbiorowych układano projekty poszczególnych wykazów księgi zbiorowej, a strony interesowane zawiadamiano krótkim ogłoszeniem wywieszonym w sądzie i w gminach interesowanych, a nadto i tylko w miarę uznania sądu w „Monitorze Polskim", że projekty wykazów są w sądzie do przeglądnięcia i że w ciągu wyznaczonego terminu mogą przeciwko projektom wnosić zarzuty do sądu ci, którzy by się treścią projektu czuli pokrzywdzeni.

Według powołanego rozporządzenia dla każdej księgi wieczystej nastąpi osobne obwieszczenie bardzo obszerne, bo obejmujące treść księgi. Koszt ogłoszenia takiego będzie bardzo poważny.

3) Dalszym następstwem zasady, że dla każdej nieruchomości musi być osobna księga, jest przepis § 26, z którego wynika, że **dla każdej księgi wieczystej wydane być musi osobne postanowienie o jej założeniu.**

Przy systemie ksiąg zbiorowych wystarczało, że po przeprowadzeniu dochodzeń Prezes Sądu Apelacyjnego ogłaszał jeden dla całego okręgu dzień otwarcia księgi, a przeciwko temu zarządzeniu nie było środka prawnego.

Byłoby celowym wyraźne postanowienie w § 26, z którym dniem uważać należy księgę wieczystą za założoną. Zapewne z dniem prawomocności postanowienia o założeniu księgi, ponieważ jednak dla każdej księgi indywidualnie postanowienia osobne się przewiduje, a wedle § 31 omawianego rozporządzenia na postanowienie o założeniu księgi służy zażalenie do Sądu Okręgowego (anal. z art. 50 pr. o ks. wiecz.), przeto i dzień założenia może być dla każdej księgi inny, co dla potrzeb obrotu prawnomajątkowego będzie rzeczą w wysokim stopniu niekorzystną.

Ludwik Mleczko

WYKONANIE PRAWA PIERWOKUPU Z ART. 80 PR. RZECZ.

UWAGI DO ARTYKUŁU STEFANA BREYERA: „ZAŁOŻENIA I WYKONANIE PRAWA PIERWOKUPU Z ART. 80 PR. RZECZ."

Wymieniony w podtytuliku artykuł polemiczny wywołał replikę ze strony Sędziego Sądu Najwyższego Jana Witeckiego, którą prawie bez retuszu ogłaszamy, choć utrzymana ona jest na ogół w dość ostrym, a miejscami nawet w wręcz ostrym tonie. Mniemamy jednak, że takie starcie poglądów może wyjść na dobre sprawie, która weszła już w stan zapalny: im głębiej zapuszczamy się w dyskusję na temat wykładni art. 80 pr. rzecz. (a zapuszczamy się już prawie samorzutnie, bo — jak mówią Włosi — język sam dotyka bolącego zęba), tym bardziej grzęźniemy i nie zbliżamy się wcale do celu, jakim jest życiowo praktyczne i zgodne z prawem rozwiązanie tego nieszczęsnego zagadnienia. Zobaczymy, czy zdołamy jednak dojść do jakiegoś ustalenia, które można będzie uznać za communis opinio, zanim w trybie kodyfikacyjnym sprawa ta nie znajdzie właściwego uporządkowania. **(Red.)**

W numerze 4-ym r. b. „Przeglądu Notarialnego" w artykule „Założenia i wykonanie prawa pierwokupu z art. 80 pr. rzecz." dr. St. Breyer poddał krytyce odpowiedź na pytanie: „W jaki sposób wykonywa się prawo pierwokupu udziału jednego ze współwłaścicieli?", umieszczone w „Dodatku Cywilistycznym" miesięcznika „Państwo i Prawo" w nr 1 r. b. Autor nieściśle przedstawił treść uzasadnienia tej odpowiedzi. Pragnąc, żeby czytelnicy P. N. byli dokładnie poinformowani

o ujęciu przedstawionego w odpowiedzi zagadnienia, przedstawiam poniższe uwagi.

Odpowiedź przede wszystkim miała na celu, jak to wynika z treści pytania, wyjaśnienie, w jaki sposób normalnie wykonywa się prawo pierwokupu udziału jednego z współwłaścicieli, gdyż prawo rzeczowe — poza art. 80, przyznającym współwłaścicielom prawo pierwokupu — żadnych przepisów w tym przedmiocie nie zawiera. Odpowiedź nie miała na celu podawania sposobów zabezpieczenia kupującego udział w współwłasności przed wykonaniem prawa pierwokupu, gdyż takie zabezpieczenie jest niemożliwe: skoro ustawa przyznaje współwłaścicielom prawo pierwokupu, każdy kupujący udział w współwłasności musi się liczyć z tym, że współwłaściciele mogą skorzystać z tego prawa. Jedynie udział wszystkich współwłaścicieli w umowie sprzedaży albo ich oświadczenie po zawarciu umowy sprzedawcy z kupującym, że zrzekają się prawa pierwokupu, daje kupującemu pewność, iż współwłaściciele nie skorzystają z prawa pierwokupu.

Dr. B r e y e r nieściśle podaje treść moich wywodów, gdy twierdzi, że — „rzeczony wywód zaleca sporządzenie najpierw umowy sprzedaży udziału w nieruchomości, która to umowa jest zgodnie z art. 346 § 1 k. z. zawarta pod warunkiem zawieszającym i stosownie do art. 45 pr. rzecz. nie przenosi prawa własności, następnie zaś po upływie terminu wykonania prawa pierwokupu, zawarcie drugiej umowy, obejmującej wyrażenie bezwarunkowej zgody na przeniesienie własności".

Odpowiedź nie zawiera żadnych zaleceń. Wychodząc z założenia, że obie strony działają uczciwie i w dobrej wierze, i że kupujący udział współwłaściciela wie, iż pozostałym współwłaścicielom służy prawo pierwokupu (o czym, gdyby nie wiedział, sumienny notariusz sporządzający umowę powinien go pouczyć), nie zalecam, lecz twierdzę, iż każdą umowę kupna-sprzedaży udziału w współwłasności należy uważać za zawartą pod warunkiem zawieszającym, że współwłaściciele nie wykonają prawa pierwokupu, jak to stanowi art. 346 k. z. Umowa kupna-sprzedaży jako umowa obligacyjna nie przenosi prawa własności (art. 294 k. z.). Własność przenosi dopiero umowa o przeniesienie własności — czyli umowa rzeczowa (art. 43 i nast. pr. rzecz.).

Wobec warunkowego charakteru umowy kupna-sprzedaży udziału w współwłasności twierdzę dalej w swej odpowiedzi, że jeżeli chodzi o udział w nieruchomości, to umowa kupna-sprzedaży z reguły nie może być połączona z umową o przeniesienie prawa współwłasności. Przez dodanie wyrazów „z reguły" chciałem podkreślić, że strony, działające uczciwie i w dobrej wierze, nie połączą tych dwóch umów, wiedząc, że sprzedaż jest warunkowa, uzależniona od niewykonania przez współwłaścicieli prawa pierwokupu, a przeniesienie współwłasności nieruchomości nie może być dokonane z zastrzeżeniem warunku.

Oczywiście możliwe są przypadki, że strony nie licząc się z prawem pierwokupu, zawrą jednocześnie umowę kupna-sprzedaży i umowę rzeczową o przeniesienie prawa współwłasności nieruchomości, i że sędzia hipoteczny dokona wpisu na podstawie tych umów; ale kupujący musi się liczyć wtedy z tym że będzie uznany za działającego w złej wierze i że mimo przeniesienia własności i wpisu współwłaściciele mogą wykonać prawo pierwokupu na podstawie art. 347 k. z., ponieważ kupujący nie będzie mógł twierdzić, że działał w dobrej wierze, skoro, wiedząc o istnieniu prawa pierwokupu, nie liczył się z nim.

Błędnie mię rozumie dr Breyer, gdy pisze, że dalszy ciąg moich wywodów rozumie w ten sposób — „iż w tej drugiej umowie sprzedawca winien oświadczyć, iż sprzedaje udział bezwarunkowo, ponieważ uprawnieni do pierwokupu tego prawa nie wykonali itd.". Piszę w odpowiedzi wyraźnie:

„Po upływie terminu wykonania prawa pierwokupu, gdyby współwłaściciele nie wykonali tego prawa, strony, które zawarły umowę kupna-sprzedaży udziału w współwłasności, mogą wyrazić zgodę bezwarunkową na przeniesienie prawa współwłasności z zachowaniem przepisu art. 44 § 2 pr. rzecz., czyli zawrzeć umowę o przeniesienie współwłasności i uznać w tej umowie zobowiązanie, zawarte w umowie kupna-sprzedaży."

Jest rzeczą oczywistą, że sprzedawca nie potrzebuje drugi raz sprzedawać temu samemu nabywcy, któremu już raz sprzedał pod warunkiem zawieszającym, i nie potrzebuje w drugiej umowie oświadczać, że sprzedaje bezwarunkowo: skoro warunek się ziścił, umowa warunkowa z mocy prawa stała się bez-

warunkową, chodzi nie o zawarcie drugiej umowy kupna-sprzedaży, lecz o zawarcie umowy rzeczowej, o przeniesienie prawa współwłasności. Umowa ta, jako zawarta w wykonaniu już istniejącego zobowiązania, wypływającego z poprzednio zawartej umowy warunkowej, powinna w myśl art. 44 § 2 pr. rzecz. obejmować oświadczenie sprzedawcy, wyrażające — wskutek niewykonania przez uprawnionych prawa pierwokupu — bezwarunkową zgodę na niezwłoczne przejście sprzedanego prawa współwłasności na kontrahenta. Kontrahent powinien złożyć odpowiednie oświadczenie. Tak należy rozumieć wyżej przytoczone zdanie odpowiedzi.

Nie pisałem też, że nabywca będzie w dobrej wierze, jeżeli przypilnuje, żeby sprzedawca zawiadomił uprawnionych o sprzedaży, i jeżeli upewni się uprzednio, że współwłaściciele nie wykonali w terminie prawa pierwokupu. Napisałem tylko, że — „w interesie kupującego jest uprzednie upewnienie się, że współwłaściciele nie wykonali swego prawa pierwokupu". Chodzi tu o to, żeby kupujący mógł się bronić, jeżeli mu później zarzucą „złą wiarę". Dodałem, że — „przesłanie przez notariusza z polecenia sprzedawcy wszystkim współwłaścicielom odpisu umowy będzie najpewniejszym dowodem, że sprzedawca uczynił zadość przepisowi art. 346 § 2 k. z.". Nie twierdziłem jednak, że jest to jedyny i zawsze możliwy sposób upewnienia się o tym, że sprzedawca spełnił swój obowiązek, wypływający z przepisu art. 346 § 2 k. z., ani że kupujący jest tylko wtedy w dobrej wierze, gdy w taki sposób upewni się o zawiadomieniu przez sprzedawcę wszystkich współwłaścicieli nieruchomości.

Dr Breyer wywodzi, że — „wysyłanie zawiadomień może łatwo przybrać charakter symboliczny, jeżeli wyśle się listy pod nieaktualnymi lub zupełnie dowolnymi adresami". Odpowiedź miała na celu tylko wyjaśnienie, jak i w jakich warunkach wykonywa się prawo pierwokupu oraz przeciw komu można je wykonywać, a nie pouczenie, jak zapobiegać nadużyciu czy niesumienności sprzedawcy. Nie miałem też na celu pouczenia kupującego, jak może się upewnić, że współwłaściciele nie wykonali prawa pierwokupu, lecz tylko wspomniałem, jak ma postępować, żeby nie zarzucono mu złej wiary lub żeby przynajmniej mógł udowodnić, że działał w dobrej wierze.

W tym przedmiocie — co do pojęcia złej wiary nabywcy — zachodzi, jak się okazuje, różnica poglądów między mną a d-rem Breyerem. Utrzymuje on, że nabywca — „nie będzie nigdy w dobrej wierze co do nieistnienia pierwokupu, jeżeli prawo to było ujawnione w księdze wieczystej lub było w inny sposób znane nabywcy, co ma miejsce właśnie w przypadku art. 80 pr. rzecz.". Z tego wnioskuje, jak to wynika z jego wywodów, że nabywca udziału w współwłasności, jest zawsze w złej wierze, jeżeli prawo pierwokupu mogłoby być przez współwłaściciela jeszcze wykonane przeciw sprzedawcy czy to wskutek tego, że sprzedawca nie zawiadomił współwłaściciela o sprzedaży, czy to wskutek tego, że jeszcze nie upłynął termin do wykonania prawa pierwokupu, albo jeżeli współwłaściciel wykonał prawo pierwokupu, a sprzedawca zataił to przed nabywcą. Moim zdaniem, Autor bezpodstawnie zwęża pojęcie dobrej wiary a rozszerza pojęcie złej wiary. Sądzę, że w dobrej wierze działa, kto nie wie o okolicznościach, stojących na przeszkodzie dokonaniu czynności prawnej, albo o okolicznościach, wskutek których czynność mogłaby być uznana za nieważną albo za bezskuteczną; innymi słowy w dobrej wierze działa, kto w chwili dokonywania czynności prawnej jest przekonany, że zachodzą przesłanki jej ważności i skuteczności.

Jeżeli chodzi o prawo pierwokupu ujawnione w księdze wieczystej zachodzi na podstawie art. 18 § 1 pr. rzecz. domniemanie, że to prawo istnieje. Przeto kupujący nie może bronić się, iż był przekonany, że prawo nie istniało lub wygasło, lecz musi obalić domniemanie i udowodnić, że prawo nie istniało albo wygasło. Inaczej rzecz się ma, gdy prawo powstaje z mocy ustawy i jest ograniczone terminem i faktycznymi przesłankami, co do których nie ma żadnych domniemań. Tu nabywca może się bronić dobrą wiarą, iż był przekonany o wygaśnięciu prawa. W szczególności jeżeli nabywca został podstępnie wprowadzony w błąd przez sprzedawcę (np. w sposób właśnie podany: przez wysłanie zawiadomień pod dowolnymi adresami i okazanie fałszywych dowodów doręczenia), nie można przecież twierdzić, że nie działał w dobrej wierze.

Podkreślam tu, że art. 347 k. z. dopuszcza wykonanie prawa pierwokupu „wobec" nabywcy w przypadku „złej wiary" z jego strony, tj. dopuszcza wykonanie prawa pierwokupu

w stosunku do nabywcy, gdy nabywca działał wprost w złej wierze, czyli gdy wiedział, iż prawo pierwokupu zostało wykonane albo że współwłaścicielowi jeszcze służy to prawo, bo jeszcze nie wygasło, ale mimo to nabył prawo współwłasności od sprzedawcy, zawierając umowę o przeniesienie prawa współwłasności.

Ja ze swej strony nie rozumiem, dlaczego dr Breyer twierdzi, że mój wywód nadał art. 347 k. z. — „zupełnie niezgodne z jego ratio legis zastosowanie". Powołując się na uzasadnienie projektu k. z., stwierdzające, że — „przepis ten (art. 347 k. z.) określa skutki niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków, ciążących na zobowiązanym według art. 346 §§ 1 i 2 (k. z.)", wywodzi, że — „bynajmniej nie pozostawiono woli stron wyboru, czy mają one zawierać umowę warunkową z art 346 § 1 k. z. czy bezwarunkową z art. 347 k. z.". A czy ja co innego napisałem w swych wywodach? Nie tylko nie twierdziłem, że strony mogą wybierać, czy chcą zawierać umowę warunkową czy bezwarunkową, lecz napisałem wyraźnie, jak to już wyżej zaznaczyłem, że każdą umowę kupna-sprzedaży udziału w współwłasności należy uważać za zawartą pod warunkiem zawieszającym.

Według wywodów d-ra Breyera, kodeks zobowiązań stanowi, że działający w dobrej wierze nabywca nabył bezwarunkowo, a sprzedawca, który udaremnił wykonanie pierwokupu, zobowiązany jest do dania uprawnionym odszkodowania. To samo i ja piszę w swojej odpowiedzi w „Państwie i Prawie". Oto dosłownie przytoczony ustęp odpowiedzi:

„Z treści art. 347 k. z. wynika, że prawo pierwokupu można wykonać z reguły tylko w stosunku do sprzedawcy, dopóki nie nastąpiło przeniesienie prawa własności bezwarunkowe. Jeżeli więc chodzi o nieruchomość, prawo pierwokupu w stosunku do sprzedawcy nie może być wykonane, gdy prawo własności już zostało przeniesione na kupującego. Jeżeli więc sprzedawca udziału w współwłasności przeniósł udział swój na kupującego, nie zawiadomiwszy pozostałych współwłaścicieli o sprzedaży albo nie wyczekawszy terminu wykonania prawa pierwokupu, albo podawszy do wiadomości współwłaścicieli warunki sprzedaży niezgodne z rzeczywistymi, wskutek czego współwłaściciele nie wykonali prawa pierwokupu, to uprawnieni do pierwokupu współwłaściciele nie mogą już

wykonać prawa tego w stosunku do sprzedawcy, mogą tylko żądać od niego odszkodowania: prawo pierwokupu mogą w tym przypadku wykonać w stosunku do nabywcy ale tylko w przypadku jego złej wiary".

Nie będę tu wdawał się w dowodzenie, że moja koncepcja nie jest w zasadzie zgodna z koncepcją dra Sławskiego („pokrywa się z zapatrywaniem Not. Sławskiego", jak to jest powiedziane): na pytania, rozstrzygnięte przez dra Sławskiego spróbuję dać odpowiedź w innym miejscu.

Nadmienię jeszcze, że koncepcję dra Breyera, jego interpretację art. 45 § 1 pr. rzecz., jak nazywa tę koncepcję: „umowa sprzedaży udziału w nieruchomości, chociaż warunkowa, jednak przenosi własność, gdyż przepisy o ustawowym prawie pierwokupu stanowią szczególne uregulowanie tej sprawy" — uważam za błędną. Przede wszystkim, jak to zaznaczyłem na początku, umowa sprzedaży jako umowa obligacyjna tylko zobowiązuje do przeniesienia prawa własności, lecz sama tego prawa nie przenosi (art. 294 k. z.). Do przeniesienia prawa własności niezbędne jest zawarcie umowy rzeczowej, czyli umowy o przeniesienie prawa własności, polegającej na wyrażeniu przez strony, zawierające umowę, zgody na niezwłoczne przejście własności (porówn. art. 43, 44, 45, 46 i 47 pr. rzecz.). Umowa o przeniesienie własności może być połączona z umową sprzedaży, lecz może też być zawarta osobno, później, w szczególności gdy umowa sprzedaży nieruchomości została zawarta z zastrzeżeniem warunku lub terminu (p. art. 45 § 2 pr. rzecz.), albowiem umowa o przeniesienie własności ruchomości może być zawarta z zastrzeżeniem warunku lub terminu, natomiast umowa o przeniesienie własności nieruchomości nie może być zawarta z zastrzeżeniem warunku lub terminu, chyba że szczególny przepis stanowi inaczej (art. 45 § 1 pr. rzecz.).

Jeżeli jednak Autor tylko wyraził się nieściśle i miał na myśli nie umowę sprzedaży, lecz umowę o przeniesienie własności, to i w tym przypadku nie można się z nim zgodzić, że umowa warunkowa przenosi własność. Nie ma przepisu szczególnego, który by stanowił, że umowa warunkowa przenosi w tym przypadku własność. Jako przepis o ustawowym prawie pierwokupu może tu wchodzić w rachubę tylko art. 80 pr.

rzecz. i art. 351 k. z. Przepisy te nie zawierają jednak postanowień, które by uchylały tu stosowanie art. 45 § 1 pr. rzecz. Art. 80 stanowi jedynie, że w razie sprzedaży udziału przez jednego z współwłaścicieli pozostałym współwłaścicielem służy prawo pierwokupu, chyba że kupującym jest inny współwłaściciel lub osoba, która dziedziczyłaby z ustawy po sprzedawcy: przepis ten nie zawiera żadnych postanowień co do przejścia prawa własności. Art. zaś 351 k. z. zawiera ogólną zasadę, że jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, przepisy art. 345—350 k. z. o prawie pierwokupu stosuje się także w przypadku, gdy prawo to wynika z ustawy. Żaden z tych przepisów nie wyłącza stosowania przy pierwokupie art. 45 § 1 pr. rzecz.

Dr Breyer uważa swoją koncepcję za mającą tę wyższość — „że daje prostą i jasną wskazówkę dla sędziego załatwiającego wniosek o wpis do księgi wieczystej". Jeżeli sędziowie dokonywają wpisu na podstawie tylko umowy kupna-sprzedaży, to postępują niezgodnie z ustawą. Autor zarzuca, że — „tę stronę zagadnienia", tj. zagadnienie wpisu do księgi wieczystej, odpowiedź zupełnie pomija. Pominąłem zagadnienie świadomie, ponieważ postawione mi pytanie nie obejmowało tego zagadnienia i nie wymagało jego rozstrzygnięcia, które należało by dać nie na podstawie przepisów o prawie pierwokupu, lecz na podstawie przepisów prawa o księgach wieczystych. Zagadnieniem tym wypadnie mi się zająć w innym miejscu.

Z tej samej przyczyny nie zajmowałem się zagadnieniem, czy sąd ma dozwolić wpisu na rzecz osoby, wykonywającej prawo pierwokupu na podstawie pierwszej umowy (z trzecim ?) i oświadczenia współwłaściciela o wykonaniu pierwokupu, czy ma również żądać dowodu, że cena sprzedaży została należycie zapłacona i że osoba wykonywająca pierwokup była do tego uprawniona, albo badać, czy prawo pierwokupu nie upadło z powodu niemożności oszacowania dodatkowych świadczeń, o których mowa w art. 348 § 2 k. z., co także mi zostało zarzucone. Samo postawienie przeze mnie tych pytań w omawianej odpowiedzi byłoby zupełnie niewłaściwe. Zagadnienie, jakie skutki prawne pociąga za sobą wykonanie prawa pierwokupu, jest zagadnieniem z dziedziny prawa zobowiązaniowego. Przez wykonanie prawa pierwokupu przychodzi do skutku, jak to stanowi art. 348 § 1 k. z., umowa sprzedaży między zobo-

wiązanym a uprawnionym pod tymi samymi warunkami, pod jakimi zobowiązany (w rozważanym przypadku współwłaściciel) zawarł umowę z osobą trzecią z tym zastrzeżeniem, że postanowienia umowy z osobą trzecią, mające na celu udaremnienie prawa pierwokupu, są bezskuteczne względem uprawnionego. Z tego przepisu wynika, że wskutek wykonania prawa pierwokupu powstał tylko stosunek umowny między tym, kto prawo pierwokupu wykonał, a zobowiązanym czyli sprzedawcą, że między nimi przyszła do skutku umowa obligacyjna. Taka zaś umowa, jak to już kilkakrotnie tu podnosiłem, nie przenosi prawa własności; na podstawie takiej umowy wykonywający prawo pierwokupu nie może żądać od sędziego dokonania wpisu prawa własności.

Do przeniesienia prawa własności konieczna jest pod względem materialnym umowa między współwłaścicielem a wykonywającym prawo pierwokupu o przeniesienie własności, a do dokonania wpisu prawa własności niezbędne jest zachowanie przepisów art. 20, 21, 27, 30, 31, 32—34 pr. o ks. wiecz., czyli przede wszystkim konieczne jest oświadczenie współwłaściciela-sprzedawcy, złożone w przepisanej formie, że zgadza się na dokonanie wpisu, przy czym zgoda nie może być uzależniona od warunku lub terminu. Sędzia nie potrzebuje zatem ani badać ani żądać dowodu, że cena kupna została zapłacona, ani uprawnienia do pierwokupu itp., lecz postępuje zgodnie z przepisem art. 45 pr. o ks. wiecz. tak samo jak w przypadku przeniesienia prawa własności w wykonaniu zwykłej umowy kupna-sprzedaży. Nie jest to żadna niepożądana komplikacja, lecz naturalny skutek wykonania prawa pierwokupu, przewidziany w art. 348 § 1 k. z. Jeżeli zobowiązany (współwłaściciel nieruchomości) odmawia dopełnienia swych zobowiązań, wynikających z wykonania prawa pierwokupu, uprawnionemu pozostaje tylko droga powództwa i żądania zabezpieczenia swego roszczenia w trybie art. 859 k. p. c.

J. Witecki

REGUŁA Z ART. 45 § 1 PR. RZECZ. I DOPUSZCZALNE OD NIEJ WYJĄTKI

Niniejszy artykuł jest próbą generalnego ujęcia reguły, wyrażonej w art. 45 § 1 pr. rzecz., i jako taki stanowi pozytywny wkład do badań nad zunifikowanym prawem cywilnym w jego całokształtcie.

Wydatną część artykułu Autor poświęca sprawie pierwokupu z art. 80 pr. rzecz. Raz jeszcze przeto poruszamy w ujęciu polemicznym tę bolącą sprawę, przyznając Autorowi — jak wszystkim innym zresztą w tej materii — całkowitą swobodę zdania. Dyskusja się toczy... **(Red.)**

Bronię tezy, że **poza art. 100 pr. rz. nie ma w prawie cywilnym przepisów, które by stanowiły wyjątek od reguły wyrażonej w art. 45 § 1 tego prawa.**

Zacznę od u s t a w o w e g o p r a w a p i e r w o k u p u z art. 80 pr. rz. Dużo się już na ten temat pisało i mówiło, zwłaszcza na seminariach notarialnych, i niewątpliwie problem ten nie zejdzie zbyt prędko z afisza aktualnych zagadnień. Do najbardziej wnikliwych wypowiedzi w tej sprawie należą bezsprzecznie rozprawy Not. Stefana B r e y e r a (por. P. N. zeszyt II—III 1947 r., str. 205, zeszyt IX—X 1947 r., str. 243), który m. in. wysunął zdecydowaną koncepcję, że umowa sprzedaży udziału w nieruchomości między współwłaścicielem i osobą trzecią jest warunkową z mocy samego prawa, stanowi jednakże ostateczny tytuł przeniesienia własności, skutkiem czego jest wyjątkiem od zasady przyjętej w art. 45 § 1 pr. rz. Omawiając poza tym wyniki warszawskiego seminarium, stwierdza Autor, że ta konstrukcja prawna miała wśród uczestników swoich kry-

tyków, jednak jak dotąd konstrukcji lepiej rozwiązującej praktyczne trudności nie wysunięto.

Z przedstawioną wyżej koncepcją pogodzić się nie mogę i przyznam się, że jest ona dla mnie, mając na uwadze całokształt przepisów polskiego prawa rzeczowego i jego linię przewodnią, zbyt sztuczna.

Przede wszystkim kilka zasadniczych ustaleń. Z dotychczasowych wypowiedzi poszczególnych autorów okazuje się, że są oni skłonni doszukiwać się jakichś istotnych różnic między ustawowym a umownym prawem pierwokupu, starając się w drodze interpretacji stwarzać dla ustawowego pierwokupu normy odrębne od przepisów objętych rozdziałem VIII tytułu VI kod. zob. (zob. rozprawę Dra Tadeusza Rottera, poruszającą temat podzielności ustawowego prawa pierwokupu — P. N. zesz. IX—X 1947 r., str. 218). A przecież art. 351 tegoż kod. zob. stanowi wyraźnie, że jeżeli ustawa inaczej nie stanowi, przepisy rozdziału o prawie pierwokupu stosuje się także w przypadkach, gdy prawo to wynika z innych tytułów niż umowne. Ustawą w rozumieniu kod. zob. jest każdy przepis obowiązujący, a więc przede wszystkim przepisy prawa rzeczowego, które jednak nie ustanawiają dla ustawowego pierwokupu jakichś odrębnych norm, z czego wynika ostatecznie, że do prawa tego muszą mieć zastosowanie *in extenso* wszystkie przepisy objęte art. 345—351 kod. zob. Tak więc nie znajdujemy tu pola do sprzecznych z tymi przepisami interpretacyj i w konkluzji przyjąć musimy, że jeżeli chodzi o treść, rozmiar i skutki ustawowe, prawo pierwokupu nie różni się w niczym od umownego, różnica zaś ściśle formalna wynika z odrębnego źródła tych praw.

Po drugie, mając na uwadze dosłowne brzmienie art. 45 § 1 pr. rz. zgodzimy się zapewne wszyscy z tezą, że przepis ten **dotyczy wyłącznie czynności rozporządzającej,** będącej składnikiem umowy o przeniesienie własności, nie zaś **czynności zobowiązującej** (por. Prądzyński: Umowy o przeniesienie własności nieruchomości i rzeczy ruchomych, P. N. zesz. IX—X 1947 r., str. 199). Ustawodawca używa bowiem wyrażenia: „przeniesienie własności nieruchomości", podczas gdy w art. 44 i 46 mówi się o „umowie o przeniesienie własności". Omawiany przepis ma zatem charakter ściśle rzeczowy, z czego wynika, że

wszystkie wyjątki od przyjętej w nim reguły musiały by być wyrażone *expressis verbis* i to przede wszystkim w prawie rzeczowym, nie zaś np. w kod. zob. Mówiąc natomiast o ustawowym prawie pierwokupu i mając na uwadze ścisły związek istniejący między tymi przepisami a art. 345—351 kod. zob., ustawodawca nie wspomina wcale o dopuszczalności przenoszenia własności nieruchomości pod warunkiem, że uprawniony do pierwokupu nie skorzysta z przysługującego mu prawa.

Lecz okoliczność ta — przyznaję z góry — będąc zaledwie pewną wskazówką interpretacyjną, decydującego znaczenia mieć nie musi, daje wszakże poważną podstawę do rozstrzygnięcia postawionej kwestii wbrew tezie Not. Breyera.

Wypada tu przede wszystkim rozważyć, jak należy rozumieć zdanie, że umowa sprzedaży między zobowiązanym współwłaścicielem a osobą trzecią jest warunkową z mocy samego prawa, stanowi jednakże ostateczny tytuł przeniesienia własności? Można je bowiem rozumieć dwojako: bądź w tym znaczeniu, że warunek obejmuje nie tylko czynność zobowiązującą, lecz i rozporządzającą, skutkiem czego własność sprzedanego udziału przechodzi na osobę trzecią **dopiero z chwilą ziszczenia się warunku,** bądź też że warunkową jest tylko czynność zobowiązująca, natomiast własność przechodzi na nabywcę **z chwilą zawarcia umowy,** z zastrzeżeniem skutków obligacyjnych wynikających z nieziszczenia się warunku.

Nie wiem, który z tych wariantów przyjęli uczestnicy warszawskiego seminarium jako istotę postawionej tezy. Osobiście godzę się z pewnymi zastrzeżeniami na drugi, lecz oczywiście każdy przyzna, że tego rodzaju umowa nie stanowi żadnego wyjątku od reguły z art. 45 § 1 pr. rz. Przepis ten nie ma bowiem na oku skutków obligacyjnych ziszczenia się wzgl. nieziszczenia się warunku, lecz **wyłącznie skutki rzeczowe,** a więc decydującym w omawianym przypadku może być jedynie fakt, że skutkiem wyraźnej i obopólnej zgody stron, własność sprzedanej nieruchomości, niezależnie od roszczeń obligacyjnych osoby uprawnionej, przeszła na nabywcę z chwilą zawarcia umowy. Natomiast pierwszy wariant jest zd. m. oczywiście bezzasadny i w świetle przepisów kod. zob. o prawie pierwokupu utrzymać się nie da. Według art. 347 kod. zob. jeżeli zobowiązany sprzedał nabyte prawo (w danym wypadku swój udział)

osobie trzeciej bezwarunkowo, albo jeżeli nie zawiadomił uprawnionego o sprzedaży lub podał do jego wiadomości warunki sprzedaży niezgodne z rzeczywistymi, uprawniony może żądać od niego odszkodowania, a w wypadku złej wiary osoby trzeciej może wykonać przysługujące mu prawo wobec tej osoby. Otóż jeślibyśmy przyjęli koncepcję, że umowa sprzedaży między zobowiązanym a osobą trzecią jest warunkowa z mocy samego prawa zarówno w przedmiocie czynności zobowiązującej jak i rozporządzającej, to wobec brzmienia cyt. wyżej przepisu uprawniony nie mógłby nigdy wykonać swego prawa wobec osoby trzeciej, lecz tylko wobec zobowiązanego. Skoro bowiem własność udziału w nieruchomości wobec nieziszczenia się „warunku ustawowego" nie przeszła jeszcze na tę osobę, to uprawniony może tę własność nabyć wyłącznie od zobowiązanego jako właściciela.

Wynika stąd niedwuznacznie, że i przy ustawowym pierwokupie może zobowiązany zawrzeć z osobą trzecią dwojakiego rodzaju umowę:

1) bądź **z wyraźnym zastrzeżeniem warunku zawieszającego w przedmiocie czynności rozporządzającej,** jaką jest przeniesienie własności udziału w nieruchomości, a to w tym sensie, że strony są zgodne co do tego, że własność przejdzie na nabywcę dopiero z chwilą ziszczenia się warunku;

2) bądź nie wspominając w treści umowy o warunku zawieszającym, przy czym strony są zgodne co do tego, że **własność udziału w nieruchomości przechodzi na nabywcę już z chwilą zawarcia umowy.**

W przypadku pierwszym uprawniony będzie mógł wykonać prawo pierwokupu wobec zobowiązanego, lecz w razie ziszczenia się warunku sprzedawca i kupujący wyrazić muszą zgodę na niezwłoczne przejście własności w myśl art. 45 § 2 pr. rz. W drugim przypadku uprawniony będzie mógł w razie złej wiary osoby trzeciej wykonać wobec niej swoje prawo, zachowując wobec zobowiązanego prawo do odszkodowania. Okazuje się tedy, **że warunkową z mocy samego prawa mogłaby być jedynie obligacyjna umowa sprzedaży, nie zaś przeniesienie własności, gdyż o jego warunkowym wzgl. bezwarunkowym charakterze decyduje wyłącznie wola stron.**

Tego rodzaju konstrukcja, mimo odmiennych pozorów, nie stoi w sprzeczności z art. 45 § 2 pr. rz. Łatwo to zresztą sprawdzić na przykładzie przytoczonym przez Not. Prądzyńskiego (P. N. tom II — 1947 r., str. 213):

Osoba A sprzedaje osobie B nieruchomość z zastrzeżeniem, że zobowiązanie do przeniesienia własności przestaje być skutecznym, jeżeli kupujący w przeciągu pewnego czasu nie zapłaci ceny kupna. Otóż powołany Autor twierdzi, że chodzi tu o warunek rozwiązujący, skutkiem czego jeżeli nabywający w określonym czasie cenę kupna zapłacił, to warunek się nie spełnił i strony mogą wyrazić zgodę na niezwłoczne przejście własności. Uważam wszakże, że mimo prawidłowego rozwiązania powyższego przykładu nie na tym wyczerpuje się istota warunkowego przeniesienia własności w rozumieniu art. 45 § 1 pr. rz. Istotnym bowiem zd. m. jest przede wszystkim to, że w przytoczonym przypadku nie wolno byłoby stronom postanowić, że w razie ziszczenia się warunku własność powraca samym przez się prawem na rzecz zbywcy. Wolno im natomiast mimo warunkowego charakteru umowy obligacyjnej wyrazić zgodę na niezwłoczne przejście własności z tym, że w razie ziszczenia się warunku nabywca zobowiązany będzie własność tę przenieść z powrotem na sprzedawcę. Takie zaś rozwiązanie jest zupełnie zgodne z myślą przewodnią art. 45 § 2 pr. rz.

*

Poza art. 80 pr. rz. nie znajdujemy ani w prawie rzeczowym ani w kodeksie zobowiązań przepisów, które by nasuwały wątpliwości przy stosowaniu art. 45 § 1 pr. rz. Przepisy takie znajdujemy natomiast w prawie spadkowym, w szczególności w art. 125, dotyczącym zapisów ograniczonych warunkami lub terminami. — Ponieważ realizacja zapisu nieruchomości następuje w drodze umowy między spadkobiercą i zapisobiercą, należałoby zastanowić się, **czy przeniesienie własności przedmiotu zapisu, ograniczonego warunkiem lub terminem, może być pojęte jako wyjątek od zasady z art. 45 § 1 pr. rz.?**

Otóż jeżeli chodzi o **zapis ograniczony warunkiem zawieszającym lub terminem początkowym,** to zd. m. kwestia ta nie powinna nasuwać wątpliwości, wobec czego ustalić należy, że

przy zawieraniu takiej umowy przeniesienie własności następuje dopiero przy zachowaniu warunków z § 2 art. 45. W myśl bowem art. 125 § 1 pr. sp. obciążony obowiązany jest wypełnić zapis dopiero z chwilą ziszczenia się warunku lub nadejścia terminu. A jeśli tak, to w razie wcześniejszego zawarcia umowy, nie ma potrzeby podciągać warunkowego przeniesienia własności pod wyjątek z art. 45 § 1.

Wątpliwości powstają natomiast przy **zapisie ograniczonym warunkiem rozwiązującym lub terminem końcowym,** albowiem wówczas zapisobierca może żądać od obciążonego bezzwłocznego wypełnienia zapisu. Wypełnić zapis — znaczy to przenieść na zapisobiercę jego własność i posiadanie. Otóż czy możliwą do przyjęcia byłaby konstrukcja prawna, wedle której zapisobierca nabywałby własność zapisanej nieruchomości z chwilą zawarcia umowy ze spadkobiercą z tym skutkiem, że w razie ziszczenia się warunku lub nadejścia terminu własność ta powracałaby samym przez się prawem na rzecz zbywcy? Sądzę, że konstrukcja taka jest nie do przyjęcia. Musiało by to być bowiem *expressis verbis* dozwolone w ustawie, jak to uczynił ustawodawca w art. 100 pr. rz. Wobec tego przyjąć należy, że warunek lub termin końcowy ma w tym wypadku charakter wyłącznie obligacyjny. Innymi słowy, z chwilą ziszczenia się warunku lub nadejścia terminu własność przechodzi z powrotem na zobowiązanego dopiero wówczas, gdy strony wyrażą zgodę na bezzwłoczne przejście własności (p. art. 125 § 2 pr. sp.).

*

Do osobnego typu umów o przeniesienie własności nieruchomości należą umowy, których skuteczność uzależniona jest od ziszczenia się *szczególnych przesłanek* przewidzianych przez prawo. Należą tutaj przede wszystkim umowy wymagające zatwierdzenia przez władze administracyjne, ze względu na przewidziane w poszczególnych ustawach ograniczenia w obrocie nieruchomościami. Ograniczenia tego typu zostały szczegółowo omówone w pracy Zygmunta *Dąbrowskiego* (P. N. zesz. XI, 1947 r., str. 428). Otóż w związku z dotyczącymi umowami rozważana była na seminariach notarialnych kwestia, **czy zezwolenie władzy administracyjnej na przeniesienie własności nieruchomości, będące przesłanką sku-**

teczności umowy, można zaliczyć do rzędu warunków w rozumieniu art. 45 pr. rz., a jeśli tak, to czy tego rodzaju umowy podpadają pod wyjątek od zasady wyrażonej w tym przepisie? Zdania były rozbieżne, przeważała jednak opinia (której wyrazicielem jest również Not. Prądzyński: P. N. zesz. IX—X, 1947 r., str. 212 i nast.), że umowa quaestionis jest warunkową z mowy samego prawa, nie stanowi jednakże ostatecznego tytułu przeniesienia własności, wobec czego po otrzymaniu zezwolenia administracyjnego strony muszą dodatkowo wyrazić zgodę na niezwłoczne przejście własności. Nieliczni oponenci wypowiedzieli się za tezą wysuniętą przez Departament Ustawodawczy Min. Spraw., a podpisaną przez Prof. Wasilkowskiego (Dem. Prz. Praw. Nr 7/47), że zezwolenie quaestionis nie może być uważane za warunek, jako zdarzenie, od którego strony uzależniły skuteczność umowy, lecz jedynie za ustawową przesłankę przeniesienia własności z tym, że w razie ziszczenia się tej przesłanki przeniesienie następuje z chwilą zawarcia umowy. Osobiście przychylam się do konstrukcji przyjętej przez Wasilkowskiego jako bardziej odpowiadającej potrzebom praktyki. Niemniej jednak abstrahując od słuszności jednej lub drugiej tezy, nikt zapewne nie zechce twierdzić, że umowa o przeniesienie własności nieruchomości jako czynność rozporządzająca, uzależniona od zezwolenia władzy administracyjnej, stanowi wyjątek od zasady z art. 45 § 1 pr. rz.

Podobnie rzecz się przedstawia z umowami obejmującymi czynności prawne, których ważność uzależniona jest od zatwierdzenia lub potwierdzenia przez władze opiekuńcze lub kuratelarne, bądź też przez uprawnionego w myśl art. 101 § 4 i 53 in fine kod. zob.

Dłuższą dyskusję na seminarium notarialnym w grupie okręgu nowosądeckiego wywołała kwestia, czy nie należałoby pod wyjątek z art. 45 § 1 pr. rz. podciągnąć umowy majątkowej małżeńskiej w przedmiocie ustanowienia ustroju ogólnej wspólności majątkowej. Podnoszono mianowicie m. in., że umowa taka jest też sui generis umową o przeniesienie własności nieruchomości, przy czym zawiera się ją z reguły przed zawarciem małżeństwa, a więc pod warunkiem, że małżeństwo dojdzie do skutku. Sądzę jednak, że koncepcję tę należy zdecydowanie odrzucić, a to z następujących powodów:

1) jak to już uzasadnił Prof. Wasilkowski (P. N. t. II, 1947 r., str. 79), umowa majątkowa małżeńska stanowi tytuł sukcesji uniwersalnej, skutkiem czego nie dotyczy ona poszczególnych praw, czy też poszczególnych nieruchomości, lecz pewnego majątku jako całości (universitas);

2) gdyby nawet uznać umowę taką za tytuł sukcesji singularnej (por. Gwiazdomorski: Nowe prawo majątkowe małżeńskie. Skrypt wykładów uniwers. 1946), a jej skutki rzeczowe wynikające z wspólności majątkowej (zmiana wyłącznej własności jednego z małżonków na wspólność „do niepodzielnej ręki") za rodzaj przeniesienia własności, to zawarcie związku małżeńskiego, od którego strony uzależniły skuteczność umowy, nie można by było poczytywać za warunek w rozumieniu kod. zob., lecz za ustawową przesłankę ważności umowy, o czym już była wyżej mowa.

Zwracam poza tym uwagę, że niektórzy autorzy stoją zdecydowanie na stanowisku, że umowa majątkowa małżeńska nie wywiera sama przez się żadnych skutków rzeczowych, a uprawniony małżonek zyskuje wobec drugiego małżonka zaledwie roszczenie osobiste, skuteczne wobec osób trzecich dopiero przez ujawnienie w księdze wieczystej (por. m. in. Domański: P. N. tom I, 1947 r., str. 300—301).

Tak więc **na pytanie, czy poza art. 100 pr. rz. istnieją w przepisach prawa cywilnego wyjątki od zasady z art. 45 § 1 tego prawa, należy dać odpowiedź negatywną.**

Leon Smal

SEMINARIUM Z PRAWA SPADKOWEGO I POSTĘPOWANIA SPADKOWEGO

KOLIZJE MIĘDZYCZASOWE Z ZAKRESU STWIERDZANIA PRAW DO SPADKU

Poz. 7

1) Czy w postanowieniu, stwierdzającym prawa spadkowe spadkobierców, mogą być poświadczone także uprawnienia zapisobierców, uzyskane przed 1 stycznia 1947 r. na ziemiach b. zaboru austr.?

Z uwagi na postanowienia art. 45 § 1 pr. sp. i art. 77 dekr. o post. spadk., w myśl których sąd spadku stwierdza postanowieniem **tylko prawa spadkowe spadkobierców oraz wysokość należnych im udziałów**, powstały w praktyce poważne niedomagania w przedmiocie ujawniania praw hipotecznych z zapisów w ogólności, a zapisów takich praw, wywodzących się z testamentów (kodycyli), otwartych i ogłoszonych przed dniem 1 stycznia 1947 r., na ziemiach b. zaboru austr. w szczególności.

Obecnie bowiem służy zapisobiercy tylko **prawo żądania od obciążonego spełnienia świadczenia, stanowiącego przedmiot zapisu** (art. 113 § 1 pr. sp.), ujawnienie natomiast uzyskanych z zapisu praw hipotecznych w księgach wieczystych nastąpić może przez złożenie sądowi hipotecznemu stosownego wniosku oraz:

a) notarialnie udokumentowanej zgody wszystkich spadkobierców na przejście własności takiego prawa na rzecz zapisobiercy i na wpis w księdze wieczystej (art. 43 i 82 pr. rzecz. oraz art. 21 i 27 pr. o ks. wiecz.), albo

b) prawomocnego postanowienia, wydanego w postępowaniu działowym, stosownie do postanowień art. 147 § 1, 151 §§ 1 i 3 oraz art. 158 § 2 dekr. o post. spadk., albo też

c) wykonalnego wyroku, uzyskanego w postępowaniu procesowym.

Nie trzeba wykazywać, że wyrażenie zgody przez wszystkich spadkobierców napotka niejednokrotnie na poważne trudności, wynikające bądź

ze złej woli, nieobecności lub zaszłego w międzyczasie wypadku śmierci spadkobiercy itp., nie licząc kosztów oświadczenia notarialnego. Również procesu nie można zaliczyć do udałych środków realizacji uprawnień majątkowych zapisobiercy.

Na ziemiach b. zaboru austr. sprawę tę normował zadowalająco patent. ces. z dnia 9. VIII. 1854 r., w szczególności § 178 tego patentu, w myśl którego sąd spadku zobowiązany był udzielić zapisobiercom, na ich prośbę, potwierdzenia, że mogą być wpisani w księgi publiczne jako właściciele. Praktycznie sąd spadku w postanowieniach końcowych uchwały o przyznaniu praw do spadku (dekrecie dziedzictwa) zaświadczał, że określone prawo majątkowe zapisobiercy może być wpisane w odnośnych księgach wieczystych.

Hipoteczne zaś zabezpieczenie legatu (zapisu) na odziedziczonej realności mogło być dozwolone również i bez takiego potwierdzenia sądu spadkowego, a to na podstawie testamentu i dekretu dziedzictwa (O. z 29. X. 1891 r. L. 979 Rsp. 2431).

Stosownie do §§ 157 i 159 cyt. patentu win:en dziedzic (spadkobierca) punkt za punktem wykazać sądowi spadku o ile wypełnił zarządzenia spadkodawcy, nakazane testamentem lub kodycylem, a przed wykazaniem zapłaty lub zabezpieczeniem legatów, ustanowionych na rzecz biednych, fundacji, kościołów, szkół, duchownych gmin, publicznych zakładów albo w ogóle dla pobożnych celów lub dobra publicznego, **nie mogło nastąpić przyznanie spadku.**

Z dniem 1 stycznia 1947 r. wspomniany patent cesarski został uchylony postanowieniami art. 175 § 4 przep. wprow. do dekr. o post. spadk., w myśl zaś art. 187 § 3 tegoż dekretu obecne stwierdzenie praw do spadku z a s t ę p u j e uchwałę, przewidzianą w prawie dotychczasowym.

Czy rzeczywiście postanowienie takie „zastępuje" dotychczasową uchwałę o przyznaniu spadku oraz poświadczenie z § 178 patentu ces.?

Z pojęcia „zastępuje" wynikałoby, że do ujawnienia praw majątkowych zapisobiercy w księdze wieczystej wystarczy przedłożenie stosownego wniosku z prawomocnym postanowieniem, stwierdzającym prawa spadkobierców oraz odpisem wierzytelnym testamentu (kodycylu) i protokołu ogłoszenia go.

Jednakże sędzia hipoteczny znajdzie się często w bardzo poważnym kłopocie, gdy przyjdzie mu powziąć postanowienie w przedmiocie wpisu w księgach wieczystych praw zapisobiercy z testamentu, w którym spadkodawca rozporządził prawem własności nieruchomości w taki np. sposób: „Łukaszowi zapisuję cztery zagony w polu i połowę ogrodu, a Mogiłki

i kawałek lasu ma otrzymać Stefan". Autorami bowiem testamentów (kodycyli), z których wynikły tak określone prawa zapisobierców, są osoby, nie mające nic wspólnego z prawem, i wskutek tego testamenty ich są z reguły tak mętnie zredagowane, że ustalenie ich rzeczywistej treści prawnej jest nie do pomyślenia bez uprzedniego, dość żmudnego postępowania ustalającego, które do dnia 31 grudnia 1946 r. przeprowadzał sędzia w postępowaniu spadkowym.

Wynika więc z tego, że **postanowienie, stwierdzające tylko uprawnienia spadkobierców, nie zastępuje dotychczasowej uchwały w przedmiocie spadkobrania** (dekretu dziedzictwa), a zastąpić ją może tylko wówczas, gdy w tekście postanowienia stwierdza się zarazem prawa majątkowe zapisobiercy w ujęciu, dopuszczalnym w myśl § 178 cyt. pat. ces.

Można się wprawdzie spierać o to czy takie potraktowanie omawianego zagadnienia nie obraża odnośnych postanowień polskiego prawa spadkowego, w szczególności art. 45 pr. sp. i art. 77 dekr. o post. sp.

Mimo wszystko jednak poświadczanie na terenie b. zaboru austr. uprawnień hipotecznych zapisobierców, opartych na kodycylach z przed 1 stycznia 1947 r. w postanowieniach, stwierdzających prawa spadkobierców jest **prawnie dopuszczalne,** gdyż niewątpliwie odpowiada to rzeczywistej intencji ustawodawcy, zawartej w art. 183 przep. wprow. do dekr. o post. spadk., a tym samym i art. 45 § 1 pr. sp.

Stwierdzić należy, że **tylko takie poświadczenie pokryje się prawnie** i z § 178 pat. ces., a redukując do minimum trudności, towarzyszące wiązaniu dzielnicowego ustawodawstwa spadkowego z polskim, pozwoli wyjść praktycznemu prawnictwu z próżni, w jakiej by znalazło się niewątpliwie, gdyby w odniesieniu do omawianego zagadnienia zająć zbyt sztywne i formalistyczne stanowisko.

Z powyższych motywów należy odpowiedzieć t w i e r d z ą c o na sformułowane na wstępie pytanie.

2) **Czy na ziemiach b. zaboru niem. może sąd spadku stwierdzić postanowieniem nadal utrzymaną wspólność majątkową, powstałą przed 1. X. 1946 r.?**

Na ziemiach b. zaboru niem. sztywna interpretacja art. 45 § 1 pr. sp. i art. 77 dekr. o post. spadk. doprowadziła do rozbieżnych zapatrywań w przedmiocie dopuszczalności wydawania przez sądy spadkowe pozostałemu przy życiu małżonkowi świadectwa o nadal utrzymanej wspólności majątkowej między nim a potomkami zmarłego drugiego małżonka — w przypadku, gdy taka kontynuowana wspólność majątkowa została ustanowiona między małżonkami przed 1. X. 1946 r., tj. przed wejściem w życie

postanowień obecnie obowiązującego polskiego prawa małżeńsko - majątkowego i żadną późniejszą umową wspólności tej nie zniesiono.

W materii powyższej stwierdzić należy, co następuje:

a) W myśl art. 1507 u. c. n. **sąd spadkowy** winien na wniosek wydać małżonkowi, pozostałemu przy życiu, świadectwo o utrzymaniu nadal wspólności majątkowej, przy czym **przepisy o poświadczeniu dziedziczenia miały odpowiednie zastosowanie.**

Stąd też sądy spadkowe poświadczały w trybie zwykłego postępowania spadkowego nadal trwającą wspólność majątkową między pozostałym przy życiu małżonkiem a resztą potomków, uprawnionych do udziału w tej wspólności. Na podstawie takiego poświadczenia mogły być ujawnione w księgach wieczystych prawa majątkowe osób, będących kontynuatorami przedstawionej wyżej wspólności majątkowej.

b) Art. XIV § 1 przep. wprow. pr. małż. maj. utrzymał w mocy tę specyficzną instytucję b. niem. prawa małż. maj. dla wyżej określonego przypadku.

c) Natomiast art. 188 przep. wprow. do dekr. o post. spadk. postanawia, że wydane w postępowaniu, dotyczącym spadków podlegających kod. cyw. niem., postanowienie o stwierdzeniu praw do spadku zastępuje poświadczenie o dziedziczeniu, wymagane według prawa dotychczasowego.

Wprawdzie stwierdzenie nadal utrzymanej wspólności majątkowej nie pokrywa się ze spadkobraniem w ścisłym tego słowa znaczeniu, nie ulega jednak wątpliwości, że zarówno poświadczenie dziedziczenia, jak i poświadczenie nadal trwającej wspólności majątkowej po śmierci jednego z małżonków — są poświadczeniami *mortis causa*, gdyż dotyczą praw do spuścizny, na którą składa się udział zmarłego małżonka w majątku łącznym, stanowiącym w przypadku ustania wspólności majątkowej małżeńskiej przedmiot spadkobrania ze strony tych samych osób, jako ustawowych spadkobierców zmarłego małżonka.

Skoro zatem poświadczanie nadal trwającej wspólności majątkowej było traktowane do dnia 1. X. 1946 r. jako *sui generis* surogat spadkobrania i było wydawane w normalnym postępowaniu spadkowym, stwierdzić więc należy, w oparciu o art. 188 przep. wprow. do dekr. o post. spadk., że na terenie b. zaboru niem. **można w postanowieniu, wydanym przez sąd spadku, poświadczyć nadal trwającą wspólność majątkową między pozostałym przy życiu małżonkiem a potomkami zmarłego małżonka,** lecz tylko w odniesieniu do uprawnień z tego tytułu, powstałych przed dniem 1. X. 1946 r.

Józef Pawłowicz

PRZYCZYNKI I WSKAZANIA

DOMNIEMANIE Z ART. 5 PR. RODZ.

W RAZIE UZNANIA MĘŻA ZA ZMARŁEGO

Art. 5 prawa rodzinnego stanowi: „Dziecko, które urodziło się w czasie trwania małżeństwa albo przed upływem 300 dni od jego rozwiązania, ma za sobą domniemanie urodzenia z małżeństwa".

W swym Komentarzu do Prawa Rodzinnego dr Bronisław Dobrzański wyraża pogląd, że w wypadku uznania męża za zmarłego, za początek okresu, od którego biegnie termin 300-dniowy, liczyć należy — „chwilę śmierci męża, ustaloną w postanowieniu o uznaniu za zmarłego" (str. 27).

Poglądu tego nie można uznać za słuszny, znajduje się on bowiem w sprzeczności z art. 5 pr. rodz., art. 19 § 2 pr. osob. i art. 8 pr. małż. Art. 5 pr. rodz. stanowi domniemanie urodzenia dziecka z małżeństwa, o ile urodzenie to nastąpiło przed upływem 300 dni od rozwiązania małżeństwa. Zgodnie zaś z art. 19 § 2 pr. osob. uznanie za zmarłego nie powoduje samo przez się rozwiązania zawartego przez tę osobę związku małżeńskiego, lecz rozwiązanie to następuje dopiero przez zawarcie przez współmałżonka osoby uznanej za zmarłą nowego małżeństwa. Tę samą normę zawiera art. 8 pr. małż. Do tej chwili poprzednie małżeństwo trwa, a wobec tego **dziecko zrodzone z żony osoby uznanej za zmarłą jest dzieckiem urodzonym z małżeństwa.**

Komentarz na tejże str. 27 wyraża pogląd następujący: „Rozwiązanie małżeństwa zachodzi w przypadku śmierci małżonka lub uznania go za zmarłego oraz rozwodu. Równoznaczne w skutkach będzie też unieważnienie małżeństwa". Jak widzi-

my pogląd ten nie znajduje oparcia w cytowanych wyżej przepisach, jeżeli chodzi o uznanie za zmarłego. Z tej mylnej przesłanki wynika i mylny wniosek, że okres 300-dniowy liczyć należy od chwili śmierci męża, ustalonej w postanowieniu o uznaniu za zmarłego.

Zgodnie z art. 18 pr. osob. za chwilę śmierci uważa się chwilę, która według okoliczności jest najbardziej prawdopodobną, jeżeli zaś ustalić jej nie można przyjmuje się, że zaginiony zmarł w ostatnim dniu terminu, po upływie którego może nastąpić uznanie za zmarłego. Przy interpretacji Komentarza dziecko zrodzone po upływie 300 dni od tej chwili musiałoby uchodzić za dziecko pozamałżeńskie. **Tymczasem małżeństwo zawarte z osobą uznaną za zmarłą trwa nadal i za takim dzieckiem przemawia nadal domniemanie urodzenia z małżeństwa.**

Stanowisko to nie tylko znajduje poparcie w wyraźnych i niedwuznacznych przepisach prawa, lecz ponadto jest zgodne z ogólną tendencją ustawodawcy powojennego, który zmierza do ułatwienia dziecku uzyskania stanowiska dziecka małżeńskiego. Wystarczy porównać konsekwencje uznania dziecka przez ojca (art. 68 pr. rodz.) ze stanowiskiem K. C. K. P. (art. 302 — dziecku naturalnemu, choćby uznanemu, nie służą prawa dziecka prawego). Nieznana przedwojennemu ustawodawstwu instytucja zrównania (odmienna w swej istocie od legitimatio per rescriptum principis) również świadczy o tej tendencji.

Reprezentowany tutaj pogląd nie wyklucza możności wystąpienia przez sukcesorów osoby uznanej za zmarłą z pozwem o zaprzeczenie urodzenia dziecka z małżeństwa, przy czym w tym wypadku termin biegnie nie od daty śmierci, lecz od daty uprawomocnienia się postanowienia o uznaniu za zmarłego, a jeżeli powód o urodzeniu dowiedział się później, w ciągu 3 miesięcy od daty otrzymania tej wiadomości, nie później jednak niż w ciągu 3 lat od daty uprawomocnienia się postanowienia o uznaniu za zmarłego (art. 11 pr. rodz.). Zaprzeczenie będzie w tym wypadku o tyle ułatwione, że znacznie prościej można spełnić wymóg art. 6 § 2 pr. rodzin. i wykazać oczywiste niepodobieństwo aby mąż mógł być ojcem dziecka.

Nie trzeba dowodzić, że zgoła inną jest sytuacja dziecka żony uznanego za zmarłego, gdyby miało ono być z mocy usta-

wy pozbawione prawości pochodzenia, a inna, gdy prawość ta może być tylko zaczepiona pozwem w określonym terminie i przez określony krąg osób (będą tu wchodzić w grę tylko rodzice, rodzeństwo i zstępni rodzeństwa osoby uznanej za zmarłą — art. 22 pr. spadk., sukcesorzy testamentowi po osobie uznanej za zmarłą występować będą bowiem niewątpliwie tylko w b. rzadkich wypadkach). Jeżeli dziecko urodzi się po upływie 3 lat od uprawomocnienia się postanowienia o uznaniu za zmarłego, wówczas zaprzeczenie urodzenia z małżeństwa nie będzie mogło w ogóle nastąpić.

Z chwilą zawarcia przez żonę uznanego za zmarłego ponownego związku małżeńskiego, małżeństwo poprzednie ulega rozwiązaniu i rozpoczyna się bieg 300-dniowego terminu z art. 5 pr. rodzin. Dziecko urodzone po tym terminie będzie dzieckiem z nowego związku małżeńskiego. Jeżeli zaś dziecko urodzi się w ciągu owego 300-dniowego okresu, wówczas z mocy art. 15 pr. rodz. domniemywa się, że dziecko i w tym wypadku urodzone jest z drugiego małżeństwa. Ponieważ w wypadku uznania pierwszego męża za zmarłego wskutek zaginięcia, co wymaga jego trwającej przez czas dłuższy nieobecności, nie będzie podstaw do przeprowadzenia dowodu, iż dziecko to pochodzi z pierwszego małżeństwa, przeto w wypadku zawarcia ponownego małżeństwa przez żonę uznanego za zmarłego i narodzin dziecka po dacie zawarcia tego drugiego małżeństwa, dziecko to zawsze będzie dzieckiem z drugiego związku małżeńskiego.

Inaczej problem przedstawia się przy **stwierdzeniu zgonu.** Nie jest to instytucja prawa materialnego, lecz procesowego i ma na celu określenie norm postępowania w wypadku, gdy śmierć niewątpliwie nastąpiła, a nie sporządzono jedynie aktu zgonu. Postanowienie o stwierdzeniu zgonu zastępuje jedynie akt zgonu i **z datą śmierci, ustaloną w tym postanowieniu, następuje rozwiązanie małżeństwa, a wobec tego od tej daty biegnie 300-dniowy termin z art. 5 pr. rodz.**

W swej pracy: „Unifikacja przepisów o uznanie za zmarłego i stwierdzenie zgonu" („Państwo i Prawo", zesz. 1 i 2 z 1946 r.) podnosi Wacław Zylber, że art. 14 dekretu z 29. VIII. 1945 r. w sprawie postępowania o uznanie za zmarłego i stwierdzenie zgonu stanowi, iż art. 20 pr. osob. stosuje się odpowiednio w przypadku stwierdzenia zgonu (zesz. 2, str. 42). Zaś art. 20 pr. osob. powołuje się na art. 19 § 2 głoszący, że

małżeństwo osoby uznanej za zmarłą rozwiązuje się z chwilą zawarcia przez jej współmałżonka nowego małżeństwa. Na tej zasadzie Autorowi nasuwa się wątpliwość, czy i przy stwierdzeniu zgonu nie należałoby uważać pierwszego małżeństwa za rozwiązane dopiero z chwilą zawarcia drugiego.

Sądzić należy, że problem jest tylko pozorny i że rozwiązanie jego daje słówko „odpowiednio" użyte w art. 14 dekretu o postępowaniu. Przepisy art. 20 pr. osob. stosować należy odpowiednio, a więc tylko o tyle, o ile nie stoją one w sprzeczności z samą istotą stwierdzenia zgonu. Ponieważ stwierdzenie to, jak podnosi zresztą i Zylber, ma tylko charakter dowodowy, nie może w niczym zmieniać materialnych skutków zgonu, a więc m. in. i rozwiązania małżeństwa z chwilą zgonu. Przy stwierdzeniu zgonu termin 300-dniowy z art. 5 pr. rodzinnego biegnie więc od daty zgonu.

Stanisław Garlicki

UZNANIE DZIECKA POZAMAŁŻEŃSKIEGO

W zesz. 4 r. b. Dodatku Cywilistycznego „Państwa i Prawa" Sędzia S. N. Bronisław Dobrzański rozważa następujące dwa pytania na tle dyspozycji art. 64 pr. rodz.:

1) czy dopuszczalne jest uznanie dziecka poczętego przed jego urodzeniem?

2) czy dopuszczalne jest uznanie dziecka po jego śmierci?

W wyniku przeprowadzonego wywodu Autor odpowiada: na pytanie 1) — twierdząco, na pytanie 2) — przecząco.

Z DZIEDZINY PRZYSPOSOBIENIA

Przytoczona przez nas (zesz. IV r. b., str. 314) odpowiedź przecząca Sędziego S. N. Dra Br. Dobrzańskiego na pytanie:

czy wymóg minimalnej różnicy wieku 15 lat w art. 76 § 1 pr. rodz. odnosi się także do przypadków przysposobienia, przewidzianych w § 2 tego artykułu?

stała się przedmiotem polemiki na łamach zesz. 4 r. b. „Państwa i Prawa".

Zdanie przeciwne, a więc w sensie odpowiedzi twierdzącej na powyższe pytanie, uzasadnia Sędzia Dr Al. Wolter, po czym następuje duplika polemiczna Autora odpowiedzi, który podtrzymuje swe pierwotne stanowisko.

UCHYBIENIA W STWIERDZANIU PRAW DO SPADKU

W zesz. 4 r. b. „Państwa i Prawa" Mgr Jerzy Pręczkowski, referendarz Prokuratorii Generalnej, wytyka praktyce sądowej na tle konkretnych przykładów następujące uchybienia w zakresie stwierdzania praw do spadku:

1) zadawalanie się przez sąd oświadczeniem wnioskodawcy, że inni spadkobiercy zmarli, bez zbadania chwili ich zgonu,

2) stwierdzanie praw spadkobiercy do poszczególnych obiektów spadkowych,

3) wymienianie w postanowieniach obiektów, których właścicielem był spadkodawca,

4) wymienianie w postanowieniach również i zapisobierców,

5) stwierdzanie praw spadkowych nabywanych po spadkodawcy w kolejności dziedziczenia, jako praw nabytych po nim bezpośrednio.

POSTĘPOWANIE Z ART. 47 PRAWA O AKTACH ST. CYW.

W Nr 5 r. b. Dz. Urzęd. Min. Spraw. ogłoszone zostało pismo okólne do Prezesów S. A. i S. O. oraz Kierowników S. Gr. w przedmiocie **wykładni art. 47 prawa o aktach stanu cywilnego** oraz doręczania okręgowej władzy nadzorczej nad urzędami stanu cywilnego postanowień w sprawach, opartych na wyżej wymienionym przepisie.

W piśmie tym Minister Sprawiedliwości wyraża pogląd, że okręgowa władza nadzorcza swe prawa uczestnika postępowania, wynikające z art. 47 prawa o aktach stanu cywilnego, wykonuje za pośrednictwem Prokuratorii Generalnej R. P.

W konkluzji Minister Sprawiedliwości prosi Kierowników Sądów Grodzkich o zarządzenie, by postanowienia, o których mowa w art. 32 § 2 k. p. n., dotyczące spraw, opartych na zasadzie art. 47 prawa o aktach stanu cywilnego — doręczane były nie tylko Prokuratorii Generalnej, ale także i okręgowej władzy nadzorczej nad urzędami stanu cywilnego.

TECHNIKA POSTĘPOWANIA WIECZYSTEGO

Dnia 20 maja r. b. rozpoczął się w Józefowie (pod Warszawą) **kurs instruktorów i wizytatorów oddziałów ksiąg wieczystych**, zorganizowany przez Departament Szkolenia Zawodów Prawniczych i Popularyzacji Prawa wespół z Nadzorem Sądowym Ministerstwa Sprawiedliwości. W kursie obliczonym na 5 dni, wzięło udział około 50 sędziów z całej Polski, wybitnych specjalistów prawa o księgach wieczystych.

Przedmiotem kursu było postępowanie w sprawach dotyczących ksiąg wieczystych, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień, związanych z przejściem od dotychczasowych systemów dzielnicowych do nowego prawa zunifikowanego.

Kurs stanowił część szeroko zakrojonej akcji Ministerstwa Sprawiedliwości, mającej na celu wprowadzenie w życie prawa o księgach wieczystych w sposób jednolity na terenie całego Państwa.

*

W dalszym traktowaniu spraw z dziedziny postępowania w zakresie prowadzenia ksiąg wieczystych Dział Instrukcyjno-Szkoleniowy „Demokratycznego Przeglądu Prawniczego" przynosi w Nr 4 r. b. wywód Zenona Kałwińskiego p. t. **Czynności sekretarza sądowego przy opracowaniu spraw ksiąg wieczystych.** Zainteresowanych odsyłamy do źródła.

POJĘCIE CUDZOZIEMCA DEWIZOWEGO

Komisja Dewizowa okólnikiem Nr 4 (Dz. Urzęd. Min. Skarbu — Nr 45 r. b., poz. 174) ustaliła **wykładnię przepisów dekretu dewizowego o cudzoziemcach.** Okólnik ma brzmienie następujące:

1) W ruchu repatriacyjnym tj. ruchu obywateli polskich, powracających do kraju niejednokrotnie po wieloletniej nieobecności, wywołanej działaniami wojennymi, należy odróżnić dwie grupy obywateli polskich, a mianowicie:
   a) obywateli, którzy powracają przy pośrednictwie Państwowego Urzędu Repatriacyjnego oraz
   b) obywateli, przyjeżdżających do kraju indywidualnie.

Obywateli polskich, wymienionych wyżej w p. a), z chwilą przyjazdu do kraju, należy uważać za osoby, zamieszkałe w kraju i zaniechać stosowania do nich ograniczeń, odnoszących się do cudzoziemców w rozumie-

niu przepisów dewizowych. Osoby te bowiem przy wyjeździe do kraju oświadczyły swą wolę stałego osiedlenia się w kraju w sposób wyraźny przed polskimi władzami repatriacyjnymi, wobec czego sam fakt powrotu ich na teren Polski należy uznać za realizację woli osiedlenia się na stałe.

Obywateli polskich natomiast, wymienionych wyżej w p. b) należy traktować jako cudzoziemców w rozumieniu przepisów dewizowych. Obywatele tacy mogą być przez Komisję Dewizową wyłączeni spod działania ograniczeń dewizowych dla cudzoziemców tylko w tych przypadkach, w których udowodnią osiedlenie się na stały pobyt w kraju, np. przez okazanie zaświadczenia o wygaśnięciu uprawnień do swobodnego wyjazdu za granicę wynikających z dokumentów, za którymi przybyli do kraju, a ponadto okazanie zaświadczenia o przyjęciu stałej pracy, założeniu przedsiębiorstwa itp.

2) Obywatel polski, posiadający dwa miejsca zamieszkania: w kraju i jednocześnie zagranicą, uważany będzie zawsze za cudzoziemca, choćby na terenie Polski przejawił działalność zarobkową.
3) Obywatele państw obcych bez względu na cel i okres trwania ich pobytu w Polsce, będą z reguły traktowani jako cudzoziemcy w rozumieniu przepisów dewizowych. Wyjątek od tej zasady będzie odnosił się do tych obywateli państw obcych, którzy wykażą się ze strony władz administracji ogólnej uzyskaniem zezwolenia na prawo stałego pobytu w kraju.
4) Funkcjonariusze polskich urzędów dyplomatycznych i konsularnych powinni być traktowani na równi z cudzoziemcami w rozumieniu przepisów dewizowych.

W przypadkach wątpliwych, nieobjętych powyższymi wyjaśnieniami, należy zawsze zwracać się do Komisji Dewizowej (podkr. — **Red.** P. N.).

ULGI SKARBOWE NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

Ministerstwo Skarbu (okólnikiem, ogłoszonym w Nr 49 Dzien. Urzęd. pod poz. 189) na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 dekretu o zobowiązaniach podatkowych umorzyło:

1) należny **podatek od nabycia praw majątkowych** oraz 2) należną **opłatę skarbową od ustanowienia hipotek** (poz. 8 część I tab. opł. skarb.) — w związku z nabywaniem mienia nierolniczego w trybie dekretu z 6. XII. 1946 r. o przekazywaniu przez Państwo mienia nierolniczego na obszarze Ziem Odzyskanych i b. W. M. Gdańska (Dz. Ust. Nr 71, poz. 389).

NOTARIAT

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIA NOTARIUSZÓW — 1948

Wyrazem daleko już posuniętej synchronizacji prac poszczególnych Izb Notarialnych w wyniku zorganizowanego współdziałania międzyizbowego jest fakt, że tegoroczne zwyczajne Walne Zgromadzenia Notariuszów (art. 27 § 2 pr. o not.) odbędą się **we wszystkich ośmiu Izbach — dnia 30 maja.**

Przesunięcie Walnych Zgromadzeń na koniec miesiąca było w tym roku konieczne, ponieważ poprzez Konferencję Prezesów i Wiceprezesów Rad Notarialnych trzeba było jednolicie opracować sposób załatwienia doniosłej sprawy zawodowej, którą ogólnie przedstawiliśmy w wywodzie, opublikowanym w ostatnim numerze (str. 460), a co wynika również z zamieszczonego tuż dalej sumarycznego sprawozdania z XXXV Konf. Pr. R. N.

Ponieważ niniejszy zeszyt pisma idzie do druku przed dniem 30 maja, przeto pierwsze dane z tegorocznych Walnych Zgromadzeń podamy w następnym numerze.

XXXV KONFERENCJA PREZESÓW I WICEPREZESÓW RAD NOTARIALNYCH

Dnia 9 maja r. b. obradowała w Warszawie nadzwyczajna XXXV Konferencja Prezesów i Wiceprezesów R. N. — pod przewodnictwem Dra St. Piechockiego, Prezesa R. N. w Poznaniu.

Konferencja poświęcona była nade wszystko jednej sprawie, a mianowicie — sprawie współuczestnictwa Notariatu w Funduszu Notarialnym drogą ustanowienia odpowiedniej globalnej **scalonej składki izbowej** notariuszów, zabezpieczającej **zaspokojenie wszystkich potrzeb zbiorowych zawodu notarialnego** oraz **ponoszenie świadczeń na cele dobra publicznego**, do których Notariat się poczuwa.

Sprawa została przygotowana przez wyłonioną a d h o c komisję międzyizbową, która obradowała w przeddzień Konferencji i rozważyła nasuwające się wytyczne organizacyjne oraz zakres planowanej działalności zbiorowej.

Ze względu na ogrom sprawy, wymagającej gruntownego opracowania, XXXV Konferencja poprzestała na ustaleniu podstawowych założeń, przekazując pomienionej Komisji międzyizbowej szczegółowe ujęcie rzeczy, po czym następna również nadzwyczajna Konferencja, która odbędzie się w Warszawie dnia 6 czerwca r. b., ostatecznie sprawę załatwi. W tym stanie rzeczy poczytujemy za przedwczesne publikowanie jakichkolwiek danych rzeczowych, skoro mogą w nich zajść jeszcze zmiany.

Natomiast XXXV Konf. Pr. R. N. ustaliła wszystko, co jest niezbędne do powiązania projektowanej działalności zbiorowej Notariatu ze zbliżającymi się tegorocznymi **zwyczajnymi Walnymi Zgromadzeniami**, a w szczególności tekst uchwały ramowej, jaka przedłożona będzie do uchwalenia przez Rady Notarialne, łącznie z jednolicie ujętymi zasadami budżetowania i wytycznymi gospodarki finansowej poszczególnych Izb. Szczegółowe dane w tym zakresie przedstawimy w następstwie — po otrzymaniu odpowiednich wiadomości.

W związku z przedstawioną powyżej zarysowo sprawą Konferencja postanowiła dokonać odpowiedniej zmiany w tymczasowym **regulaminie Funduszu Notarialnego**, a to mianowicie w ujęciu samego przeznaczenia Funduszu. Zmianę tę uwydatniamy tuż dalej.

W nawiązaniu do planów budżetowych Konferencja rozważała **gospodarkę pieniężną „Przeglądu Notarialnego"** i wobec rozwoju pisma uznała za racjonalne dążenie do rozszerzenia jego objętości. Na razie jednak Konferencja postanowiła nie podwyższać obciążenia z tego tytułu i utrzymać dotychczasowe ramy fi-

nansowe pisma, którego dorywcze w razie potrzeby rozszerzenie objętościowe w poszczególnych zeszytach pokrywane będzie ze źródeł rezerwowych.

Kolejną sprawą, która stała się przedmiotem obrad XXXV Konferencji, było ustalenie wytycznych postępowania w związku z **zatrudnianiem notariuszów w sądownictwie.** Konferencja wysłuchała odpowiedniego sprawozdania sytuacyjnego i nakreśliła dla wszystkich Rad Notarialnych stosowne wskazania. In merito sprawę tę przedstawimy osobno.

Na zakończenie Konferencja przyjęła z zadowoleniem do wiadomości nawiązanie przerwanych wskutek wojny **stosunków z notariatem francuskim** i postanowiła wysłać depeszę z podziękowaniem za nadeszłe gorące zaproszenie Notariatu polskiego na XLVIII Kongres Notariuszów Francji. Sprawę tę ujmujemy szkicowo tuż poniżej, zapowiadając obszerniejsze jej przedstawienie w jednym z kolejnych zeszytów.

W zakresie planowania XXXV Konferencja ustaliła, że po najbliższej nadzwyczajnej sesji w Warszawie (dnia 6 czerwca r. b.) i ewent. dodatkowej sesji w lipcu r. b. (wchodzi w rachubę Wrocław w okresie Wystawy Ziem Odzyskanych) kolejna Konf. Pr. R. N. odbędzie się w Lublinie w okresie 10—12 września r. b.

PRZEZNACZENIE FUNDUSZU NOTARIALNEGO

XXXV Konf. Pr. R. N. postanowiła ustalić przeznaczenie Funduszu Notarialnego w ujęciu następującym:

Fundusz Notarialny przeznaczony jest na spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe pracowników wymiaru sprawiedliwości i notariatu, na potrzeby związków zawodowych pracowników wymiaru sprawiedliwości oraz na potrzeby zbiorowe i świadczenia publiczne zawodu notarialnego.

Według powyższego ujęcia dokonana zostaje odpowiednia zmiana w tymczasowym regulaminie Funduszu Notarialnego.

ŁĄCZNOŚĆ Z NOTARIATEM ZAGRANICZNYM

W dążeniu do nawiązania łączności z notariatem zagranicznym, w szczególności z notariatem sąsiadujących z Polską państw słowiańskich, co ma oczywiste znaczenie zarówno ze względów

zawodowych i prawno-porównawczych, jak i ogólno-państwowych, podjęte zostały przy czynnym poparciu Biura Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Sprawiedliwości stosowne kroki w kierunku zgromadzenia odpowiedniej literatury i zorganizowania wymiany wydawnictw.

Niezależnie od tego nawiązania została bezpośrednio przerwana wskutek wojny łączność z notariatem francuskim, który poprzez utworzony w roku 1945 swój najwyższy organ ustawowy — Conseil Supérieur du Notariat przystąpił do wymiany wydawnictw z notariatem polskim i zajął jak najbardziej życzliwe stanowisko w sprawie współpracy polsko-francuskiej w dziedzinie zawodowej. Wyrazem tego jest w wysoce koleżeńskim i serdecznym tonie utrzymane zaproszenie na XLVIII z kolei, a drugi po wojnie doroczny Kongres Notariuszów Francji, który odbędzie się w okresie 14—16 czerwca r. b. w Aix-Les-Bains (Savoie), z udziałem delegatów kilku państw europejskich.

Wobec pilnych i doniosłych dla zawodu spraw, jakimi notariat polski jest w tej chwili pochłonięty, nie możemy, niestety, w tym roku pozwolić sobie na przyjęcie zaproszenia. Na przyszłość jednak będziemy usiłowali zetknąć się bezpośrednio z kolegami francuskimi, by na miejscu przeprowadzić odpowiednie studia nad przemianami, jakie zaszły po wojnie w ustroju i strukturze notariatu francuskiego.

Dane, jakimi w tym względzie rozporządzamy, znajdą wyraz na łamach P. N. w podrubryce, poświęconej notariatowi zagranicznemu, jaką zamierzamy w najbliższym czasie uruchomić.

PRAWO O NOTARIACIE — W WYDANIU URZĘDOWYM

W serii wydawnictw podręcznych w opracowaniu Wydziału Popularyzacji Prawa Ministerstwa Sprawiedliwości ukazało się: **Prawo o Notariacie — przepisy związkowe — okólniki** (według stanu na dzień 1. III. 1948 r.) Licząca 151 str. średniego formatu książka obejmuje:

I. **Prawo o Notariacie** (tekst z adnotacjami co do zakresu mocy obowiązującej przepisów uchylonych, zmienionych lub nieaktualnych).

II. **Przepisy wykonawcze i ustrojowe** (teksty rozporządzeń wykonawczych do pr. o not. i wyciągi z dekretów związkowych).

III. **Zakres działania notariuszów według prawa prywatnego** (wyjątki z ujednoliconego prawa prywatnego).

IV. **Zakres działania notariuszów według prawa skarbowego. Statystyka** (wyciągi z odpowiednich aktów prawodawczych i rozporządzeń).

V. **Okólniki** (częściowo przedwojenne oraz z okresu 1947—1948).

Zanotowane wydawnictwo domaga się obszerniejszego omówienia, które nastąpi.

PODWYŻSZENIE GRZYWIEN I KAR PORZĄDKOWYCH

W myśl dekretu z 26. IV. 1948 r. **o podwyższeniu grzywien, kar pieniężnych, kar porządkowych i nawiązek** (Dz. Ust. Nr 24, poz. 161) z dniem następnym nastąpiło 50-krotne podwyższenie przewidzianych w wydanych przed dniem 5 września 1939 r. przepisach prawa materialnego i formalnego grzywien, kar pieniężnych, kar porządkowych i nawiązek oznaczonych stałą kwotą pieniężną, oraz górnych ich granic, oznaczonych w określonej kwocie pieniężnej, niezależnie od tego, czy do wymierzania powołane są władze sądowe czy władze administracyjne.

Przewidziane w **pr. o not.** grzywny, wymierzane w trybie dyscyplinarnym **(art. 45 i 62)**, oraz kara porządkowa za nieprzybycie na Walne Zgromadzenie Notariuszów **(art. 27 § 4)** — ulegają przeto 50-krotnemu podwyższeniu.

TECHNIKA SPOŁECZNEGO OSZCZĘDZANIA

W Nr. 40 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu ogłoszona została obszerna **instrukcja dla urzędów skarbowych i rewizyjnych jako zbiornic P K. O. w zakresie wykonywania czynności związanych z obowiązkiem społecznego oszczędzania** — w stosunku do uczestników funduszów A i C Społecznego Funduszu Oszczędnościowego.

ŚWIADCZENIA NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

Ministerstwo Skarbu okólnikiem, ogłoszonym w Nr. 49 Dz. Urzęd. pod poz. 191, w sprawie **uznania za koszt uzyskania przychodów świadczeń na rzecz odbudowy Warszawy** — ustaliło, co następuje:

Uwzględniając znaczenie gospodarcze świadczeń ponoszonych na rzecz odbudowy Warszawy, Ministerstwo Skarbu poleca zaliczać do kosztów uzyskania przychodów podlegających potrąceniu na podstawie art. 10 dekretu o podatku dochodowym (Dz. U. R. P. z 1947 r. Nr 25, poz. 99) należycie udokumentowane ofiary poniesione na ten cel w roku podatkowym 1948 przez podatników podatku dochodowego. prowadzących prawidłowe księgi handlowe.

URLOPY — W DOMACH WYPOCZYNKOWYCH

Zarząd Główny **Związku Pracowników Sądowych i Prokuratorskich** podał do wiadomości, co następuje:

Zarząd Główny wzywa wszystkich Kolegów związkowców do dokładnego zaznajomienia się z treścią rozsyłanego równocześnie wszystkim Zarządom Okręgów okólnika z dnia 1 kwietnia rb. Nr I. Dz. 538/48 w sprawie korzystania z pobytów zarówno przez pracowników sądowych jak i ich rodziny w przejętych przez nasz Związek domach wypoczynkowych.

Okólnik ten zawiera szczegółowe przepisy, dotyczące warunków i trybu przydzielania pobytów wypoczynkowych, które będą ściśle przestrzegane w nadchodzącym terminie urlopowym.

Szerokie rozpowszechnienie dokładnej znajomości tych przepisów leży we własnym interesie ogółu związkowców.

Zarząd Główny wzywa zarazem i zachęca wszystkich Kolegów do spędzania wczasów w związkowych domach wypoczynkowych.

ACTUALIA

PAŃSTWOWY PLAN INWESTYCYJNY — 1948

W Nr 22 Dziennika Ustaw pod poz. 152 ogłoszona została ustawa z 24. II. 1948 r. o **państwowym planie inwestycyjnym na rok 1948** — z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia r. b.

Ogólna wartość inwestycji na rok 1948 ustalona została w łącznej kwocie c a. 194 miliardów złotych, z czego suma c a. 144 mil. zł. ma być pokryta ze środków finansowych Skarbu Państwa (c a. 33), z wpływów z rozprowadzonych dostaw UNRRA (c a. 9.500) oraz z kredytów bankowych (c a. 101.500), pozostałość zaś (c a. 50 mil. zł.) — ze środków własnych inwestytorów.

W **dziale Ministerstwa Sprawiedliwości** plan inwestycyjny przewiduje kwotę 17.820.000 złotych z kredytu skarbowego, z czego: 10.890.000 zł na wyposażenie gmachów sądowych (w Warszawie — 6.000.000, w Gdańsku — 4.890.000) i 6.930.000 zł na zakup i instalację maszyn drukarskich (dla drukarni Ministerstwa).

ZE ZJAZDU ZRZESZENIA PRAWNIKÓW DEMOKRATÓW

W nawiązaniu do sumarycznego sprawozdania, jakie o II walnym Zjeździe Delegatów Zrzeszenia Prawników Demokratów zamieściliśmy w poprzednim zeszycie (str. 474), podajemy niektóre dane szczegółowe.

W przemówieniu wstępnym Wicemarszałek W. Barcikowski podkreślił — „trudności, jakie prawnicy demokraci mają do przezwyciężenia w swym własnym prawniczym środowisku", stwierdzając z drugiej strony, iż — „niesłuszne i powierzchowne jest twierdzenie, że jest to środowisko reakcyjne...".

Tyle tylko, że — „świat prawniczy nie zdołał się jeszcze całkowicie — powiedzmy to sobie szczerze — przystosować do nowych form bytu". Toteż — „pozyskanie możliwie szerokiego koła prawników polskich dla dzieła rewolucji społecznej jest zadaniem Zrzeszenia... — w wysiłku, zmierzającym do aktywizacji politycznej naszego prawnictwa". Dalej: „zadaniem Zrzeszenia jest realizowanie i ugruntowanie w życiu zbiorowym praworządności i sprawiedliwości społecznej, jako istotnych gwarancji wolności człowieka oraz dążenie do ugruntowania sprawiedliwości międzynarodowej". Na zakończenie mówca zaznaczył, że — „Zjazd nasz musi być dowodem tego, że prawnictwo polskie budzi się z chwilowego odrętwienia...".

Streszczone już na tym miejscu przemówienie Ministra H. Świątkowskiego zakończone zostało następującymi słowy:

„Naczelnym hasłem demokratycznego prawnictwa polskiego jest walka o pokój, o prawo wszystkich narodów do niepodległości, o ukaranie wszystkich zbrodniarzy niemieckich, walka o likwidację ognisk faszyzmu w Hiszpanii i Grecji, o demokratyczną praworządność, walka z przestępczością, walka o największą wydajność pracy, o jak najszybszą odbudowę kraju, a w konsekwencji o dobrobyt mas pracujących".

W zakresie spraw organizacyjnych Zjazd wysłuchał sprawozdań: ogólnego (Nacz. Bagiński), finansowego (Dyr. Piotrowski) i rewizyjnego (Prof. Kurowski), po czym jednomyślnie udzielił Zarządowi Głównemu absolutorium.

Zjazd uchwalił kilka rezolucji, a mianowicie:

1) wystąpił przeciwko „skupionym pod przewodnictwem imperializmu amerykańskiego siłom reakcji i wojny";

2) potępił „stanowisko sądów anglosaskich w sprawach niemieckich zbrodniarzy wojennych";

3) powitał „z uznaniem i radością nowy etap w dziejach polskiego ruchu robotniczego, etap realizacji jedności klasy robotniczej";

4) po ustaleniu, że — „zawody prawnicze powinny być wykonywane w interesie świata pracy", wezwał wszystkich prawników do aktywnego udziału w życiu polityczno-społecznym, stwierdził „konieczność reformy ustroju adwokatury przez dostosowanie tego zawodu do nowych warunków ustrojowych i ideowych Polski Ludowej" oraz powitał z uznaniem akcję „zmierzającą do demokratyzacji aparatu sądowego i reformy ustroju sądownictwa powszechnego";

5) wezwał prawników polskich do aktywnego udziału w prasie prawniczej, a mianowicie w „Demokratycznym Przeglądzie Prawniczym" i „Państwie i Prawie";

6) wezwał wreszcie do nawiązania kontaktu z myślą prawniczą państw słowiańskich oraz uznał za konieczne „skoncentrowanie pracy społeczno-naukowej w ramach organizacyjnych Zrzeszenia Prawników Demokratów, które reprezentuje ogół prawników demokratów".

*

Naczelne władze Zrzeszenia Prawników Demokratów ukonstytuowały się w następujący sposób:

Rada Zrzeszenia: Przewodniczący — Minister Henryk Świątkowski, Wiceprzewodniczący — Prezes Sądu Najwyższego Kazimierz Bzowski i Wiceminister Tadeusz Rek.

Prezydium Zarządu Głównego: Prezes — adwokat dr Jerzy Jodłowski, Wiceprezesi — Prokurator Marian Rybicki i Pułkownik Stanisław Majewski, Sekretarz — Dyr. Bolesław Walawski, Skarbnik — adwokat Władysław Tomorowicz.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej — Sędzia S. N. Zofia Gawrońska - Wasilkowska.

Przewodniczący Sądu Zrzeszenia — Dyr. Józef Ordyniec.

ZMIANA PRAWA O SĄDACH OBYWATELSKICH

Dekretem z 21. IV. 1948 r. (Dz. Ust. Nr 23, poz. 153), obowiązującym od 11 maja r. b., zmienione zostało prawo o sądach obywatelskich (Dz. Ust. Nr 8, poz. 64, 1946 r.).

Zmiany idą m. in. — jak wyjaśnia Nr 20 Biuletynu Prasowego Min. Spraw. — w kierunku wprowadzenia **możności łączenia paru gmin w jeden okręg sądu obywatelskiego,** co daje możność żywotniejszego rozwoju sądów obywatelskich i zmniejszenia obciążenia kosztami poszczególnych gmin, jak również w kierunku **podwyższenia kompetencji sądów obywatelskich w sprawach cywilnych** z 1.500 zł do 5.000 zł, co — łącznie z ograniczeniem pełnomocnictwa do współuczestników sprawy, rodziców, małżonków, rodzeństwa i dzieci — da większą możliwość szerokim warstwom ludności bezpośredniego korzystania z sądów obywatelskich.

Ze swej strony zaznaczamy, że zmianie uległ również art. 70 § 1, traktujący o **księdze umów** (brzmienie tego przepisu odtworzyliśmy w Nr 1 r. b., str. 101). Zmiana jest zupełnie nieistotna: zamiast „mieszkańców gminy“ zostały wprowadzone „osoby zamieszkałe w okręgu sądu obywatelskiego“ (właśnie w przypadku, gdy okręg ten obejmuje kilka gmin). Istota rzeczy pozostała bez zmiany (por. uwagi — l o c. c i t.).

UMARZANIE DOKUMENTÓW NA OKAZICIELA

W dekrecie z 3. II. 1947 r. **o rejestracji i umarzaniu niektórych dokumentów na okaziciela, emitowanych przed 1 września 1939 r.** (Dz. Ust. Nr 22, poz. 88) dekret z 14. IV. 1948 r. (Dz. Ust. Nr 21, poz. 140) wprowadza liczne zmiany, obowiązujące z dniem 1 maja r. b.

Termin rejestracji przedłużony został do dnia 31 marca 1949 r. (art. 1) Wydawanie zaświadczeń, dotyczących dokumentów utraconych w czasie wojny, zostało odpowiednio obwarowane (art. 2). Do dnia 30 czerwca r. b. ogłoszony będzie w „Monitorze Polskim“ wykaz placówek rejestracyjnych, przy czym w braku właściwej placówki rejestrację przeprowadzają izby przemysłowo-handlowe (art. 3), tak że udział sądu rejestrowego odpada. Zmieniony również został tryb wydawania duplikatów lub świadectw tymczasowych (art. 7). Poza tym zmianie uległy przepisy o właściwości sądu w przedmiocie postępowania o umorzenie dokumentu (art. 9), postanowienia wyłączające (art. 18) oraz inne dyspozycje szczególne i porządkowe.

ODTWARZANIE ŚWIADECTW NAUKOWYCH

Dekret z 21. IV. 1948 r. (Dz. Ust. Nr 23, poz. 154) wprowadza zmianę do art. 3 dekretu o **odtworzeniu dyplomów i świadectw z ukończenia nauki** (Dz. Ust.: Nr 27, poz. 164, 1945 r. i Nr 54, poz. 305, 1946 r.). Zmiana polega na tym, że bez złożenia wymaganych przez ust. 1 i 2 art. 3 zaświadczeń sąd odrzuca wniosek na posiedzeniu niejawnym, chyba że chodzi o dokument wystawiony poza obecnymi granicami Polski a stwierdzone zostanie, że uzyskanie tych zaświadczeń jest niemożliwe lub bardzo we właściwym czasie utrudnione.

Rzeczona zmiana stosuje się i do spraw, będących w toku postępowania sądowego.

WYWŁASZCZENIE ZAJĘTYCH NIERUCHOMOŚCI

Na podstawie dekretu z 7. IV. 1948 r. o **wywłaszczeniu majątków zajętych na cele użyteczności publicznej w okresie wojny 1939—1945 r.** (Dz. Ust. Nr 20, poz. 138) dopuszczalne jest wywłaszczenie nieruchomości, znajdujących się w posiadaniu Skarbu Państwa, związków samorządu terytorialnego lub przedsiębiorstw państwowych, a zajętych na cele użyteczności publicznej, wymienione w art. 2 dekretu.

Wniosek o wywłaszczenie winien być zgłoszony do dnia 31 grudnia 1949 r. (art. 3). Postępowanie toczy się na podstawie prawa wywłaszczeniowego z ustalonymi przez dekret zmianami (art. 4). Przeprowadzenie wywłaszczenia (polegającego na odjęciu prawa własności z dniem 9 maja 1945 r.) w księgach wieczystych wolne jest od opłat sądowych (art. 5).

Postępowanie sądowe o przywrócenie posiadania majątku, który może podlegać wywłaszczeniu, ulega zawieszeniu na wniosek osoby zainteresowanej (art. 6).

ZBYWANIE MIENIA PAŃSTWOWEGO

Ustawa z 30. I. 1948 r. (Dz. Ust. Nr 10, poz. 75) o zbywaniu i dzierżawie oraz o przekazywaniu na własność związków samorządu terytorialnego niektórych kategorii mienia państwowego, którą przedstawiliśmy obszernie w Nr 4 r. b. (str. 364), przewiduje **wyłączenie dla celów podstawowych i użyteczności publicznej oraz na rzecz partii politycznych i organizacji społecznych** (art. 7) lub **na rzecz związków samorządu terytorialnego** (art. 8).

W Nr 33 r. b. „Monitora Polskiego" ogłoszona została **uchwała Rady Ministrów w sprawie zasad i trybu rzeczonych wyłączeń.** Uchwała stanowi, że — „wyłączeniu od zbycia lub dzierżawy powinna podlegać jak najmniejsza ilość obiektów, istotnie niezbędna dla potrzeb wnioskodawców...". Do rozpatrywania wniosków o wyłączenie powołana została specjalna Komisja przy Centralnym Urzędzie Planowania.

STRUKTURA PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH

„Monitor Polski" ogłasza już (np. w Nr 39 z 20. IV. 1948 r. co do przemysłu hutniczego) zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu o **tworzeniu Centralnych Zarządów i nadzorowanych przez nie „przedsiębiorstw państwowych wyodrębnionych"**, a to na podstawie dekretu z 3. I. 1947 r. o

tworzeniu przedsiębiorstw państwowych (Dz. Ust. Nr 8, poz. 42). W ten sposób następuje uporządkowanie struktury prawnej upaństwowionych przedsiębiorstw.

Wszystkie zarządzenia jednolicie stanowią, że do ważności zobowiązań zaciąganych przez przedsiębiorstwo wymagane jest współdziałanie, zgodnie z uprawnieniami, przewidzianymi w statucie:

a) dwóch członków Dyrekcji łącznie, albo

b) jednego członka Dyrekcji łącznie z pełnomocnikiem handlowym w granicach jego pełnomocnictwa, albo

c) dwóch pełnomocników handlowych łącznie w granicach ich pełnomocnictw.

Przekazaniu na rzecz przedsiębiorstwa ulega majątek Skarbu Państwa, oznaczony przeż Ministra Przemysłu i Handlu, który zarządzi protokólarne przekazanie przedsiębiorstwu majątku nieruchomego w zarząd i użytkowanie, a ruchomego na własność.

Statuty, do których nawiązują zarządzenia, będą nadane w następstwie i ogłoszone w „Monitorze Polskim".

ZAKŁAD OSIEDLI ROBOTNICZYCH

Dekretem z 26. IV. 1948 r. (Dz. Ust. Nr 24, poz. 166) utworzony został **Zakład Osiedli Robotniczych,** jako — „osoba prawa publicznego, mająca na celu ogólną użyteczność" (art. 2, ust. 1).

Do zadań Zakładu należy spełnianie wszelkich czynności z zakresu budownictwa społecznego łącznie z prowadzeniem akcji budownictwa (art. 1 ust. 1), a w związku z tym może on nabywać i brać w dzierżawę grunta pod budowę osiedli i domów (art. 5, pkt. 4). Środki czerpie Zakład m. in. z dotacji i kredytów zwrotnych (art. 6, ust. 1, pkt. 1) w ramach państwowego planu inwestycyjnego (art. 1, ust. 1) oraz z przekazywanego mu bezpłatnie na własność mienia państwowego (art. 7).

Statuty, wydane przez Ministra Odbudowy a ogłoszone w „Monitorze Polskim", określą zakres działania władz i organów Zakładu.

ZAGOSPODAROWANIE LASÓW

W Nr 24 Dziennika Ustaw pod poz. 165 ogłoszony został dekret z 26. IV. 1948 r. o **ochronie lasów nie stanowiących własności Państwa.** Dekret zawiera przepisy o zagospodarowaniu lasów, przy czym lasy, których obszar przekracza 20 ha, podlegają gospodarce planowej. Plan gospodarstwa leśnego wymaga zatwierdzenia przez właściwe władze państwowe. Lasy, których gospodarka jest niezgodna z zatwierdzonym planem, mo-

gą być przejęte pod zarząd państwowy.

Rzeczony dekret uchylił obowiązujące w tej materii rozporządzenie Prezydenta Rzplitej (Dz. Ust. Nr 111, poz. 932, 1932 r.).

Z DZIEDZINY SCALANIA GRUNTÓW

W Nr 21 Dziennika Ustaw pod poz. 144 ogłoszony został dekret z 14. IV. 1948 r. w sprawie **dostosowania do warunków powstałych w związku z wojną zasad postępowania scaleniowego, przewidzianego w ustawie z dnia 31 lipca 1923 r. o scalaniu gruntów.**

Dekret reguluje sytuacje, wynikłe wskutek zatarcia granic i braku odpowiednich dokumentów pomiarowych oraz wskutek przerwania wszczętego przed wojną postępowania scaleniowego.

OPŁATY POMIAROWE I KATASTRALNE

W Nr 38 r. b. „Monitora Polskiego" ogłoszone zostało zarządzenie Prezesa Głównego Urzędu Pomiarów Kraju o opłatach za czynności urzędowe, które to czynności obejmują — „wszelkie prace pomiarowe, katastralne zarówno polowe, jak i kameralne, wykonywane na zamówienie władz, urzędów, instytucji państwowych, jak i samorządowych oraz osób prywatnych".

Zarządzenie obejmuje przepisy ogólne i szczegółową nową taryfę opłat.

OPŁATY W URZĘDACH STANU CYWILNEGO

Z dniem 22 kwietnia r. b. obowiązuje nowa **taryfa opłat za czynności urzędów stanu cywilnego i władz nadzorczych** (Dz. Ust. Nr 21, poz. 150).

Tym samym uchylone zostały §§ 109, 113 i 114 rozporządzenia w sprawie wykonania prawa o aktach stanu cywilnego (Dz. Ust.: Nr 54, poz. 304, 1945 r. i Nr 64, poz. 362, 1946 r.).

Za niewymienione w taryfie czynności władz nadzorczych pobiera się opłatę skarbową, chyba że czynność jest przedsiębrana w interesie publicznym (por. w tym względzie odtworzone w Nr 45 r. b. Dz. Urzęd. Min. Skarbu pismo okólne Ministerstwa Administracji Publicznej z 22. I. 1948 r.).

WYKAZ TREŚCI TOMU I — 1948 r.

Str.

OKRES DZIEJOWY: 1939—1945

PAŃSTWO — PRAWORZĄDNOŚĆ — PRAWNICTWO

KODYFIKACJA PRAWA CYWILNEGO

PRAWO RZECZOWE I KSIĘGI WIECZYSTE

PRAWO SPADKOWE I POSTĘPOWANIE SPADKOWE

RÓŻNE DZIEDZINY PRAWA

ORZECZNICTWO SĄDOWE

Z DZIEDZINY SKARBOWEJ

SPRAWY ZAWODOWO-KORPORACYJNE

NECROLOGIA

*

*

REGULAMIN REDAKCYJNY

1) Wszelkiego rodzaju **wywody** przeznaczone do składu drukarskiego winny być pisane na maszynie w dwóch egzemplarzach — z odstępem między wierszami, po jednej stronie arkusza, z wydatniejszym marginesem.

2) **Materiał** zamówiony, nie przyjęty do druku, Redakcja zwraca na żądanie. Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

3) Nadawanie wywodom autorskim właściwych **tytułów** głównych i uzupełniających, zarówno w nagłówku, jak i w tekście, należy do podstawowych obowiązków redakcji czasopisma, toteż Redakcja nie przyjmuje jakichkolwiek w tym względzie zastrzeżeń.

4) Redakcji przysługuje prawo dokonywania w tekstach autorskich wszelkiego rodzaju **przemian** w zakresie techniczno-układowym oraz w dziedzinie językowej, bez naruszania istotnej treści wywodów.

5) Poddawanie maszynopisów autorskich **skrótom**, jako też niekiedy uzupełnianie ich przez rozwinięcie myśli autora, jest nieunikniona w prawidłowej praktyce redakcyjnej koniecznością techniczną, wobec czego Redakcja zastrzega sobie odpowiednie prawo.

6) W razie, gdyby dokonane przez Redakcję **zmiany** (pkt. 3, 4, 5) nie odpowiadały zainteresowanemu autorowi, na jego życzenie zamieszczone będzie w najbliższym zeszycie pisma nadesłane zwięzłe i rzeczowe oświadczenie wyjaśniające.

7) Wszelkie wywody **autorskie** muszą być podpisane, z podaniem stanowiska i adresu autora. W braku szczególnego zastrzeżenia mogą one być, według uznania Redakcji, ogłaszane pod inicjałami, albo według życzenia autora — pod kryptonimami.

*

Pisownia redakcyjna — ustalona w roku 1936. Pisowni autorskiej, o ile jest jednolita, Redakcja nie narusza.

Najczęściej stosowane **skróty** redakcyjne oznaczają: P. N. — „Przegląd Notarialny", R. N. — Rada Notarialna, Konf. Pr. R. N. — Konferencja Prezesów i Wiceprezesów Rad Notarialnych, Dz. Ust. — Dziennik Ustaw R. P., Min. Spraw. — Ministerstwo Sprawiedliwości, S. N. — Sąd Najwyższy, S. A. — Sąd Apelacyjny, S. O. — Sąd Okręgowy, pr. o not. — prawo o notariacie, pr. rzecz. — prawo rzeczowe, pr. o ks. wiecz. — prawo o księgach wieczystych, pr. spadk. — prawo spadkowe, kod. zob. — kodeks zobowiązań, k. p. c. — kodeks postępowania cywilnego, k. p. n. — kodeks postępowania niespornego, pod. nab. maj. — podatek od nabycia praw majątkowych, opł. sk. — opłata skarbowa.

PRZEGLĄD NOTARIALNY

W III FAZIE WYDAWNICTWA

(I: KRAKÓW 1922-1933, II: WARSZAWA 1933-1939)

WYCHODZI RAZ W MIESIĄCU, EWENT. W ZESZYTACH POŁĄCZONYCH, W ŁĄCZNEJ OBJĘTOŚCI 500 DO 600 STRONIC DRUKU W KAŻDYM PÓŁROCZU, SKŁADAJĄCYCH SIĘ NA TOM W CIĄGŁEJ NUMERACJI STRONIC.

REDAKCJA: WARSZAWA, UL. KAPUCYŃSKA NR 6, LOKAL NR 12.

ADMINISTRACJA: TORUŃ, UL. CHEŁMIŃSKA NR 6, TEL. 428.

Prenumerata — tylko **kwartalna. Za kwartał 1948 r. — 250 zł**, dla sędziów, asesorów i aplikantów zawodów prawniczych oraz pracowników notarialnych i sądowych — **150 zł.**

Cena poszczególnego zeszytu — **zależna od objętości** i osobno oznaczana. Cena niniejszego zeszytu **120 zł.**

Wpłaty — **wyłącznie przez PKO:** konto czekowe Nr **VI-163 PKO w Bydgoszczy**, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego — Oddział w Toruniu (z podaniem na odwrocie blankietu nadawczego tytułu wpłaty — z przeznaczeniem dla Administracji „Przeglądu Notarialnego" w Toruniu na konto czekowe **Nr 378**).

Drukarnia Toruńska Nr 4 — Spółdz. Wyd. „Wiedza"
Toruń, ul. Św. Katarzyny nr 4 — E. 12543